

# TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534  
Nakład: 4.400 egz.

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 8 (380)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

19 LUTEGO 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

## PROTEST

Przed kilku dniami dotarł do sanockich szkół projekt nowej sieci szkół podstawowych i gimnazjów. Rozesłał go Wydział Oświaty UM „z prośbą o uwagi i sugestie”. I natychmiast rozbudził emocje. Największe w „Szóstce”, która nie odnalazła się na tej „mapie”. Nie zasypiając gruszek w popiele Rada Rodziców SP nr 6 zredagowała protest „przeciwko likwidacji szkoły” i skierowała go do Rady i Zarządu Miasta Sanoka, Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Kuratorium Oświaty i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pod protestem widnieją podpisy 250 rodziców – mieszkańców Olchowiec, które zbierano w ub. niedzielę po mszach św.

Dokończenie na str. 2.

Ruch Związkowy

## W nowej strukturze

Na sanockiej mapie powiatowej powstała nowa struktura związkowa. Jest nią utworzona w wyniku przekształcenia dotychczas działającej Rejonowej Rady Związków Zawodowych – Międzypowiatowa Rada Związków Zawodowych z siedzibą w Sanoku. Jej pierwsze posiedzenie miało miejsce 4 lutego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele 11 organizacji związkowych z powiatu bieszczadzkiego, brzozowskiego i sanockiego, m.in. z „Autosanu” S.A., „Nafty”, „Stomilu Sanok” S.A., PKS-u, SPGK, SPGM, Urzędu Miasta Sanoka, RKTS-u i Sanepidu.

Z woli zgromadzonych w sali BHP Związku Zawodowego Górników Naftowców związkowców 5-osobowe prezydium MRZZ tworzą: **Mieczysław Kaszycki** ze „Stomilu Sanok” S.A. jako przewodniczący rady, **Ryszard Wąsowicz** z Sanockiego Zakładu Nafty i Gazu i **Stanisław Czerwiński** z „WAFRO” Brzozów pełniący funkcje wiceprzewodniczących oraz **Edward Silarski** z Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej – członek, nieobsadzone pozostaje miejsce przeznaczone dla reprezentanta powiatu bieszczadzkiego.

Jak zadeklarował przewodniczący Kaszycki „rada zajmować się będzie problemami pracowniczymi i społecznymi wykraczającymi poza bramy zakładów pracy.”  
(bem)

Opera Śląska w Sanoku

## Usta milczą, dusza śpiewa...

Wypełniona po brzegi sala, długo nie milknące brawa, wreszcie wspólne odśpiewanie z solistami Opery Śląskiej arii z *Wesołej wdówki* F. Lehara to w największym skrócie obraz koncertu, którym 13 lutego Sanocki Dom Kultury zainaugurował swą działalność po 15-miesięcznej przerwie.

Czytaj na str. 6.



Fot. Z. Nater

## SDK-owskie prezentacje artystyczne

W najbliższą niedzielę na scenie Sanockiego Domu Kultury zaprezentują się zespoły artystyczne działające w tej placówce. Poza doskonale znanymi sanoczanom Matragoną, Flamenco i Zgrzytem, wystąpi również Grupa Tańca Współczesnego PRO.GRES, kapela podwórkowa Batiary oraz najmłodszy – zespół wokalny-instrumentalny SOUL.

Początek prezentacji o godz. 17.00. Bilety w cenie 5 i 3 złote (II miejsca w łóżach) do nabycia w kasie SDK.

## Mistrzynie przed hokeistami

Najlepsza polska panczenistka, Katarzyna Wójcicka, bezapelacyjnie wygrała V Plabiscyt Czytelników „TS” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka, przerywając tym samym dotychczasową hegemonię hokeistów STS-u. Wyniki plebiscytu ogłosiliśmy w ubiegły czwartek w restauracji „Sanlux”. O święcie sportowców piszemy na stronach 8. i 9.



Laureaci plebiscytu. Od lewej: Jolanta Kloc, siostra Katarzyny Wójcickiej, Tomasz Wawrzkiwicz, Julian Lenczyk, Andrzej Lenczyk, Mariusz Boruta, Maciej Mermer, Witold Mazur, Waldemar Wiszyński, Wojciech Zubik, Renata Cybuch, Janusz Głowacki i Jerzy Daniło. Fot. Stanisław Żyłka

Starania o wyświetlenie w naszym mieście superprodukcji Jerzego Hoffmana, Sanocki Dom Kultury czynił już od jesieni ubiegłego roku.

Dyrekcja tej placówki miała cichą nadzieję, że będzie to znaczący akcent w uroczystej inauguracji SDK po remoncie, a może nawet premiera filmu w województwie podkarpackim. Producenci jednak, chcąc jak najszybciej odzyskać zainwestowane pieniądze, zdecydowali, że kopie w pierwszej kolejności powędrują do największych miast Polski.

## Sanok czeka na filmowy hit

Apollo-Film zajmujący się dystrybucją w naszym regionie nie dał więc przekonać się sanoczanom i przekazał dwie kopie, jakimi dysponuje, do Rzeszowa i Stalowej Woli. Po kilkutgodniowej prezentacji powinny one trafić do mniejszych ośrodków – pierwszym na liście jest Sanok. Tak więc jeśli rzeszowianom i stalowolanom wystarczy planowanych sześć tygodni na delektowanie się dziełem Hoffmana, to w marcu powinno ono dotrzeć do Sanoka. Oglądanie go w odremontowanych po królewsku wnętrzach SDK będzie, na pewno, prawdziwą przyjemnością. Tym bardziej, że „Ogniem i mieczem” od wielu lat, jest jednym z najbardziej oczekiwanych filmów w dziejach polskiej kinematografii.

## Płatne usługi pogotowia

Od połowy lutego br. dyrekcja SPZOZ wprowadziła nowe stawki za usługi pogotowia ratunkowego. Dotyczą one nieuzasadnionych wezwań oraz usług ambulatoryjnych i stomatologicznych, zaliczanych do świadczeń ponadstandardowych i w związku z tym płatnych.

I tak, za każde nieuzasadnione wezwanie zespołu chorobowo-wypadkowego, czyli zwykłej karetki zapłacimy 70 zł, zaś zespołu reanimacyjnego – „erki” – 150 zł (wkrótce opłata ta może ulec znacznemu podwyższeniu, gdyż podczas kalkulacji nie wzięto pod uwagę kosztów transportu). Transport karetką sanitarną na własne życzenie kosztuje: do 20 km – 40 zł, powyżej 20 km – 40 zł plus 0,70 zł za każdy kilometr.

Cennik za usługi ambulatoryjne przedstawia się następująco: badanie lekarskie z receptą i wydaniem karty informacyjnej – 25 zł; EKG bez opisu – 6 zł; iniekcja podskórna: z własnym lekiem – 3 zł, z lekiem z pogotowia – 5 zł; iniekcja dożylna: z własnym lekiem – 5 zł, z lekiem z pogotowia – 9 zł; kroplówka – 14 zł; podanie surowicy przeciwczwłoczowej lub innych surowic: na zlecenie lekarza z innej placówki – 24 zł, na zlecenie lekarza z pogotowia – 5 zł; usunięcie ciała obcego, np. kleszcza – 5 zł; opatrzenie proste rany lub krwawienia z nosa – 5 zł; opatrzenie małego oparzenia lub zrycie – 12 zł; unieruchomienie dorażne kończyn – 10 zł.

Płatne są też usługi stomatologiczne, przykładowo za poradę stomatologiczną i skierowanie musimy uiścić 5 zł, założenie para-pasty: 10 zł lub 15 zł (ze znieczuleniem); za usunięcie zęba jednokorzeniowego: odpowiednio 15 zł lub 20 zł; wielokorzeniowego: 20 zł lub 25-30 zł; nacięcie ropnia okołozębowego i założenie drenażu – 10 zł.

– Musimy się przyzwyczaić, że pogotowie służy tylko do interweniowania w sytuacjach zagrażających życiu i zdrowiu pacjentów – nagłych zachorowaniach, przy nagłym pogorszeniu stanu zdrowia pacjenta leczonego w domu, z ustalonym rozpoznaniem, do ratowania ofiar wypadków czy transportu rodzających do szpitala – mówi lek. med. **Mieczysław Buczek**, kierownik Oddziału Pomocy Doraźnej SPZOZ. W pozostałych przypadkach mamy do dyspozycji przychodnie i lekarza rodzinnego, który powinien nam zapewnić całodobową opiekę medyczną.

Cóż, koń jaki jest, każdy widzi. Po 15.00 przychodnie są nieczynne (choć dyrektor SPZOZ – Jan Długosz zapewnia, że wydał już dyspozycje dotyczące czasu wydłużenia pracy do godz. 18.00), a instytucja lekarza rodzinnego na razie nie działa. Jeżeli więc zachorujemy wieczorem albo w dzień wolny od pracy, pozostaje tylko jedno – uciec się do pomocy szleszczącej gotówki. Dzięki niej kupimy usługę w każdym miejscu i o każdej porze. Pytanie, co mają zrobić ci, których nie stać na prywatne leczenie?

Jolanta Ziobro

Sygnaly czytelników związane z funkcjonowaniem służby zdrowia publikujemy na str. 4.

/j/

Jol.

## NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 19.02 Amolda, Konrada, Mansfeta i Marcelego
- 20.02 Eustachego, Jana, Leona i Ludomira
- 21.02 Eleonory, Feliksa, Kiejstuta i Roberta
- 22.02 Małgorzaty, Piotra, Marty i Nikifora
- 23.02 Damiana, Polikarpa, Romany, Florentyny i Izabeli
- 24.02 Bogusza, Macieja i Sergiusza
- 25.02 Cezarego, Donata, Modesta i Wiktora

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Na Macieja zima pacieje

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 21.02 Międzynarodowy Dzień Walki z reżimem kolonialnym

# VADEMECUM

## SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pon., sob. 10.00-15.00  
Czytelnia – 10.00-18.00; pon., sob. 10.00-15.00  
Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne  
Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy w bibliotece:

Nowości, Oficyny wydawnicze w II Rzeczypospolitej

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• 21 lutego, godz. 17.00 – Prezentacja zespołów artystycznych SDK

• 23 lutego, godz. 18.00 – Spektakl teatru „Zgrzyt” SDK

• 25 lutego, godz. 10.00 – Finał Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego uczniów szkół podstawowych, grupa młodszą.

• 26 lutego, godz. 10.00 – Finał Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego uczniów szkół podstawowych, grupa starsza.

• Dyskusyjny Klub Filmowy „Omnibus”:

25 lutego, godz. 18.00 „Drżące ciało”, reż. P. Almodovar

• Kino Premierowe SDK:

19 lutego, godz. 19.00; 20 lutego, godz. 17.00, 19.30 „Lepiej być nie może”, reż. J. Brooks

26 lutego, godz. 19.00; 27 lutego, godz. 17.00, 19.30 „Nie”, reż. D. Kędzierska

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Do końca lutego ogłasza nabór do koła modelarstwa lotniczego dla dzieci od IV do VIII klasy.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• Klub Adwentystów Dnia Siódmego zaprasza na spotkanie „Wobec Przemocy nie jesteś bezradny” (godz. 17.00):

– 19 lutego – Ofiary i sprawy

– 20 lutego – Świadkowie

– 22 lutego – Przemoc w rodzinie

– 26 lutego – Przemoc wobec dzieci

– 27 lutego – Przemoc a media

– 1 marca – Przemoc nie ma przyszłości

Udział wezmą przedstawiciele policji, sądownictwa, służby zdrowia, pedagogy, dziennikarze i duchowni. Spotkania prowadzi dr Jacek Matter. Wstęp wolny.

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

19-21 lutego, godz. 20.00 „Morderstwo doskonałe”, USA, 15 lat

22-27 lutego, godz. 20.00 „Mortal Kombat 2: Unicestwienie”, USA, 12 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych

Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny poniedziałek, piątek 10.00-16.00; wtorek, środa, czwartek 10.00-20.00, tel. 090 627370

## ZAGÓRZ

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

19-20 lutego, godz. 17.00 „Mulan”, USA, b.o.

20-21 lutego, godz. 19.00 „Oczy węża”, USA, 15 lat

22 lutego, godz. 19.00 „Morderstwo doskonałe”, USA, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku zawiadamia, że w Laboratorium Analitycznym w Przychodni Rejonowej Nr 6 w Sanoku przy ul. Błonie praca trwa także na II zmianie.

Przyjmowanie materiału do badań i pobieranie krwi – 15.00-16.30.

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Jedenastego lutego jedna z mieszkanki Sanoka zgłosiła, że podczas remontu mieszkania w sierpniu ubiegłego roku skradziono jej biżuterię wartości 1.600 złotych.

\* Wykorzystując nieuwagę sprzedawcy, na bazarze przy ul. Lipińskiego ze stoiska handlowego skradziono rower górski Grant o wartości 350 złotych. W wyniku natychmiastowej interwencji funkcjonariuszy Wydziału Prewencji KPP w Sanoku, złodziej został ujęty w chwilę potem, podczas pościgu. Okazał się nim 52-letni mieszkaniec Sanoka, dotychczas nie karany. Zdarzenie miało miejsce 13 lutego o godz. 12.30.

\* Następnego dnia około 6.00 funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego KPP ujawnili włamanie do 2 samochodów stojących na parkingu przy ul. Sierakowskiego: poloneza, z którego skradziono radiodtwarzacz, papierosy i zapalniczkę o łącznej wartości 150 złotych oraz mercedesa na obcych numerach rejestracyjnych, z którego złodzieje zabrali trzy kasety magnetofonowe (właściciela tego pojazdu nadal nie ustalono). Sprawcami włamań okazali się trzej mieszkańcy Sanoka w wieku 22, 24 i 26 lat, nie karani wcześniej za podobne przestępstwa. Skradzione przedmioty odzyskano.

\* Wyjątkowo tragiczny przebieg miały wydarzenia, do których doszło 16 lutego w godzinach wieczornych, w jednym z mieszkań na osiedlu Błonie. Około godz. 22.00 nieletnia córka lokatorów mieszkania, która wróciła do domu, znalazła w pokoju zwłoki swej 43-letniej matki. Pobieгла po pomoc do sąsiadów, a ci natychmiast zawiadomili pogotowie i policję. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził zgon, które-

go prawdopodobną przyczyną było uduszenie. W wyniku przeprowadzonej penetracji, w piwnicy należącej do lokatorów znaleziono zwłoki 47-letniego ojca nieletniej i zarazem męża denatki, który popełnił samobójstwo przez powieszenie. Policja podejrzewa, że mężczyzna najpierw zabił żonę, a następnie powiesił się w piwnicy. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KPP w Sanoku pod nadzorem prokuratury.

\* Policjanci sanockiej KPP ustalili sprawcę włamania do niezamieszkałego jeszcze budynku na ul. Matejki, które miało miejsce w nocy z 21 na 22 stycznia. Złodziej, który dostał się do środka przez wypchnięte okno, przywłaszczył sobie wówczas stalowy zlewozmywak o wartości 220 złotych. Sprawcą kradzieży okazał się 42-letni mieszkaniec Sanoka. Skradziony przez niego zlewozmywak odzyskano.

### Zagórz

\* Do zuchwałego napadu doszło 10 lutego o godz. 3.00 na ul. Wolności. Jadącego fiatem 125p kierowcę zatrzymało dwóch nieznanymi mu mężczyzn. W trakcie rozmowy jeden z nich niespodziewanie uderzył go w głowę kluczem do odkręcania kół. Po obezwładnieniu kierowcy napastnicy zabrali mu telefon komórkowy Sony o wartości 650 złotych, po czym zbiegli. W wyniku czynności podjętych przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Zagórz, sprawcy napadu zostali zatrzymani kilka godzin później na terenie Leska. Jednym z nich okazał się przebywający na „gościnnych występach” 20-latek z Warszawy, drugim – o rok od niego starszy tubylec, mieszkaniec podleskiej miejscowości. Skradziony przez bandytów telefon odzyskano.

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

22 lutego (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Ryszard Lassota**  
w godz. 14.00-17.00

25 lutego (czwartek)  
dyżur pełni  
radny  
**Danuta Gryzowska**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju radnego

## KOMUNIKAT

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie włamań do samochodów i kradzieży dokonanych jesienią 1998 r. nad rzeką San w okolicy ul. Okrzei. W toku dochodzenia odzyskano mienie utracone przez osoby tam przebywające, nie ustalając ich właścicieli. W związku z tym prosi się o kontakt osobisty z KPP w Sanoku, ul. Sienkiewicza 5, pok. 218 następujące osoby:

\* właściciela fiata 126p, koloru czerwonego, z którego po podważeniu wietrznika od strony pasażera skradziono szaszetkę, którą następnie podzuczono;

\* właściciela skody, koloru niebieskiego, na szkodę którego skradziono podbierak na ryby i kolowrotek typu SHINA;

\* właściciela mercedesa-busa, koloru białego, któremu skradziono spławk do wędk i gotówkę w kwocie 10 złotych;

\* wędkarza, któremu skradziono z torby wędkarskiej pudełko z odważnikami i inne przedmioty;

\* właściciela budynku (nowo budowanego) przy ul. Sowiej w Sanoku, z którego latem 1998 r. skradziono przewód elektryczny.

## Protest

W obawie przed utratą pracy i w obronie szkoły protestują też nauczyciele – cała rada pedagogiczna placówki zwróciła się z listem protestacyjnym do władz miejskich, wojewódzkich i oświatowych z ministerstwem włącznie. W ślady nauczycieli poszli uczniowie, w których imieniu z protestem wystąpił samorząd uczniowski.

Te gorące nastroje nie są obce Radzie Dzielnicy Olchowce. Jak dowiedzieliśmy się od Edwarda Myśliwca – przewodniczącego Zarządu Dzielnicy – na najbliższą niedzielę (godz. 18.00) zaplanowano spotkanie z mieszkańcami, na którym przedstawione zostanie stanowisko Zarządu Miasta, swój pogląd wyrazi także dyrektorka szkoły. Jest nadzieja, że spotkanie to stworzy okazję do przedyskutowania wszystkich problemów związanych z funkcjonowaniem szkoły w tej dzielnicy. Ze będzie szansą na podzielenie się rzetelnymi informacjami i wypracowanie optymalnego rozwiązania w trosce o dobro dzieci.

(ra)

## Śladem naszych publikacji – Uzupelnienie

Po opublikowaniu w „TS” nr 6 (5 lutego br.) informacji zatytułowanej „Starosta przebił burmistrza – diety radnych ryczałtowo” otrzymaliśmy wyjaśnienie ze Starostwa Powiatowego, które poniżej przytaczamy w wersji dosłownej:

W nawiązaniu do informacji, która ukazała się w Tygodniku, a dotyczyła wysokości wynagrodzenia dla Starosty i jego Zastępcy pragnę przekazać, że kwota podana była już kwotą ubruttowoną, tj. zawierała należności na rzecz ubezpieczenia społecznego. Tak więc kwota przeznaczona do wypłaty nie była pomniejszona tylko o należność podatkową, ale również zobowiązania na rzecz w/w ubezpieczenia i wyniosła odpowiednio dla Starosty: 3.747,18 zł, dla Zastępcy: 3.377,97 zł.

Z poważaniem – autorka

## Zasypało, zawiąło...

Jak widać za oknem i w telewizji zima na dobre zagościła w naszych stronach. I chociaż luty nie raczy nas lutym mrozem, śniegi takie „jak przed wojną”. Kolejny już tydzień obfite opady, zawięje i zadymki. Skutki tej aury odczuwają nie tylko drogowcy i posiadacze czterech kółek.

Od środy aż do odwołania nieczynne są szkoły w Bukowsku i Pobiednie. Przyczyna – obfite opady śniegu uniemożliwiają dotar-

cie do tych szkół dzieciom z okolicznych wiosek i przysiółków: Tokarni, Woli Piotrowej, Płonnej, Zboisk.

Wójt gminy Bukowsko Piotr Błażejowski zapytany jak długo niektórzy z jego uczniów cieszyć się będą dodatkowymi feriami odparł, że dopóki nie poprawi się pogoda.

\*\*\*

W chwili zsyłania dzisiejszego numeru TS do drukarni dotarły do nas informacje, że za sprawą

środkowej zadymki i wcześniejszej śnieżycy Nowotaniec, a wraz z nim Nagórzany, Wola Sękowa, Nadolany i Pielnia zostały odcięte od świata. Jak poinformował nas telefonicznie stały Czytelnik, do miejscowości tych nie można dotrzeć ani od strony Pisarowiec, ani od Bukowska. Dzwoniłem do Rejonu w tej sprawie – ciągnął nasz rozmówca – ale mówią, że nie odgarną, bo mają inne, ważniejsze drogi... A w nocy ze środy na czwartek znowu prawie do północy padało i pięknie kurzyło...

(bem)

## Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

Spółka z o.o. w Sanoku

informuje uprzejmie P.T. Podróżnych

że od 1 marca 1999 r. ulega likwidacji przystanek autobusowy MKS przy ul. Rynek – obok Urzędu Miejskiego w Sanoku.

Kursy autobusów, które odbywają się aktualnie z przeznaczonego do likwidacji przystanku zostaną przeniesione na przystanek umiejscowiony obok Kościoła OO. Franciszkanów.

## UWAGA!

Nekrologi znajdują się na nowej kolumnie

„Pozostaną w pamięci” poświęconej pożegnanom i wspomnieniom osób zmarłych

♦♦♦ Z obrad VII Sesji Rady Miasta ♦♦♦

**Brak jedności**

Kolejnym punktem z zakresu „personalnych” był wniosek o odwołanie sekretarza miasta, który złożył burmistrz **Zbigniew Daszyk**. Z kontrargumentami wystąpili radni AWS (**Piotr Mazur**, **Jerzy Winnik**, **Janina Sadowska**) ilustrując je dokonaniem p. **Paszkiwicza** takimi jak: prace remontowe w budynku UM bądź działania na rzecz lepszej obsługi petentów. Podkreślano zarazem nie tylko jego duże doświadczenie w pracy samorządowej, które zdobywał wcześniej w „niewdzięcznym” wydziale gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, ale fachowość i kompetencje. Przy okazji tej obrony pod adresem samorządowców padały także zarzuty o kierowanie się interesem partii i lewicowości. Z lewej strony radni (**Michalski**, **Biega**) przywoływali nieodległe czasy, kiedy to w urzędzie miasta „zmieniano ludzi zgodnie z modą”. Przy okazji radny **Wojewoda** kolejny już raz zwracał uwagę, że głosy krytyczne ze strony AWS nie dotyczą wszystkich „gdyż część samorządowców wyraźnie się określiła z kim idzie”. Natomiast radny **Andrzej Robel** dał wyraz obawom, „że odwołanie sekretarza może być dopiero początkiem odwoływania naczelników wydziałów, kierowników, dyrektorów zakładów budżetowych, co grozi paraliżem pracy urzędu”.

Czyta „zmasowana” obrona oddziaływała na zebranych, czy zabrakło solidarności w szeregach koalicji rządzącej dość, że wniosek burmistrza przepadł w głosowaniu; za odwołaniem było 15 radnych, przeciwko opowiedziało się 16 – sekretarz nie został odwołany.

**Czynsze w górę**

Przedstawiona przez wiceburmistrza **Czernka** propozycja wyższych stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne w zasobach miejskich (ze stawką bazową 1,65 zł za metr kw. powierzchni mieszkalnia) zyskała aprobatę Komisji Budownictwa, Finansowej i ds. Rodziny, przeciwko opowiedział się Klub Radnych AWS. (Stanowisko tej opcji zaprezentowaliśmy w poprzednim TS). Mocą podjętej uchwały, która (przeszła 17 głosami za, przy 11 przeciwnych i 3 wstrzymujących) obowiązująca będzie od 1 marca, dotychczasowa stawka bazowa czynszu – 1,50 zł wzrosła do 1,65 zł, a w oparciu o tę stawkę ustalany czynsz zależeć będzie od standardu mieszkania (wyposażonego np. w instalację c.o., łazienkę, w.c. itp.), jego lokalizacji w mieście i usytuowania w budynku. Rozpiętość stawki waha się od 0,45 zł do 2,06 za m<sup>2</sup> mieszkania. Jak twierdził prezes SPM **Janusz Tworzydłak**: „podwyżka nie jest wysoka, gdyż ogranicza się tylko do wskaźnika przewidywanej inflacji. Istotny jest termin jej wprowadzenia, gdyż każde opóźnienie rodzi poważne skutki ekonomiczne, zwłaszcza jeśli ma się na uwadze duże zaległości w płatnościach – aktualnie szacowane na półtora miliarda złotych”.

W tym punkcie udzielono też głosu

p. **Florkowi**, mieszkańcowi dzielnicy Śródmieście, który przedstawił sprawę kosztów ponoszonych przez wspólnotę mieszkaniową, której jest członkiem oraz krytycznie ocenił zarządcę – SPM. W odpowiedzi radny **Czernek** proponował „dla oceny działalności SPM wyznaczyć inny termin”, a prezes **Tworzydłak** kontrując ostro argumenty mieszkańca, sporne kwestie ekonomiczne zestawiał z różnymi aspektami funkcjonowania wspólnoty mieszkaniowej. (Pan **Florek** w sprawach sygnalizowanych na sesji zwrócił się do redakcji TS – zajmujemy się nimi w jednym z przyszłych numerów – przyp. aut.)

**Pytania i wnioski**

W tym punkcie jak zazwyczaj była pojawił się szeroki wachlarz rozmaitych bolączek i niedogodności, spraw niekiedy drobnych, chociaż nie tylko...

I tak radna **Sadowska** pytała o dalsze losy Profesjonalnej Szkoły Biznesu, której twórcy przed dwoma laty zapewniali, że będzie miała status wyższej, kształcącej na poziomie licencjackim, a jak dotąd nic na to nie wskazuje, placówka funkcjonuje jako szkoła policealna; a także podniosła problem handlu materiałami laserowymi – niebezpiecznymi dla życia i zdrowia – które pojawiły się w Sanoku.

Nawiązał do tego problemu radny **Winnik** pytając „czy jest dozwolona sprzedaż materiałów pirotechnicznych jak miało to miejsce w okresie świąt?”

Ulicznym oświetleniem zajęły się panie: **dr Żyłkowa** pytała o przyczyny ciemności panujących na ulicy **Konarskiego** (tzw. Drugiej), które zna z autopsji, gdyż tam mieszka, a **Jadwiga Tynikowa** przypominała o Kwiatowej, która też ciemna i niebezpieczna. Do pań dołączył **Andrzej Robel** sygnalizując nieoświetlone okolice przychodni i centrum handlowego na osiedlu **Blonie**, których nie ustrzeże nawet zainstalowana tam kamera, ponieważ po ciemku ona też nie widzi.

Nawierzchnie uliczne to już koronna dyscyplina radnego **Wojewody**, który plastycznie opisywał zalegające na przystankach MKS wzdłuż ul. **Lipińskiego**, bryły lodowe i przyzmy utwardzonego śniegu, które tam pozgarniały plugi z odśnieżanych jezdni. Podobne obserwacje z **Olchowca** zgłaszał radny **Myśliwiec**, „dokładając” jeszcze wyrwę w jezdni, u zbiegu ulicy **Mostowej** i **Przemyskiej**.

**Pan Burnatowski** przywołał krytyczną notatkę z „Nowin” o braku szaleńców na stacji **Sanok-Miasto** z uwagą, że chociaż krytykowany budynek nie należy do miasta, władze winny wyegzekwować od PKP zapewnienie jego użytkownikom-pasażerom elementarnych warunków podróży.

Radny **Piotr Mazur** zgłosił wniosek o przyznanie radnym identyfikatorów celem zwolnienia z opłat parkingowych oraz poprosił o zaopatrywanie członków komisji w pisemne materiały robocze, co usprawni pracę radnych i tym samym uchroni od dodatkowych kosztów z tytułu większej liczby posiadzeń. Wiceburmistrz **Czernek** odpowiedział, że pierwszy wniosek radnego został przyjęty do realizacji, pracownicy otrzymali polecenia przygotowania kilku koncepcji i obecnie nad tym pracują.

(bem)

Z inicjatywy gwardiana **O. Edwarda Staniukiewicza** w kawiarence franciszkańskiej „U Mnicha” odbyło się ważne spotkanie. Dotyczyło ono utworzenia, w pomieszczeniach należących do klasztoru, ośrodka rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnych ruchowo dzieci z Sanoka i okolicy. Ojciec gwardian zaprosił wszystkich zainteresowanych tym problemem w celu omówienia zasad funkcjonowania tak potrzebnej placówki, w której fachowcy opiekują się dziećmi niepełnosprawnymi.

Obok gospodarza, w spotkaniu uczestniczyli rodzice dzieci zrzeczeni w dwóch kołach. Pani **Marta Barnuś** – przewodnicząca Koła Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo przy TPD, pani **Lucyna Lewicka** reprezentująca Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, radny powiatowy **Zygmunt Żyłka**, członkowie Komisji ds. Rodziny, Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej wraz z przewodniczącą **Marią Żyłkową** oraz grupa oddanych sprawie lekarzy: **Barbara Dzimira**, **Teresa Oleszczuk** i **Zygmunt Pasek**.

**Franciszkański ośrodek rehabilitacyjny**

Pomimo miłego klimatu jaki stwarza franciszkańska kawiarenka, spotkanie w grupie 17 osób było niezwykle burzliwe. Poszczególne osoby przytaczały swój punkt widzenia, podkreślały własny wkład pracy lub mówiły o własnych oczekiwaniach. Jednak ton pierwszych założeń przemienił się w konkretne ustalenia i działania. Powołano grupę inicjatywną, aby opracować statut tworzącego się stowarzyszenia, które po otrzymaniu osobowości prawnej stanie się Samodzielnym Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej.

Wspomnianą grupę inicjatywną tworzą: Ojciec Franciszkanie jako właściciele obiektu, **Marta Barnuś** (inicjator ośrodka rehabilitacyjnego) **Roman Nycz**, **Maria Skoczyńska**, **Tadeusz Pióro**, **Lucyna Lewicka**, **Krystyna Masłyk** oraz lekarze: **Zygmunt Żyłka**, **Teresa Oleszczuk**, **Barbara Dzimira**.

Spotkanie zakończyło zwiędzenie pomieszczeń przeznaczonych na ośrodek rehabilitacji, podczas którego zastanawiano się również nad sposobami zdobycia środków potrzebnych na wykończenie prac remontowych i funkcjonowanie placówki. Wyrażono także radość z powstania u Ojców Franciszkanów tak potrzebnego dzieciom ośrodka rehabilitacyjnego, który będzie służył zarówno małym sanoczanom jak dzieciom mieszkającym w naszym powiecie.

Hmw.

Sonda „TS”

**Jaka płaca dla starosty?**

\* **Inżynier rolnik z Beska**: – Specjalnie się nad tym nie zastanawiałem, ale myślę, że starosta zarabia przeciętnie. Należy mu się coś ponad normę – z racji piastowanej funkcji. Ciekaw jestem za to, jak wygląda ta sprawa w innych powiatach.

\* **Pracownik sanockiego starostwa**: – To duże pieniądze dla przeciętnego pracownika administracji rządowej. Uważam, że za tak wysokie wynagrodzenie starości powinni być menedżerami swojego powiatu, a nie jego naczelnikami; promować go, a nie tylko rządzić. Dziś nikomu nie imponuje fakt, że ktoś ma wysokie stanowisko – ważne, by coś na nim osiągnął.

\* **Cukiernik z Zagórza, kobieta**: – Jak na naszą okolicę, to stanowczo za dużo. Dobrze byłoby, żeby starosta przynajmniej efektywnie działał w kierunku rozwoju regionu czy likwidacji bezrobocia.

\* **Teknik ekonomista z Milczy**: – Starosta rzeszowski zarabia znacznie więcej. Myślę, że najłatwiej odpowiedzieć na to pytanie, mając przed sobą wykaz placówek starostów w Polsce. Poza tym, aby logicznie popatrzeć na sprawę, trzeba uwzględnić zakres obowiązków ciążących na „głowie” powiatu.

\* **Tokarz z Jurowiec**: – Starosta powinien zarabiać nie więcej niż 3.500 zł. To wystarczająca suma w porównaniu do naszych zarobków – 500 czy 600 zł. Mechanizm działania jest tutaj oczywisty: najpierw rada ustala wysokość wynagrodzenia starosty, po czym ten odwdzięcza się radnym, proponując wysokość diet.

\* **Kierowca z Bykowic**: – Nie mamy na takie sprawy wpływu, więc machamy na nie ręką. Nam pozostaje tylko żyć swoim życiem, a dziś wygląda ono tak, że pracownika nie traktuje się należyście, zaś na własnym gospodarstwie wychodzi się na „zero”.

(s)

Powyższa sonda została przeprowadzona na przeszerzeni dwóch ostatnich tygodni.

**Ludzie bezdomni**

W Środę Popielcową Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta uczciło 6-lecie istnienia schroniska dla bezdomnych mężczyzn przy ul. **Przemyskiej**. Jednocześnie dopełniony został coroczny ogólnopolski zwyczaj odprawienia mszy św. w intencji Towarzystwa.

Mimo zaśnieżonych dróg i dziesiątkowanego chorobami Zarządu Towarzystwa, nie zawiedli zaproszeni na spotkanie goście: starosta **Edward Olejko**, członek Zarządu Rady Powiatu **Bronisław Kielar**, przewodniczący Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej w Radzie Powiatu **Zygmunt Żyłka** oraz przedstawiciele duchowieństwa: ks. archidiecezjalny **Feliks Kwaśny**, ks. dziekan **Andrzej Skiba**, ks. prałat **Adam Sudół**, a także były wiceprezes Towarzystwa, proboszcz parafii **Błażowa** ks. **Michał Drabicki**. Obecni byli również lekarz psychiatra **Aleksandra Orzech** i bezdomny poeta z Rzeszowa, **Zdzisław Kot**, który recytował autorskie wiersze oraz podarował schronisku swoje rzeźby. Zarząd Towarzystwa reprezentowali wiceprezes ks. proboszcz **Jan Klich**, **Eugenia Bacza** i **Helena Glazer**.

Po przywitaniu zebranych w jadalni i przedstawieniu krótkiej historii schroniska, przyszedł czas na wspomnienia – w wykonaniu ks. proboszcza **Drabickiego**, **Aleksandry Orzech** oraz **Henryka Mioduszczyńskiego**, mieszkańca schroniska, do niedawna człowieka pozbawionego tożsamości. Jego życie, na którym niezatarte piętno odcisnęło powstanie warszawskie, było nieustanną tułaczką po ochronkach.

Jak stwierdził w swym przemówieniu starosta **Edward Olejko**: – Nie spełniły

się przewidywania sprzed sześciu lat co do negatywnego oddziaływania faktu istnienia schroniska na okoliczną społeczność. Na zakończenie odprawiona została msza św., którą koncelebrował ks. archidiecezjalny **Kwaśny**, po czym przewodnicząca spotkania **Eugenia Bacza** złożyła w imieniu Towarzystwa podziękowanie jego darczyńcom.

Nieobecna na spotkaniu prezes Towarzystwa **Pomocy im. Św. Brata Alberta**, **Wanda Wojtuszczyńska** bardzo pozytywnie ocenia działalność schroniska dla bezdomnych, pozostając jednocześnie szczególnie wyczuloną na związane z nią problemy: – Jest coraz więcej potrzebujących, samotnych, chorych, zagubionych w życiu – zwłaszcza w podeszłym wieku. Czterdziestu pięciu z 70 mieszkańców schroniska to inwalidzi. Stąd zrodził się pomysł przekształcenia go w przyszłości w Dom Inwalidów, pozyskując tym samym środki na działalność placówki. Jest mi przykro, że tak trudno jest o pracę dla kilku mieszkańców schroniska. A w ten właśnie sposób mogliby oni poczuć się dowartościowani, stając się lepszymi i zdrowszymi. Jak na razie, mieszkańcy schroniska pracują jedynie na rzecz swojego „domu”. Zanim jednak wykorzystają ich pracodawca – a bywały takie przypadki – trzeba pamiętać, że są to ludzie słabsi fizycznie i mniej odporni psychicznie.

(ks)

Podczas ferii sanockie dzieci mogły skorzystać z bezpłatnych biletów na basen. Komisja do Spraw Rodziny, Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, której przewodniczącą jest dr **Maria Koncewicz-Żyłka** zawniosowała o sfinansowanie 400 biletów na basen „MOSiR-u”. Rozdysponowano je wśród szkół podstawowych, proporcjonalnie do zapotrzebowania. I tak: Szkoły Podstawowe nr 1, 2, 3, 7, 8 otrzymały po 50 biletów, SP nr 4 i 9 po 60, a SP 6 dostała takich biletów 30.

Sprawę rozprawdzenia darmowych biletów na basen powierzono członkini tejże komisji – **Halinie Więcek**.

**Darmowy basen**

Otrzymaliśmy 60 bezpłatnych „wejściówek”, z których w pełni nie skorzystało jedynie 2 dzieci. Wszystkie bardzo ucieszyły przemiłą niespodzianką, którą zrobili nam radni. Również rodzice, którym podczas wywiadówki wręczone zostały bilety, byli bardzo zadowoleni – powiedziała nam **Grażyna Szczypek** – z-ca dyr. SP9.

Także w „jedynce” uczniowie chętnie korzystali z przekazanych biletów. Poprosiliśmy o dodatkowe dofinansowanie z Urzędu Miasta również w roku szkolnym – dodaje na potwierdzenie udanego feriewego prezentu **Magdalena Rachwał** z-ca dyrektora.

(ak)

**Radio 89,50 FM**  
**IESZCZADY**  
AGENCJA REKLAMY  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89

**Life Plus**  
Zapraszamy do naszego biura.  
**Jesteśmy pośrednikami II i III filara.**  
Służymy poradą codziennie od 10.00 do 16.00  
Sanok, ul. Mickiewicza 11 (II LO)

**Wobec przemocy...**

...nie jesteś bezradny. Takie właśnie hasło przyświecać będzie cyklowi spotkań odbywających się w ODK **Puchatek**, których pomysłodawcą są członkowie klubu przy **Kościółce Adwentystów Dnia Siódmego**.

Pierwsza z prelekcji odbyła się w poniedziałek. Prowadzący ją dr **Jacek Matter** w ogólnym zarysie przedstawił problematykę przyszłych sześciu spotkań, a mianowicie: ofiar, sprawców i świadków; przemocy w rodzinie i w mediach; źródeł przemocy oraz sposobów jej zapobiegania.

Został więc poruszony problem przemocy „widowskiej i ukrytej, gorącej, ale i chłodnej”, który wciąż narasta i jednocześnie przestaje szokować – zwłaszcza w przypadku zbiorowych ofiar. Już dziś o godz. 17.00, będzie można posłuchać o ofiarach i sprawcach przemocy, a przy tym zadać pytania gościowi tego wieczoru, komendantowi sanockiej policji **Januszowi Pleśnarowi**.

W przyszłości przewiduje się obecność na spotkaniach przedstawicieli sądownictwa, służby zdrowia, duchowieństwa oraz pedagogów.

(s)

W Gminie Sanok

**Wybory sołtysów na półmetku**

Od 31 stycznia w Gminie Sanok trwają wybory sołtysów, w których osobiście uczestniczył wójt **Mariusz Szmyd**. Do tej pory, czyli do 17 lutego odbyły się one w 16 miejscowościach. W Jędruszkowcach, Markowcach, Prusieku, Strachocinie, Trepczy i Wujskim, zgodnie z wyborami swe funkcje nadal pełnić będą: **Zenon Wojciechowski**, **Julian Ambicki**, **Henryk Rudy**, **Marian Daszyk**, **Łucja Kobrzyńska**, **Augustyn Talarczyk** – sołtysi poprzedniej kadencji. Natomiast nowych sołtysów wybrano w Bykowcach, Czerteżu, Dębnej, Lisznej, Jurowach, Niebieszczanach, Płowcach, Raczkowej, Zabiłotcach, Załużu, a zostali nimi: **Michał Tymcio**, **Jan Wojnakowski**, **Zbigniew Biega**, **Zygmunt Wojnarowski**, **Marek Adamiak**, **Marian Czubek**, **Czesław Fesiak**, **Jan Szuwart**, **Stanisław Olejarz**, **Adam Pniwski**.

Zakończenie wyborów planowane jest na 2 marca.

(a)

## PODRÓŻE FILOLOGICZNE

Podróże kształcą. Nie tylko te prawdziwe. Jeżdżenie palcem po mapie też może być pouczające – przynajmniej dla filologa. Ileż tu „odkryć” w materii językowej! Ileż słów niespotykanych! A jakie zaskakujące etymologie pewnych znanych nazw własnych!

Już tylko zatrzymując się przy nazwach kontynentów: chyba jedynie Ameryka jest nazwą o jednoznacznym pochodzeniu. Jej brzmienie wywodzi się oczywiście od imienia włoskiego kupca i podróżnika, Amerigo Vespucci. Tenże Florentczyk opisał swoją dwukrotną wyprawę przez Atlantyk w liście, który szybko stał się księgarskim bestsellerem – najpierw w Paryżu, napisany po łacinie, a potem w licznych tłumaczeniach. „Nowy Świat”, nazwany tak przez samego Vespucciego, zyskał w kilka lat później, w niemieckim Wstępie do Kosmografii, miano „terra America” („od odkrywcy Americusa, męża bystrego umysłu”, jak pisał autor). Ta nazwa pojawia się już w 1510 roku na globusie Jagiellońskim w Krakowie, jako „America no viter reperta” („Ameryka niedawno odkryta”).

W przypadku Azji błędne ponoć jest wywodzenie nazwy z fenickiego „asu” („wschód”), a to z racji reguł językowych. Natomiast wskazuje się na jej źródła w słowie starogreckim „asis” („namul rzeczny”). Homer wymieniał nazwę „Asios leimon” („azyjski łęg”), określając tak dolinę ujścia małej rzeczki w okolicach Efezu. Z tejsze nazwy rozwinęło się określenie Azji dla całej Lądii. Gdy zaś ta prowincja stała się z kolei częścią monarchii perskiej, poczęto stosować nazwę Azja dla wszystkich krajów leżących po tamtej stronie Morza Egejskiego. Wreszcie, w czasach późnorzymskich, rozszerzono ją na cały kontynent.

W etymologii nazwy Australia można doszukać się europejskich źródeł. Otóż pewien portugalski podróżnik – służący jednak hiszpańskiemu władcy – po odkryciu kilku wysp Polinezji uwierzył, iż dotarł był do nowego, nieznanego lądu. Aby uczcić swojego monarchę – a był to wówczas król z dynastii Habsburgów, wywodzących swój rodowód z Austrii – określił te świeżo odkryte ziemie jako „Terra Australia del Espíritu Santo”, czyli „ziemia austriacka Świętego Ducha”. Istnieje też (choć podobno nie ma dokumentalnego związku z rzeczywistym stanem rzeczy) inne tłumaczenie nazwy tego kontynentu: mianowicie już w XVI wieku istniał na mapie planiglobów Merkatora duży ląd, nazwany „Terra Australia” („Ziemia Południowa”). Istniał mitologicznie: po prostu założono, iż musi być na antypodach lądu, który by zrównoważył ciężar wszystkich kontynentów półkuli północnej. W innym przypadku – jak twierdzono – „ziemia by się przewróciła”. Ta wiara nosiła wszelkie znamiona dogmatu aż do czasów podróży Cooka, który potwierdził rzeczywistą słuszność teoretycznego założenia.

Wobec tych nie do końca wyjaśnionych terminów, Afryka nie kryje już żadnej szczególnej tajemnicy. Jej nazwa łacińska – „Africa” – pochodzi od berberyjskiego plemienia Afrów i jest zwykłym przymiotnikiem („terra africa” to tyle, co „ziemia afrycka”). Za czasów rzymskich nazwą „Africa” obejmowano przeciwległe wybrzeże Sycylii. Ten związek Afryki z Sycylią był wówczas na tyle silny, iż jeden z ówczesnych kronikarzy wprost brał Afrykę za część Europy (mówił o „Africanam in Europam”). Definitywnie skojarzenie nazwy Afryka z odrębnym kontynentem nastąpiło dopiero w epoce nowożytnej.

A co z naszą pocztówką, starą Europą? Myślę, że będzie jeszcze okazja, aby udać się w kolejną wyprawę pod tytułem „w kilkadziesiąt zdań dookoła świata”.

Tomasz Chomiszczak

## Sygnały czytelników

## Bezpłatna opieka do 15.00?

W tym tygodniu otrzymaliśmy sygnały od czytelników, dotyczące opłat pobieranych przez pogotowie ratunkowe. Osoby do nas dzwoniące były zbulwersowane ustalonymi stawkami i w ogóle funkcjonowaniem systemu w nowej, reformowanej rzeczywistości.

– Ponieważ wczoraj po południu źle się czułam, udałam się na pogotowie. Poszłam właśnie tam, gdyż pracuję zawodowo, a przychodnie, jak wiadomo, są czynne tylko do 15.00. I – pełne zaskoczenie: okazało się, że za badanie lekarskie trzeba zapłacić 25 zł! Zupełnie nie byłam na to przygotowana, po prostu nie miałam takiej kwoty przy sobie. W podobnej sytuacji były trzy osoby. Co miałam robić? Do lekarza poszłam następnego dnia, z zapaleniem oskrzeli. Pani doktor stwierdziła, że antybiotyk powinien być dostarczony przynajmniej dzień wcześniej. Pytam, gdzie ta całodobowa opieka lekarska, którą miała nam zapewnić reforma? Dlaczego dyrektor ZOZ, który zarabia 150 starych mln zł, nie zabezpieczył jej w Sanoku? Dlaczego przychodnie nie pracują do 18.00? Kto ma się nami zająć w nocy, albo dni wolne od pracy?

Poproszony przez nas o wyjaśnienie Jan Długosz, dyrektor SPZOZ, poinformował, że już wkrótce przychodnie powinny pracować do godziny 18.00. W każdą sobotę zawsze ma dyżur jedna z przychodni miejskich – w pozostałych powinny znaleźć się stosowne informacje. W przyszłości – podobno nie tak odległej – powinniśmy mieć też zapewnioną całodobową opiekę lekarską – Wybieram się do Warszawy, do ministerstwa, między innymi w tej sprawie – oświadczył dyrektor.

\*\*\*

Po raz kolejny otrzymaliśmy sygnał w sprawie kolejek w I Oddziale Banku Pekao S.A. (dawnym BDK). Tym razem interwencja dotyczyła wypłacania zasiłków w punkcie kasowym przy ulicy Robotniczej. Czytelnik miał pretensję, że dniu, w którym wybierał zasiłek, było czynne tylko jedno okienko, co było powodem tłoku, przepychanki i nerwowej atmosfery – Ludzie pchali się, klócili, dochodziło niemal do rękoczynów. Dlaczego dyrekcja w takiej sytuacji nie zapewniła dodatkowej obsługi? – pytał zbulwersowany mężczyzna.

– Tak jak wszędzie, wiele osób chorowało u nas w ostatnim czasie na gripę – tłumaczy

Piotr Michalski, naczelnik Wydziału Operacyjno-Kasowego I Oddziału Banku Pekao S.A. W punkcie przy Robotniczej zawsze pracują dwie kasjerki. W tych feralnych dniach została, niestety, tylko jedna. Nie mogliśmy też nikogo posłać na zastępstwo – brakowało nam ludzi. Możemy tylko przeprosić klientów za powstałe niedogodności.

Chcę też powiedzieć, że jako bank nie decydujemy o czasie czy liczbie wypłacanych zasiłków. Jesteśmy uzależnieni od zadysponowanej ilości osób i list z Biura Pracy. Jeśli biuro wyznaczy dwieście osób, to tyle w danym dniu musimy obsłużyć.

Usprawianie obsługi klienta zawsze bardzo mocno leży mi na sercu – dodaje dyrektor oddziału – Zofia Chybiło. Czasem jednak „siła wyższa”, w tym przypadku – grypa, krzyżuje nam plany. Nie mam takich rezerw wśród pracowników, by dowolnie przerzucać ich z miejsca na miejsce. Staramy się za to spełniać życzenia klientów w innych zakresach. Na przykład znając nasze lokalne przyzwyczajenia ustaliliśmy dogodnie godziny pracy oddziału: od 7.30 do 18.00, choć banki z „grupy żubra” pracują od 8.00. W soboty zawsze pełnimy dyżur w naszej siedzibie od 10.00 do 14.00. Cały czas myślę też o uruchomieniu dodatkowej – czwartej – kasy. Aby usprawnić obsługę planujemy remont budynku. O potrzeb klientów i specyfiki placówki dostosowaliśmy także czas pracy naszych punktów filialnych.

jol.

## Pługiem i łopatą

Szanowna Redakcjo

Zmłujcie się nad mieszkańcami – podatnikami – posiadaczami aut. Obrazki z naszych ulic dowodzą, że śnieg nie tylko zaskoczył służby utrzymania ruchu, ale je pokonał. Po głównych arteriach jeszcze można się poruszać, ale zobaczcie, co się dzieje na Sadowej, Śliwowej, Gorazdowskiego, Sobieskiego, Lenartowicza i Sanowej. Aż się prosi, aby jakiś pług przez te trakty przejechał. Przecież te ulice należą do miasta i żyją przy nich ludzie, którzy mają prawo w miarę normalnie jeździć i chodzić.

Zapelujcie też do dzierżawców parkingów i przypomnijcie, że ich obowiązki nie ograniczają się jedynie do pobierania opłat. W ostatnim tygodniu na większość parkingów w centrum miasta trudno było wyjechać z powodu zwałów zalegającego śniegu, a żadnemu z parkingowych nie przyszło do głowy sięgnąć po łopatę...

Rada Miasta

## Józef Kornecki

Rodowity sanoczanin, lat 51, żonaty, ma dwie dorosłe córki – bliźniaczki i syna oraz troje wnucząt. Żona Helena pracuje jako intendenta w Przedszkolu Samorządowym nr 1. Wykształcenie średnie – ukończył studium o profilu ogólnomechanicznym w Zespole Szkół Technicznych w Sanoku. Pierwsze cztery lata pracy zawodowej spędził na Wydziale Montażowym w Rozdzielni Robót Sanockiej Fabryki Autobusów. Następnie oddelegowany został do Zakładowego Klubu Sportowego Stal Sanok, gdzie na okres szesnastu lat objął stanowisko kierownika I drużyny sekcji hokeja na lodzie. Przez pięć lat pełnił funkcję kierownika sztucznego lodowiska. Przeżył wszystkie związane z nim wzoły i upadki, ale kiedy płytę lodowiska pokryto dachem, urzeczywistniło się jego największe marzenie. W 1986 roku powrócił do Autosanu, gdzie objął funkcję kierowniczą na Wydziale W-15. W 1992 roku przeszedł na rentę.

Do wyborów przystąpił z ramienia SLD. Jest radnym pierwszej kadencji, bierze zaś udział w pracach Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego. Poczesne miejsce w programie pracy Józefa Korneckiego w Radzie Miasta, zajęła jego życiowa pasja, czyli sport: – Nie od dziś wiadomo, z jakimi problemami boryka się ostatnio klub STS. Tylko nieliczni wiedzą, ile wysiłku wymagało od nas reaktywowanie hokeja na lodzie. Dziś natomiast chciałbym usiąść z wnukiem na porządnej trybunie, lecz na to w kasie miejskiej wciąż brakuje pieniędzy. Jest z kolei szansa na zdobycie funduszy z przeznaczeniem na modernizację lodowiska. Kompletny remont jego płyty wiąże się zresztą z kwestią bezpieczeństwa, a powinien on objąć: budowę zbiornika wyrównawczego odgrawitacyjnego splotu amoniaku z płyty lodowiska, wymianę całego oprzyrządowania pomiarowego – będącego w bardzo złym stanie, wymianę kabli zasilających oraz zainstalowanie wentylacji awaryjnej w maszynowni i kanałach. Życzylbym sobie, żeby nie powtórzyła się już sytuacja z roku



ubiegłego, kiedy zły stan techniczny lodowiska o mały włos nie doprowadził do zaprzestania rozgrywek hokejowych.

Jestem mocno zaniepokojony sytuacją w służbie zdrowia. Na jej reformę przeznaczono bardzo niskie nakłady, co pogorszy sytuację finansową szpitali, a w konsekwencji negatywnie odbije się na statusie chorych – w większości emerytów i rencistów. Chciałbym, by chory człowiek czuł się na szpitalnym korytarzu prawdziwym pacjentem, a nie intruzem. Najubożsi nie pozwolą sobie dzisiaj na kompleksowe badania specjalistyczne. Przed tym i przed frustracją personelu medycznego mogłoby nas uchronić jedynie zwiększenie środków na rzecz służby zdrowia.

Kolejny drażliwy temat to znany wszystkim problem brudnych, zaniedbanych i dziurawych ulic, na których z łatwością łamiemy resory. Mamy w Sanoku nawet takie drogi, o których istnieniu mało kto wie – jak ulice Jasna i Południowa – a które do dziś są ścieżkami tonącymi w bagnie.

Józef Kornecki kibicowanie ma we krwi i z tej racji rzadko zdarza mu się opuścić mecz hokejowy. Poza tym, pasjonują go filmy przygodowe, czytanie książek oraz praca na działce.

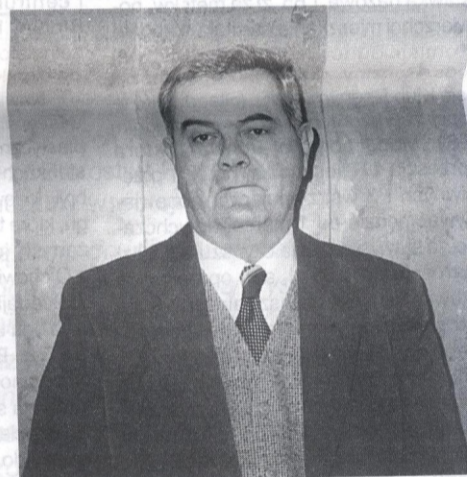
Rada Powiatu

## Tadeusz Mleczo

Urodzony w Zagórze, zamieszkały w Sanoku, 59 lat, żonaty, ojciec dwóch synów, z których jeden jest pełnoletni, ma dwoje wnucząt. Małżonka Lucyna pracuje w SZGNiG. Ukończył sanockie Liceum Męskie mieszczące się w dzisiejszej SP 4. Absolwent studium nauczycielskiego – kierunku matematyka, a następnie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie – historia. Karierę zawodową rozpoczął jako nauczyciel historii w 4-klasowej szkółce w Rzepedzi. Później był rok w zagórzejskiej szkole, po czym przez pięć lat działał w ZHP, pełniąc funkcję zastępcy komendanta Hufca. Kolejne pięć lat upłynęło pod znakiem pracy w ZMS, na fotelu przewodniczącego Zarządu Powiatowego. Po trzech latach działalności w Komitecie Powiatowym a następnie Miejskim, przez rok pełnił funkcję zastępcy kierownika Wydziału Propagandy i Szkolenia Komitetu Wojewódzkiego w Krośnie. Od 1976 roku był sekretarzem organizacyjnym Komitetu Miejskiego w Sanoku. W latach 1981-90 pozostawał na stanowisku kierownika w Rejonowym Urzędzie Pracy Partyjnej, aż do jego rozwiązania. W 1991 roku przeszedł na rentę. Obecnie pełni funkcję sekretarza Rady Rejonu SDRP.

Od lat Tadeusz Mleczo związany jest ze sportem. Już w latach studenckich grał w II lidze siatkówki. W latach 70-tych znacznie przyczynił się do rozpoczęcia w naszym mieście budowy basenów i toru lodowego. Od 1984 roku, przez okres dwóch kadencji był przewodniczącym nowo powstałego w Sanoku Okręgowego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Równocześnie pozostawał członkiem Zarządu PZŁS-u, dziś natomiast jest sędzią łyżwiarskim klasy państwowej.

Do wyborów startował z ramienia SLD. Będąc członkiem Komisji Kultury, Sportu i Turystyki, identyfikuje się ze wszystkimi zadaniami Rady Powiatu, choć szczególnie nacisk kładzie na sprawy interesujące go osobiście: – Nie umniejszając wagi pozostałych zadań powiatowych – uważam, że sporo jest do zrobienia w zakresie popularyzacji powiatu sanockiego. Mamy tutaj przepiękne zakątki, zwłaszcza od Komańczy w lewo; także zupełnie nieznaną, jak tereny w pobliżu Jaślisk. Jako że jesteśmy powiatem przygranicznym, zamierzam proponować komisji współpracę z sąsiadami, szczególnie Słowacją – tym bardziej, że kraj ten zapoczątkował już z nami wymianę kulturalną w postaci chociażby imprez w Komańczy.



Powinniśmy więcej pracować z młodzieżą, przymierzając się do organizowania powiatowych imprez typu przeglądy dziecięce. Liczę, że pan Szybiak udostępni nam w tym celu pięknie odnowiony dom kultury. Powiatową młodzież można również zaktualizować dzięki złotom turystycznym i spartakiadom. Odnośnie sportu, mamy w Sanoku obiekty, których nie musimy się wstydzić i tylko brak środków nie pozwala na utworzenie u nas szkoły sportowej. W byłym województwie krośnieńskim Sanok był najsilniejszym ośrodkiem sportowym, a i w podkarpackim nie będzie z pewnością najsłabszym. Dlatego moim marzeniem jest zorganizowanie na torze lodowym zawodów Makroregionu Karpackiego w łyżwiarstwie szybkim.

Jako przewodniczący Klubu Radnych Powiatowych SLD (a jest ich 13), Tadeusz Mleczo oddelegowany został do pracy w Komisji Rewizyjnej: – Ta komisja jest czymś w rodzaju powiatowego NIK. Poza corocznym udzielaniem absolutorium dla zarządu, posiada szerokie uprawnienia, tym bardziej zatem powinna nie tylko kontrolować, ale także inspirować. Zwłaszcza u progu swej działalności nie może sobie pozwolić na tanią popularność – trzeba czuwać nad prawidłowością uchwał, lecz nie w sposób drastyczny, prowadząc przetargi między opcjami. Konieczne są w powiecie zgoda i wspólne działania. Są to może tylko hasła, jednak inaczej tych spraw nie da się ująć.

Tadeusz Mleczo nie narzeka na nadmiar wolnego czasu, znajduje go jednak zawsze, gdy chodzi o łyżwiarstwo szybkie lub pracę na działce. Jego motto życiowe: Najważniejsze, by w życiu nie zmieniać zbyt często poglądów.

Rozliczone do tej pory przez pracowników US w Sanoku nadpłaty mają bardzo zróżnicowaną wysokość i kształtują się na poziomie od 100 do 4.500 złotych. Największe z nich związane są z odliczeniami z tytułu

### dużej ulgi budowlanej

Ulga ta przysługuje w przypadku budowy budynku mieszkalnego, nadbudowy lub rozbudowy budynku na cele mieszkalne, przebudowy strychu, suzarni albo przystosowania innego pomieszczenia na cele mieszkalne oraz wykończenia lokalu mieszkalnego w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym. W jej ramach podatnik może odliczyć od podatku 19 procent poniesionych wydatków, nie więcej jednak niż 19.285 złotych w 1998 r. Ci, którzy rozpoczęli inwestycje w latach 1992-1996 i kontynuują je po 1 stycznia 1997 r., mogą także odliczyć poniesione z tego tytułu wydatki na starych – bardziej korzystnych dla nich – zasadach poprzez

Ruszyły PIT-y

## Ziarnko do ziarnka

Rozpoczął się okres rozliczeń z fiskusem – do urzędów skarbowych spływają pierwsze zeznania podatkowe. Jak co roku, w pierwszej kolejności składają je ci podatnicy, którzy mogą liczyć na zwrot nadpłaconego podatku. Z 1.160 PIT-ów, które trafiły dotychczas do sanockiego US, prawie wszystkie to te z nadpłatami.

dzielni mieszkaniowej bądź wykupili spółdzielcze mieszkanie na własność. Wysokość odliczenia nie może przekroczyć 19 procent poniesionych na ten cel wydatków, nie więcej jednak niż 19.285 złotych.

Najatrakcyjniejszą obecnie ulgą od podatku jest ulga z tytułu gromadzenia oszczędności w kasie mieszkaniowej (na jednym rachunku oszczędnościowo-kredytowym i w jednym banku). Maksymalna kwota odliczenia wynosi

prawa wieczystego użytkowania gruntu pod budowę budynku mieszkalnego. Wysokość tego odliczenia w 1998 r. wynosi 19 procent kwoty stanowiącej iloczyn powierzchni 350 m<sup>2</sup> i ceny nabycia 1 m<sup>2</sup>.

Drugą najczęściej wykorzystywaną przez podatników ulgą jest

### ulgą remontową

Jest ona ulgą 3-letnią obejmującą lata 1997, 1998 i 1999. Oznacza to, że limity odliczeń z tytułu remontu mieszkania lub domu mogą być wykorzystywane zarówno w jednym roku, jak i w ciągu 3 lat. Szczegółowy wykaz prac remontowych objętych ulgą określa rozporządzenie ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 21 grudnia 1996 r. (Dz. U. nr 156, poz. 788).

Z ulgi remontowej mogą skorzystać ci podatnicy, którzy ponieśli wydatki przekraczające w roku podatkowym kwotę 245,7 złotych. Wysokość przysługującego podatnikowi odliczenia uzależniona jest od rodzaju dokonanego wydatku. W przypadku remontu i modernizacji lokalu mieszkalnego możemy odliczyć od podatku maksymalnie 19 procent poniesionych kosztów, nie więcej jednak niż 2.047,5 złotych. W przypadku remontu i modernizacji budynku mieszkalnego oraz wpłat na wyodrębniony fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej, utworzonej na podstawie odrębnych przepisów, maksymalna kwota odliczenia wynosi również 19 procent wydatków, ale nie więcej niż 2.457 złotych.

Jeśli w ramach remontu mieszkania lub budynku ponieśliśmy wydatki na instalację gazową, urządzenia eksploymetryczne lub gazowe i w związku z tym przekroczyliśmy wymienione limity odliczeń, ich wysokość podwyższa się o kwotę 409,5 złotych.

Kolejną z ulg, po którą najczęściej sięgają podatnicy jest

### ulgą na odpłatne kształcenie dzieci

Obejmuje ona wydatki poniesione na kształcenie dzieci własnych lub przysposobionych w podstawowych, zawodowych i średnich szkołach niepublicz-



nych o uprawnieniach szkół publicznych. Limit odliczeń wynosi 19 procent poniesionych wydatków, nie więcej jednak niż 757,56 złotych na każde dziecko.

Możemy także odliczyć od podatku wydatki poniesione na swoje własne

### odpłatne kształcenie i doskonalenie zawodowe

Są to wydatki obejmujące dokształcanie w formach szkolnych i pozaszkolnych, egzaminy kwalifikacyjne oraz naukę języków obcych w formie zorganizowanej przez podmiot prowadzący działalność w tym zakresie. Powyższe wydatki podlegają odliczeniu, jeśli nie zostały odliczone od dochodu, nie zaliczono ich do kosztów uzyskania przychodów i nie zwrócono ich podatnikowi w jakiegokolwiek formie. Wysokość odliczenia wynosi w 1998 r. 19 procent poniesionych wydatków, nie więcej niż 256,5 złotych.

Odliczeniu od podatku podlegają również wydatki na

### odpłatne kształcenie w szkołach wyższych

Dotyczy to podatnika, jego małżonka oraz dzieci, ale tylko wtedy, gdy małżonek albo dzieci nie uzyskały w roku podatkowym dochodów, z wyjątkiem dochodów wolnych od podatku dochodowego. Prawo do odliczeń przysługuje podatnikowi, który kształcił się sam i nie ukończył 35 roku życia albo na którego utrzymaniu pozostaje osoba kształcąca się, o ile osoba ta nie ukończyła 25 roku życia i nie uzyskuje

opodatkowanych dochodów. Wysokość odliczeń w 1998 r. wynosi 19 procent poniesionych wydatków, nie więcej jednak niż 450 złotych.

Od podatku można również odliczyć wydatki poniesione na

### odpłatne świadczenia zdrowotne

Chodzi tu o świadczenia udzielane przez niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, a także przez lekarzy i stomatologów prowadzących praktykę indywidualną. Wydatki te dotyczą zarówno podatnika, jak również jego małżonka oraz dzieci, którzy nie uzyskali w roku podatkowym dochodów, z wyjątkiem dochodów wolnych od podatku dochodowego. Limit odliczeń wynosi 19 procent poniesionych wydatków, nie więcej niż 252,52 złotych. Jeżeli każdy z małżonków osiąga dochody (opodatkowane), limit odliczeń przysługuje odrębnie każdemu z nich.

Mimo znacznie skromniejszych niż w poprzednich latach możliwości uszczelnienia fiskusowi nieco z naszych podatków, warto znać obowiązujące ulgi i warto z nich korzystać. O tym, że radzimy sobie z tym całkiem nieźle, świadczy poziom ubiegłorocznych nadpłat zwróconych podatnikom przez sanocki Urząd Skarbowy. Wyniosły one 8.972.641,74 złotych, niemal trzykrotnie więcej niż niedopłaty, które podatnicy musieli wpłacić na konto US (3.096.441,27 zł). Jak będzie w tym roku, okaże się za kilka miesięcy. PIT-owy szczyt dopiero przed nami.

Joanna Kozimor



odpisanie ich od dochodu. Limit przyjęty przez ustawodawcę wynosi w tym przypadku 101.500 złotych (dla całego okresu obowiązywania ustawy). Nowe zasady odliczeń – od podatku, a nie od dochodu – są natomiast korzystniejsze dla tzw. ryczałtowców.

Z dużej ulgi budowlanej korzystają także ci podatnicy, którzy wnieśli wkład budowlany lub mieszkaniowy do spół-

30 procent wkładów wniesionych do kasy oszczędności, nie więcej jednak w 1998 r. niż 6.090 złotych. Ulga ta nie przysługuje, jeśli podatnikowi lub jego małżonkowi oszczędzającemu w kasie mieszkaniowej dopisano w roku podatkowym premię mieszkaniową.

Od podatku można także odliczyć część wydatków poniesionych na zakup gruntu lub odpłatne przeniesienie

## Lewicka – gościem Solidarności

10 lutego gościła w Sanoku Ewa Lewicka – wiceminister Pracy i Polityki Socjalnej, a zarazem pełnomocnik rządu ds. wdrażania reformy ubezpieczeń społecznych. Przybyła ona na zaproszenie Zarządu Regionu Podkarpacie NSZZ Solidarność. Głównym celem tej wizyty było zapoznanie się z uciążliwymi warunkami pracy w dwóch podkarpackich przedsiębiorstwach: Zakładzie Włókna Szklanego Krośnieńskich Hut Szkła S.A. oraz sanockiego Stomilu S.A. Swoje uwagi i obserwacje pani minister ma przekazać komisji rządowej zajmującej się sprawami tzw. emerytur pomostowych – *Przyjechałam zobaczyć te rodzaje wykonywanych prac, co do których związkowcy mówili: „Nie można o nich zapomnieć, kiedy będzie pracowała komisja”. Inne ma się wyobrażenie, kiedy czyta się opinie czy przegląda wyniki badań statystycznych, a inne, kiedy zobaczy się wszystko naocznie. Zebrane dane posłużą nam do odpowiedzi na pytania, związane nie tylko z emeryturami – będziemy też zastanawiać się, co może zrobić rząd, żeby poprawić warunki pracy, tak naprawdę, rzetelnie.*

Warszawski gość wyniósł bardzo pozytywne wrażenie z wizyty w sanockim Stomilu: – *Widać, że jest to zakład, który mocno inwestuje, wydaje wiele pieniędzy na nowe technologie i w którym warunki pracy zmieniają się*

*bardzo szybko. W Hucie Szkła proces ten przebiega wolniej – zauważyła. Można zaobserwować, że ludzie nie mają tam tendencji do stosowania ochron osobistych, nawyku myślenia o swoim zdrowiu. A muszą przecież uświadomić sobie, że pracując bez osłon, robią sobie krzywdę.*

Późnym popołudniem pani minister spotkała się ze związkowcami z Solidarności i przedstawicielami komisji zakładowych z terenu miasta

– gościny udzielił SZGNIG, użyczając pomieszczeń w Zakładowym Ośrodku Medycyny Pracy. Korzystając z okazji pani pełnomocnik wyjaśniała wątpliwości związane z reformą ubezpieczeń społecznych: – *Reforma pozwoli nam zapomnieć o rzeczach, które denudowały nas w starym systemie. Po pierwsze wiele będzie od nas zależało, od naszych decyzji. Będziemy gromadzili pieniądze na swoim własnym koncie. Będziemy wiedzieli, że nasze*



Minister Ewa Lewicka w towarzystwie gospodarzy spotkania: przewodniczącego zarządu regionu Podkarpacie NSZZ Solidarność Tadeusza Majchrowicza (z prawej) i jego zastępcy Jerzego Tympalskiego.

## Super Promocja!

– 10%

SOBOTA  
20 LUTEGO

Sklep ELMI zaprasza na otwarcie nowego salonu

Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki.... Sanok, ul. Kopernika 10

składki są płacone. Wreszcie będziemy widzieli tę kupkę przyrastających naszych pieniędzy i kiedy nadejdzie nasz wiek emerytalny, to sami podejmiemy decyzję, czy już chcemy sięgnąć do tego kapitału, czy możemy dłużej pracować i dzięki temu podnieść znacząco naszą emeryturę. Oznacza to, że mniej będzie zależało od polityków, koniunktury – od tego czy się komuś „daje” czy „nie daje”. Tak było przecież do tej pory – jeden Sejm coś przyznał, drugi coś odebrał. Zmierzymy do systemu normalnego, do którego nie trzeba będzie dokładać. Ma on być samowystarczalny, a na dodatek, w miarę upływu czasu – tańszy, bo w przyszłości chcemy obniżyć składkę, co z kolei pomoże rozwiązać problem bezrobocia. Idziemy w kierunku racjonalizacji tego systemu. To oczywiście ma swoją cenę –

będziemy musieli pracować dłużej, niż jesteśmy do tego przyzwyczajeni dzisiaj, ale dzięki temu, system będzie tańszy – zapewniała minister Lewicka.

Odpowiadając na szczegółowe pytania kierowane z sali, pani minister wykazała się niezwykłą kompetencją i logiką wywodu. Jak powiedział później jeden z uczestników była tak przekonująca, że „uwierzył w reformę”.

Ewa Lewicka zapowiedziała też, że o obliczu ruszającej kampanii funduszy emerytalnych, rząd sfinansuje akcję informacyjną – mają to być broszury adresowane do konkretnych grup społecznych – tak, aby obywatele nie byli bezbronni wobec natłoku informacji i mogli świadomie wybrać najodpowiedniejszą dla nich formę ubezpieczenia społecznego.

joł.

Ceniący sobie muzykę operową sanoczanianie, pobudzeni dodatkowo ciekawością, jak wygląda SDK po remontowej rewolucji, z równym zainteresowaniem podziwiali kunszt śląskich artystów jak i całkiem nowe wnętrza placówki. Te ostatnie zdecydowanej większości przypadły do gustu – podkreślano przemyślaną koncepcję architektoniczną i staranne wykonawstwo. Nie brakło jednak również – jak zwykle przy takich okazjach – głosów krytycznych. Najwięcej kontrowersji budziła – zbyt śmiała dla jednych, mało twarzowa dla innych – błękitno-beżowa kolorystyka ścian i podłóg. Cóż – *de gustibus non est disputandum*...

Witając tłumnie przybyłą na inaugurację publiczność, występujący w roli gospodarza **Waldemar Szybiak** szczególnie uhonorował zaproszonych w charakterze gości projektantów i wykonawców remontu oraz przedstawicieli lokalnych władz, dzięki którym Sanok ma dziś obiekt, jakich mało w kraju. Opinię tę w całości podzielił dyrygujący Operą Śląską **Tadeusz Serafin**, stwierdzając, iż niejedyn teatr operowy w Polsce może nam tylko zazdrościć.

Przedstawiani imiennie goście fetowani byli rześystymi brawami. Podobnie przyjęto list gratulacyjny od Wojewody Podkarpackiego **Zbigniewa Sieczkosa**, który podkreślając rangę i osiągnięcia sanockiej placówki kulturalnej, wyraził dla niej swoje uznanie oraz nadzieję, że będzie ona wiodącą w całym regionie.

A potem niepodzielnie zapanowała już muzyka. Składający się z dwóch części koncert otworzyła uwertura z *Carmen* G. Bizeta. Także z tej opery pochodziły *Kuplety Torreadora* w wykonaniu **Włodzimierza Skalskiego** (baryton) oraz *Habanera* i *Seguidilla* zaśpiewane przez **Elżbietę Mazur** (mezzosopran). W *Walcu Małgorzaty* z *Fausta* Ch. Gounoda zaprezentowała się bardzo lubiana i gorąco oklaskiwana przez sanocką publiczność **Barbara Balda** (sopran), a arię *Don Basilia* z *Cyrulika Sewilskiego* G. Rossiniego zaprezentował – równie sympatycznie przyjmowany w Sanoku – **Bogdan Kurowski** (bas). Wszy-

## Usta milczą, dusza śpiewa...

szy z wymienionych artystów są doskonale znani sanockiej publiczności, niejednokrotnie bowiem występowali w ramach festiwalu didurowskiego. Debiutantem na scenie SDK-u był natomiast **Marek Lipok** (tenor), w wykonaniu którego usłyszeliśmy m.in. *Lament Fryderyka* z *L'Arlezyjany* U. Cilea.

Fot. Z. Nater



Duet Barbary Baldy i Marka Lipoka też bardzo się podobał.

Pierwszą część koncertu zamknęły najbardziej znane arie z opery *Don Giovanni* W. A. Mozarta (duet *La ci darem la mano* w wykonaniu Barbary Baldy i Bogdana Kurowskiego, zespół przygotował specjalnie na koncert w Sanoku – premiera tej opery w Bytomiu zaplanowana jest bowiem dopiero na maj), *Rigoletto* i *Traviaty* G. Verdiego oraz *Cyganerii* G. Pucciniego.

W drugiej części królowała znacznie lżejsza i powabniejsza operetka. W programie znalazły się najpiękniejsze arie z *Zemsty Nietoperza* i *Barona Cygańskiego* J. Straussa, *Pieśni neapolitańskie* E. Curtisa, *My Fair Lady* F. Loeveg'o, *Księżniczka czardasza* i *Mississipi*. Każdą z nich nagradzono burzliwymi oklaskami, które po brawurowo wykonanej przez Bogdana Kurowskiego arii *Gdybym był bogaty* ze *Skrzypka na dachu* J. Bocka, zamieniły się w prawdziwą owację.

Prowadzony z dużym wdziękiem przez **Krystynę Jankowiak** koncert dostarczył sanockiej publiczności mnóstwa, nie tylko artystycznych, wrażeń. Złożyły się na nie również miłe i zabawne niespodzianki przygotowane przez artystów z Bytomia. Stanowiły je konkursy dla publiczności ze znajomości muzyki operowej i operetkowej, w których nagrodami były: Złota Płyta bytomskiego zespołu z operą *Nabucco* G. Verdiego oraz szampan. Goście nie zapomnieli też o przypadających w niedzielę Walentynkach, wręczając z tej okazji dwóm losowo wybranym osobom upominki w postaci poduszek-serc wraz z małżeńskimi koszulkami... Sporym poczuciem humoru i takimż darem przekonywania wykazał się dyrygujący orkiestrą wespół z **Krzysztofem**



Fot. Z. Nater

Brawurowo wykonana przez Bogdana Kurowskiego aria „Gdybym był bogaty” ze „Skrzypka na dachu” spotkała się z owacyjnym przyjęciem publiczności.

**Dziwięckim** – Tadeusz Serafin, który namówił publiczność do wspólnego, walentynkowego wykonania arii *Usta milczą, dusza śpiewa* z *Wesołej wdówki* F. Lehara. Rozbawiona widownia z ochotą poddała się również dyrygentowi podczas kończącego koncert *Marsza Radetzky'ego*, „pomagając” orkiestrze wybijać rytm odpowiednio sterowanym klaskaniem.

Finałowym akcentem uroczystej inauguracji SDK-u było zrzucenie z „jaskółek” dziesiątków balonów. Oczywiście w kolorze błękitno-niebieskim...

Joanna Kozimor

## Muzykowanie szopenowskie

Recital szopenowski w wykonaniu ucznia Państwowej Szkoły Muzycznej II st. **Dominika Wania** z klasy fortepianu **Iwony Hartman** zainaugurował Rok Chopinowski w Sanoku. Obchodzony jest on uroczystie w całym kraju dla uczczenia 150 rocznicy śmierci najwybitniejszego kompozytora.

Młody pianista może poszczycić się już poważnymi osiągnięciami m.in. zdobył wyróżnienia na IX i X Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym w Koninie, wziął udział w europejskim Konkursie Stowarzyszenia Pedagogów Pianistów – EPTA w Krakowie oraz w III Konkursie im. Ignacego Paderewskiego w Piotrkowie.

Na „chopinowskie muzykowanie” w sanockiej Państwowej Szkole Muzycznej melomani zgromadzili się we wtorkowy wieczór, 16 lutego. Nie zabrakło na widowni burmistrza **Zbigniewa Daszka** i **Jana Pawlika** z Rady Miasta. W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy dwie wirtuozowskie etudy, nastrojowy nokturn i jedną z pięknych ballad.

Niespodzianką wieczoru było poszerzenie koncertu o dwa nokturny w wykonaniu **Joanny Słoty** i **Doroty Chrobaczyńskiej**.

Najważniejszą częścią koncertu wyczekiwaną przez słuchaczy był II Koncert fortepianowy f-moll. Partię orkiestry na drugim fortepianie wykonał **Janusz Ostrowski**. Obydwaj panowie zafundowali słuchaczom prawdziwą ucztę. Cóż, trudno słowem ogarnąć urok romantycznej muzyki Chopina, która z taką łatwością słowa zastępuje.



Janusz Ostrowski i Dominik Wania po koncercie

Artyści otrzymali zasłużone owacje, i wtedy miała miejsce prawdziwa niespodzianka... Otóż z widowni słuchała koncertu pani **Jadwiga Szombarowa** – jedna z dwu wykonawczyń II Koncertu w 1949 r. urzędzonego z okazji, jak łatwo obliczyć, 100-lecia śmierci Chopina. Towarzyszyła jej wówczas znana sanocka pianistka, której imię obecnie nosi PSM – **Wanda Kossakowa**.

Pani Jadwiga opowiedziała o atmosferze w jakiej przygotowywano koncert, wspominała również, że wówczas także wystąpiły dwie młode pianistki wykonujące nokturny, były to: **Krystyna Witalis-Serafin** (długoletnia zasłużona nauczycielka PSM) i **Barbara Pilił**. Na koniec wykonawczyń koncertu sprzed 50-u lat podzieliła się z publicznością nasuwającą się jej analogią: tak jak kręcono Trylogię od końca, tak i części koncertu fortepianowego f-moll były wykonywane w Sanoku „od tyłu”. Wyraziła życzenie aby przyszedł czas i na taki pełny koncert ku chwale wielkiego kompozytora. My również dołączamy się do tego życzenia.

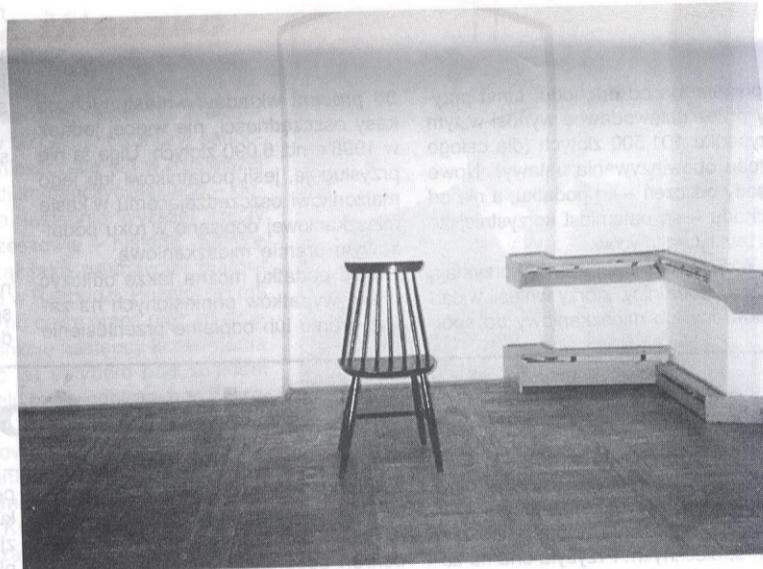
(o)

Jest to gatunek trudny tak dla twórców jak i dla widza. Przy nader skromnych rekwizytach, a często ich zupełnym braku, zmusza do refleksji i nagradza ekspresję wykonania. Jest wyzwaniem dla aktora i reżysera zmuszonych do zaplanowania każdej sekundy sztuki.

Dwudziestego ósmego stycznia z gatunkiem tym zmierzyła się „na deskach” Młodzieżowego Domu Kultury w spektaklu pt. „Modlitwa” **Anna Boczar**, a wraz z nią reżyser tego przedstawienia **Sławomir Woźniak**. On też zaadaptował utwór **Leszka Kułakowskiego** do potrzeb sceny. Natomiast ilustrację muzyczną do całego spektaklu przygotował **Maciej Harna**.

Możemy pogratulować młodej adeptce sceny, że przez 20 minut spektaklu nie dała szansy widzom na chwilę rozluźnienia, angażując nas całkowicie w dramat postaci – zmiennością tempa, nastrojów czy samą interpretacją utworu. Reżyser doskonale utrafił w tekst, który – co dawało się odczuć – przypadł do gustu samej aktorce. Jednocześnie do końca tał imię bohaterki – wdzięcznej i tragicznej *Heloizy* – przed widzami, potęgując tym samym dramatyzm przekazu.

## MONODRAM – ubóstwo środków, bogactwo myśli



Krzesełko było jedynym atutem i podporą Ani Boczar

Po premierze przyszedł czas na lampkę szampana i poczęstunek, można było porozmawiać z bohaterką wieczoru i reżyserem w kameralnej atmosferze, którą tym razem wyreżyserowała pani dyrektor MDK **Jolanta Sudykowska-Pacześniak**.

(o)

Zapraszamy ... Zapraszamy ... Zapraszamy ... Zapraszamy ... Zapraszamy

Koncert w SDK-u

## Popis półroczny solistów i zespołów

Tradycyjnie sanocka Szkoła Muzyczna zaprasza miłośników muzyki z miasta i regionu na koncert, w którym wystąpią uczniowie z różnych sekcji instrumentalnych m.in. akordeonu, gitary, fortepianu, wiolonczeli. Nie zabraknie również przedstawicieli klas skrzypiec, perkusji, instrumentów dętych (klarnet, saksofon, flet, trąbka, puzon) oraz zespołów instrumentalnych – znanych już w środowisku chóru kameralnego i orkiestry szkolnej pod dyrekcją **Elżbiety Przystasz**.

Na koncert zapraszamy wszystkich melomanów w **środę 24 lutego o godz. 17.00** do nowo wyremontowanej sali widowiskowej Sanockiego Domu Kultury. Młodzi wykonawcy z pewnością zaprezentują wysoki poziom artystycznym, a wobec przychylniej publiczności będą mieli okazję zdobyć szlify estradowe.

Wstęp wolny!

Konkurs rozstrzygnięty

## Najciekawsze życzenia walentynkowe i recepta na wieczną miłość

Zgodnie z obietnicą, przyznaliśmy nagrody dla Czytelników za najciekawsze życzenia walentynkowe i receptę na wieczną miłość.

Szczęście uśmiechnęło się do **Sowy** za życzenia i do **Izy** za receptę na wieczną miłość.

Po nagrody można zgłosić się do redakcji „TS”.

## Poprawka do historii?

**A jednak średniowiecze... W kaplicy św. Franciszka stanęły już rusztowania potrzebne przy pracach konserwatorskich, lecz my uzyskaliśmy zaledwie kilka odpowiedzi na jakże wiele „wykopaliskowych” pytań.**

Na podstawie przeprowadzonych badań można już odtworzyć „drabinkę czasową”. Jeśli więc ława fundamentowa franciszkańskiego kościoła – posadowiona na niedawno odkrytym gro-

murze ceramika. W wykopie, kryjącym przeniesione tu z innego miejsca ludzkie kości, znajdowała się tajemnicza czerwona warstwa. Odkryto tutaj nieczekane zagłębienie z trzema warstwa-



Od lewej: Maciej Sroka i Bartłomiej Konieczny w trakcie prac końcowych na terenie – częściowo już zasypanego – wykopaliska.

bie – wywodzi się z XVII wieku, odnalezione ludzkie szczątki tworzą nam kolejny horyzont czasowy. Złożone w warstwie odkrytego cmentarzyska, musiały się tam znaleźć nie później niż do połowy XVII wieku. Tym samym, jako starsze czyli średniowieczne można datować wszelkie warstwy wyrównawcze, spalenizny, skorupy naczyń oraz pozostałości po palenisku – typowe dla terenów wówczas zamieszkałych.

Dokonaniem archeologów przyrzecz się swym doświadczonego okiem pracownik Muzeum Archeologicznego w Krakowie Emil Zaitz, dochodząc do kilku wniosków. Zgodnie z przewidywaniami, mur w bocznej części kaplicy uznał on za jak najbardziej późnośredniowieczny, mimo braku ewidentnych elementów umożliwiających jego datowanie. U schyłku średniowiecza (wiek XIV-XVI) powstała – w ocenie badacza – również odnaleziona przy-

mi gliny przedzielonymi taką samą ilością warstw popiołu, które są śladem po naprawach dawnego pieca. Mile zaskoczyła natomiast badacza – odsłonięta wcześniej przez archeologów – wielce nietypowa krypta pod prezbiterium. Sprawa ona wrażenie „przeczyniwej” piwnicy. Być może, wykorzystano ją wtórnie w momencie budowy w XVII wieku barokowego kościoła. W każdym razie, można w tym miejscu doszukiwać się pierwiastków budownictwa późnośredniowiecznego.

Jak widać, Bartłomiej Konieczny i Maciej Sroka dotarli u kresu swych badań do poziomu późnośredniowiecznego otoczenia franciszkańskiej świątyni. Wiadomo, że dzisiejsza XVIII-wieczna kaplica – dostawiona do murów XVII-wiecznego kościoła – zbudowana została na terenie dawnego cmentarzyska przykościelnego. Pozostał pewien niedosyt, jednak kolejne ewentualne odkrycia zależałyby od dal-

szych sondaży w obrębie kościoła. Do tej pory trudno jest stwierdzić, czy późnośredniowieczny mur pozostał po XVI-wiecznej zakrystii, której konserwacja umożliwiłaby przebadanie jej wnętrza. Sprawa pozostaje otwarta, bo dotychczasowe stwierdzenia są jakby wyrwane z ogólnego kontekstu, w związku z czym zasięgnęliśmy opinii o. gwardiana Edwarda Staniukiewicza: – Nie spodziewałem się, że w kaplicy odnalezionych zostanie tyle monet i dawne cmentarzysko. Sporo się o nim mówiło w latach 70-tych, kiedy odkryto szkielety w kwadracie klasztornym. Dlatego też dokonania archeologów bardzo mnie cieszą i uważam, że jest to nasz mały sukces. Aby osiągnąć więcej, zabrakło nam czasu i środków, mam jednak nadzieję, że jeszcze w tym roku przeprowadzimy sondaże zagadkowego muru od strony zakrystii, prezbiterium, a nawet piwnicy. Wiele też będzie można stwierdzić na podstawie dokumentacji, którą mamy otrzymać. Ze znaleziskami wiążemy zresztą pewne nadzieje – z myślą o nich i nie tylko chcielibyśmy urządzić w pobliżu klasztoru małą galerię. Do tej pory nie zdobyliśmy odpowiedniego pomieszczenia; dysponujemy jedynie magazynem. Na razie wykopaliska przechowywane będą w Muzeum Historycznym, na zasadzie depozytu.

W ubiegłym tygodniu, w nocy z czwartku na piątek miał miejsce wtórny pochówek kości odnalezionych w wykopie. Po wcześniejszym poświęceniu, po raz kolejny stał się on grobem dla ludzkich szczątków. O. gwardian, o. wikariusz Bogdan Słysz i dwaj archeolodzy z Krakowa odmówili modlitwy pożegnalnej za zmarłych, po czym włożono do grobu dwie butelki po winie mszalnym, garść monet, czwartkowe gazety – m.in. klasztorne Słowo, kartę magnetyczną oraz krótkie pismo informujące o zakończeniu badań na tym poziomie, a także o obecnych przy pochówku. Na wierzchu usypano kopczyk z kamieni, jako ewentualny sygnał dla przyszłych pokoleń z zaciekawieniem archeologicznym.

Podobnie jak odnalezione wcześniej monety, do Krakowa trafiły obydwa dziecięce szkieleciki oraz jeden ze szkieletów z warstwy cmentarzyska, przyciśnięty przez ławę fundamentową. Wyniki ich ekspertyzy opublikujemy na łamach „TS”, gdy tylko dotrą do Sanoka.

Katarzyna Sochacka

Z Bukowska do Francji

## Współpraca z perspektywą

**Z kilkudniową wizytą we Francji przebywała delegacja samorządowców i rolników gminy Bukowsko, która od ponad 5 lat współpracuje z francuskim miasteczkiem Maire de Maizieres-les-Metz, leżącym w Lotaryngii, na północy Francji.**

Polacy pojechali tam na zaproszenie Związku Francusko-Polskiego oraz mera miasta – Gerarda Terriera, który jest deputowanym francuskiego parlamentu. W programie wizyty znalazło się spotkanie z władzami merostwa, zwiedzanie miasta i okolic oraz dużego gospodarstwa rolnego, a także zapoznanie się ze strukturami, specyfiką pracy i problemami miejscowego urzędu.

– To kolejna nasza wizyta we Francji i kolejna bardzo udana. Sporo zobaczyliśmy i zwiedziliśmy. Maire de Maizieres-les-Metz to 10-tysięczne miasto, w którym 270 osób pracuje dla potrzeb merostwa, z czego 60 stanowi administrację. Reszta to – poczynając od drogisty a kończąc na sprzątaczkach – pracownicy fizyczni, którzy dbają, by miasto funkcjonowało jak należy. I funkcjonuje – jest bardzo czyste i zadbane. Na każdym kroku widać dobrą rękę gospodarza. Bardzo interesująca okazała się wizyta w jednym w okolicy gospodarstwie rolnym. Dzięki niej mogliśmy z bliska przyjrzeć się, jak i czym gospodaruje rolnik francuski. Na 200 hektarach prowadzona jest hodowla 100 sztuk bydła – z czego 28 to krowy dojne. Gospodarstwo ma skomputeryzowaną stajnię z elektronicznym dozowaniem pasz i pełnym monitoringiem. Zobaczyliśmy, jak daleko nam do tej Europy, i to nawet nie pod wzglę-

dem mechanizacji czy uzyskiwanych wyników, ale przede wszystkim – jak daleko nam do dopłat dla rolnictwa stosowanych przez rząd francuski. Tam dopłaca się rolnikowi do hektara, do paliwa i do produktu. A i tak ceny są trzykrotnie wyższe niż u nas – żywiec wołowy kosztuje w skupie 9 złotych za kilogram! Pasze za to są tańsze. U nas odwrotnie – żywiec tani, ale pasze drogie. A rolnik, zamiast o komputerach, musi myśleć o ociepleniu stajni na zimę! – opowiada wójt Piotr Błażejowski.

W czasie oficjalnego spotkania z władzami merostwa omówiono możliwości i kształt dalszej współpracy między obydwojma gminami, postanawiając ją znacznie rozszerzyć. Dotychczas opierała się ona głównie na kontaktach kulturalnych i sportowych. Mer Maire de Mezieres-les-Metz zaproponował, aby do wzajemnych kontaktów dołączyć współpracę gospodarczą. Zadeklarował również stworzenie w niedalekiej przyszłości możliwości odbywania stażu przez polskich rolników we Francji oraz studiowania polskiej młodzieży na francuskich uczelniach. Natomiast w czasie najbliższych wakacji dojdzie prawdopodobnie do wymiany młodzieży – Francuzi byli bardzo zainteresowani tą formą współpracy.

W składzie polskiej delegacji znalazła się także prezesująca od wielu

lat bukowskiemu GS-owi Czesława Kurasz, za przyczyną której doszło do nawiązania pierwszych kontaktów między Bukowskiem a Maire de Mezieres-les-Metz. Tym razem – jako wicestarostka – reprezentowała ona również powiat sanocki. Przedstawiła francuskim partnerom list intencyjny starosty Edwarda Olejki w sprawie nawiązania współpracy regionalnej na II szczeblu władzy samorządowej.

– Interesuje nas wymiana doświadczeń w zakresie pracy samorządowej, współpraca kulturalna, wymiana grup młodzieżowych, pogłębienie kontaktów organizacji pozarządowych. Chcemy nawiązać też kontakty gospodarcze pomiędzy firmami znajdującymi się na terenie naszych regionów. Współpraca jednostek samorządowych różnych państw jednoczącej się Europy sprzyja pogłębieniu demokracji życia społecznego i politycznego, pozwala też na wzajemne poznanie się społeczeństw, dzięki czemu powstają warunki do lepszego i szybszego przepływu idei, wiedzy, kapitału i produktów, a o to przecież nam właśnie chodzi – stwierdziła Czesława Kurasz.

Mer Gerard Terrier był bardzo zadowolony z tej propozycji. Tak bardzo, że zadeklarował, iż w maju osobiście przyjedzie do Bukowska, by podpisać modelową – jak sam określił – umo-



**BANK ZACHODNI SA**  
FILIA W SANOKU

zaprasza do korzystania ze swoich produktów

### • kredytowych:

- oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą na okres 6 miesięcy z możliwością odnowienia – 18%
- oprocentowanie kredytu gotówkowego od 18,42%
- roczny koszt kredytu samochodowego 9,55%

### • wkłady terminowe:

- indywidualne ustalenie warunków lokat złotych powyżej 20.000 PLN

### • konto osobiste – ROR – wysokie oprocentowanie 11,10%

### • limit kredytowy dla osób posiadających konto osobiste w BZ SA – 17,52%

### • ekspresowe przekazy pieniężne: ELIXIR, WESTERN UNION

### UWAGA

**NOWY PRODUKT – Rachunek Terminowy PLUS**  
– rachunek z możliwością dopłat w trakcie trwania lokaty

#### Oprocentowanie stałe

3 miesięczne 9,96%

#### Oprocentowanie zmienne

6 miesięczne 10,86%

9 miesięczne 12,00%

1 roczne 12,36%

2 letnie 12,96%

*Szukasz korzystnych warunków do oszczędzania?*

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16  
w dni robocze w godzinach od 8<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

**SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ**

Gminy razem z powiatem

## O śniegu, remontach i promocji

Ustaleniu zasad współpracy pomiędzy Zarząd Powiatu Sanockiego a burmistrzami, wójtami i przewodniczącymi rad gmin wchodzących w skład powiatu poświęcone było spotkanie, które odbyło się 12 lutego w sali herbowej Urzędu Miasta. Omawiano sprawy związane przede wszystkim z remontami i inwestycjami (głównie komunikacyjnymi), drogownictwem i transportem, promocją regionu oraz opracowaniem strategii rozwoju powiatu.

O potrzebie takiej współpracy i korzyściach z niej płynących nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Racjonalizacja wydatków oznacza wymierne oszczędności, a to z kolei daje szansę na lepsze wykorzystanie posiadanych przez powiat i gminy pieniędzy. Znakomitym tego przykładem jest aktualna sytuacja na drogach – gdyby nie podjęto odpowiednich ustaleń, plugi odśnieżające trakty powiatowe musiałyby bezproduktywnie jechać nawet kilkanaście kilometrów.

Podczas dyskusji, w której głos zabierali wójtowie: Piotr Błażejowski z Bukowska, Barbara Warchoł z Komańczy oraz Bronisław Żółkiewicz z Beska, ustalono m.in., że w związku z niezwykle trudną sytuacją na drogach, należy wspólnie wystąpić do władz centralnych o wsparcie finansowe. Jest to konieczne, aby zapewnić przejezdność tych dróg i zabezpieczyć się na wypadek gwałtownych roztopów. Ustalono również wstępnie zakres wspólnych działań w akcji odśnieżania, deklarując opracowanie odpowiedniego podziału prac w tym zakresie na przyszłość. Wnioskowano o zorganizowanie do końca tygodnia spotkania pracowników odpowiedzialnych za te zadania w gminach i powiecie, by podjęte na nim ustalenia mogły jak najszybciej trafić do zarządów.

Podczas tego spotkania uzgodniono także zasady współpracy powiatu i gmin w zakresie remontów dróg. I tu może ona bowiem przynieść wymierne korzyści. Gdyby gminy dofinansowały te inwestycje w 20-25 procentach, środki, jakie posiada powiat na ten cel, wystarczyłyby nie tylko na remonty, ale i modernizację części najbardziej zniszczonych traktów. Zebrani zgodzili się również połączyć swe działania w pozyskiwaniu środków spoza powiatu i gmin.

Kolejnym „wspólnym” tematem była promocja regionu. Jej pierwszym efektem będzie informator „Ziemia Sanocka”, który powinien trafić do rąk odbiorców na przełomie maja i czerwca. Wicestarostka Czesława Kurasz zaproponowała powołanie do życia „Towarzystwa Miłośników Ziemi Sanockiej”, które w jej zamyśle byłoby instytucją wspierającą i inspirującą rozwój regionu.

Burmistrz Zbigniew Daszyk pytał o możliwości utworzenia powiatowej biblioteki i domu kultury (w oparciu o istniejące w Sanoku placówki). Starosta Edward Olejko poinformował, że tematy te były przedmiotem obrad zarządu powiatu, który gotów jest podpisać stosowne porozumienie, jeśli tylko będzie miał zapewnione odpowiednie środki finansowe na ten cel. Na razie nie ma ich nawet na pokrycie kosztów funkcjonowania Muzeum Historycznego.

Stosunkowo niewiele miejsca poświęcono strategii rozwoju powiatu sanockiego. Wszyscy zgodzili się z zaprezentowanym przez starostę uzasadnieniem o konieczności jak najszybszego podjęcia prac nad jej opracowaniem.

oprac. Ijot/

Na podstawie informacji uzyskanych od rzecznika prasowego starosty Piotra Mazura

wę o współpracy, opartą już o uzgodnienia z Unią Europejską. Podniesie to rangę kontaktów między stroną polską i francuską, pozwoli też sięgnąć po unijne środki finansowe.

– Postawa mera i jego otwartość bardzo przyjemnie nas zaskoczyły. Stwarza to znakomite perspektywy dla naszych wzajemnych kontaktów – skomentował Piotr Błażejowski.

Wizyta bukowska była także walorów turystycznych. Członkowie delegacji

odwiedzili Paryż – zwiedzili Pola Elizejskie i Katedrę Notre Dame, zachwycili się Łukiem Triumfalnym i wieżą Eiffla, pojechali też do Lourdes. Koszty tej wycieczkowej części delegacji pokryli już z własnych kieszeni.

– Chcę przy tej okazji serdecznie podziękować panom Władysławowi Moryłowi i Piotrowi Zegarowi z firmy AVANTI, którzy znakomicie spisali się w roli przewoźników i przewodników – dodał na zakończenie wójt Bukowska.

Joanna Kozimor

# FINAŁ V PLEBISYTU CZYTELNIKÓW „TYGODNIKA SANOCKIEGO” NA

## Pogromczynie hokeistów



Serdecznie dziękuję Czytelnikom „Tygodnika Sanockiego” oraz wszystkim sympatykom łyżwiarstwa szybkiego i sportowej rywalizacji za oddane na mnie głosy w tegorocznym plebiscytcie. Zwycięstwo w tym konkursie motywuje mnie do dalszej pracy oraz udowadnia, że w Sanoku są ludzie, którzy potrafią docenić wysiłek i trud wkładany w osiągnięcie coraz lepszych wyników sportowych. Dziękuję również zakładowi Beef-San, który wspiera mnie w ponoszeniu kosztów związanych z uprawianiem sportu na poziomie wyczynowym. Osobne słowa podziękowania kieruję do dyrekcji i nauczycieli mojej szkoły – I Liceum Ogólnokształcącego, których życzliwość i wyrozumiałość umożliwiają mi pogodzenie uprawiania sportu i równoczesne przygotowywanie się do matury.

KATARZYNA WÓJCICKA



Pod nieobecność Katarzyny Wójcickiej nagrody odebrali jej rodzice i siostra



Z rąk prezesa Autosanu Andrzeja Krzanowskiego Tomasz Wawrzkiwicz otrzymał nagrodę dodatkową – elegancki zegarek

Sportowe konkursy popularności rządzą się własnymi prawami, jednak zyskują na znaczeniu, gdy popularność idzie w parze z osiągnięciami sportowca. Co do tego, że tym razem zwycięstwo należało się Katarzynie Wójcickiej, najmniejszych wątpliwości nie miał chyba nikt.

Katarzyna była zdecydowaną faworytką tegorocznego plebiscytu. Prowadzenie objęła już na początku, nie oddając go do samego końca. Chociaż przez długi czas po piętach (a raczej po łyżwach) ostro deptał jej Tomasz Wawrzkiwicz, tracąc nie więcej niż 150 punktów. Jednak na tydzień przed upływem terminu zgłoszeń Katarzyna odskoczyła na znaczny dystans i w tym momencie raczej pewne było, że już nikt nie jest w stanie jej wyprzedzić. Kluczem do jej zdecydowanego zwycięstwa okazała się obecność na znacznej większości kuponów. Jeżeli nawet nie na pierwszym miejscu, to zazwyczaj figurowała w lepszej połowie „dziesiątki”.

Do redakcji wpłynęło 520 ważnych kuponów. Mniej niż przed rokiem, jednak chcąc finał zorganizować jeszcze w karnawale, musieliśmy o dwa tygodnie (w porównaniu do roku ubiegłego) skrócić okres ich przyjmowania. Państwa głosy na bieżąco wpisywaliśmy do komputerowego programu, śledząc przebieg plebiscytowej walki. Bodaj najwięcej emocji wzbudzały lokaty Tomasza Demkowicza, który na początku plasował się poza „dziesiątką”, ale potem zaczął systematycznie pięć się w górę, przysłowiowym rzutem na taśmę spychając z trzeciego miejsca Tomasza Rysza. Jednak na dogonienie Wójcickiej nie miał żadnych szans, ostatecznie Katarzyna zgromadziła prawie dwa razy tyle punktów, co trzykrotny triumfator naszego konkursu.

Na rozstrzygnięciu tegorocznego plebiscytu, w „Sanluxie” nie zabrakło oczywiście przedstawicieli władz miejskich, klubów sportowych, sponsorów. Większość laureatów zjawiała się wraz z osobami towarzyszącymi. Jak przed rokiem imprezę prowadzili Marek Drwięga i Artur Rudnicki, przygrywał zespół „Quarteł”, śpiewali młodzi artyści. Przed prezentacją finałowej „dziesiątki”, wręczone zostały nagrody specjalne, których w tym roku przyznaliśmy aż pięć. Otrzymali je: Joanna Kloc, Stanisław Krawczyk, Janusz Głowacki, Julian i Andrzej Lenczykowie oraz trener piłkarzy Stali Jerzy Daniło – za wprowadzenie drużyny do II ligi. Niestety, Stanisław Krawczyk nie mógł osobiście skorzystać z zaproszenia, nieobecni byli również Tomasz Rysz, Tomasz Demkowicz i Katarzyna Wójcicka. Część oficjaną zakończono podzieleniem tortu dla zwyciężczyni i chóralnym odśpiewaniem „Sto lat”. A potem już tylko zabawa i taniec – do późnych godzin nocnych.

### „DZIESIĄTKA ‘98”

1. KATARZYNA WÓJCICKA (łyżwiarstwo szybkie; klub „Górniki”) – 3004 punktów. Nagrody: okazały puchar i 500 złotych premii od Burmistrza Miasta Sanoka oraz komplet mebli dziecięcych.
2. TOMASZ WAWRZKIWICZ (hokej; STS-Autosan) – 2049 punktów. Biurko komputerowe oraz 300 zł.
3. TOMASZ DEMKOWICZ (hokej; STS-Autosan) – 1554 punkty. Zegar ścienny oraz 200 zł.
4. TOMASZ RYSZ (hokej; STS-Autosan) – 1521 punktów. Zegarek oraz 100 zł.
5. MARIUSZ BORUTA (karate; Sanocki Klub Karate) – 1458 punktów. Pochłaniacz kuchenny oraz 100 zł.
6. MACIEJ MERMER (hokej; STS-Autosan) – 1428 punktów. Czajnik bezprzewodowy oraz 100 zł.
7. WITOLD MAZUR (łyżwiarstwo szybkie; „Zryw”) – 1234 punkty. Plecak turystyczny i 100 zł.
8. WALDEMAR WISZYŃSKI (karate; Sanocki Klub Karate) – 1227 punktów. Wędka spinningowa oraz 100 zł.
9. WOJCIECH ZUBIK (hokej; STS-Autosan) – 1205 punktów. Toster oraz 100 zł.
10. RENATA CYBUCH (short-track; STS-Autosan) – 1201 punktów. Kasetka video z filmem „Titanic” oraz 100 zł.

#### POZOSTAŁE MIEJSCA:

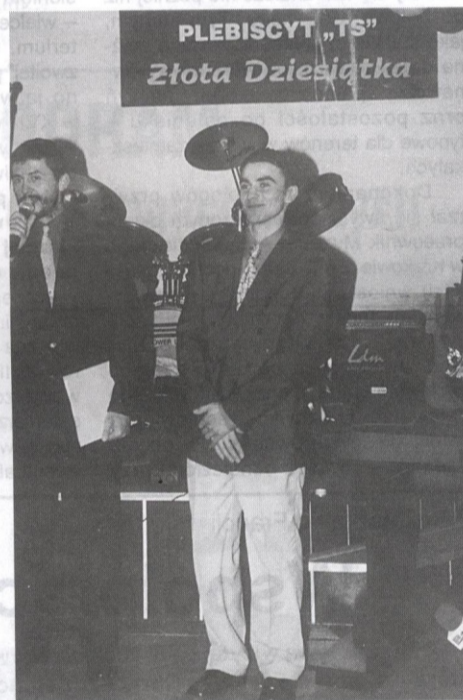
11. STANISŁAW KRAWCZYK (sporty siłowe; Stomil-Sanoczan-ka) – 1086, 12. GRZEGORZ KORNECKI (piłka nożna; Stal) – 987, 13. MARIUSZ BORCZYK (automobilizm; Automobilklub Małopolski) – 931, 14. MAREK WĘGRZYN (piłka nożna; Stal) – 913, 15. JANUSZ GŁOWACKI (kolarstwo górskie; Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów) – 886, 16. JOLANTA KLOC (tenis; Sanocki Klub Tenisowy) – 829, 17. JANUSZ CZABAN (karate; SKK) – 798, 18. SABINA ŚNIEŻEK (podnoszenie ciężarów; Stomil-Sanoczan-ka) – 793, 19. EDMUND KRAMARZ (lekka atletyka; niezrzeszony) – 722, 20. SZYMON GOŁDA (piłka nożna; Stal) – 703, 21. JERZY OSSOLIŃSKI (tenis stołowy; niezrzeszony) – 658, 22. WIESŁAW ZABAWSKI (piłka nożna; Stal) – 637, 23. JÓZEF SOKOŁOWSKI (podnoszenie ciężarów; Stomil-Sanoczan-ka) – 578, 24. GRZEGORZ PASTUSZAK (piłka nożna; Stal) – 576, 25. JULIAN i ANDRZEJ LENCZYKOWIE (żeglarstwo; „Albatros”) – 575, 26. MARCIN KARCZYŃSKI (kolarstwo górskie; Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów) – 510, 27. ROBERT KLUSKA (podnoszenie ciężarów; Stomil-Sanoczan-ka) – 497, 28. MAŁGORZATA STASZKIEWICZ (łyżwiarstwo szybkie; „Górniki”) – 470, 29. AGNIESZKA SZAŁKIEWICZ (łyżwiarstwo szybkie; „Górniki”) – 464, 30. MAREK OCIESIELSKI (karate; SKK) – 379, 31. EUGENIUSZ CZEREPANIAK (tenis; SKT) – 315.

#### NAGRODY SPECJALNE

1. JOLANTA KLOC – nagroda: zaproszenie do Restauracji Jagiellońskiej, 2. STANISŁAW KRAWCZYK – album „Karpaty”, 3. JANUSZ GŁOWACKI – Kronika Sportu, 4. JULIAN i ANDRZEJ LENCZYKOWIE – dwie torby turystyczne, 5. JERZY DANIŁO – Atlas Świata.

Opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Zdjęcia STANISŁAW ŻYŁKA



Witold Mazur był bodaj najbardziej niespodziewanym gościem. Na rozstrzygnięciu plebiscytu przyjechał prosto ze zgrupowania w Zakopanem



Doktor Jolanta Kloc udowodniła, że na parkiecie czuje się równie pewnie jak na korcie



Janusz Głowacki zapowiedział zakończenie trenerskiej i zawodniczej kariery. Czy to już jego ostatnie słowo?



Młodzi artyści świetnie radzili sobie na scenie. Na zdjęciu – Kasia Bajger. Oprócz niej zaśpiewali Zosia Koryto, Iwona Wójcik, Julita Wójcik i Mateusz Bodnar.



Renata Cybuch karierę rozpoczynała jako panczenistka, ale ostatecznie wybrała wyścigi na mniejszym torze.

## Nagrody czekają

Jak co roku mamy sporo nagród dla uczestników plebiscytu. Główną – weekend dla dwóch osób w Hotelu Górskim I kategorii w Ustrzykach Górnych ufundowany przez PTTK Bieszczadzkie Hotele i Schroniska – tradycyjnie przygotowaliśmy dla osoby najbliższej prawidłowego wytypowania plebiscytowej „dziesiątki”. Była nią pani **Józefa Kusiak**, zamieszkała przy ul. Przemyskiej 101. Bilet roczny MKS na warszkie sanockie linie wylosował **Daniel Lenius**, ul. Daszyńskiego 10/21.

Dla pozostałych szczęśliwców mamy pułk 18 nagród. Nie przydzielaliśmy ich konkretnym osobom, by pozostawić Państwu możliwość wyboru. Nagrody można wybierać od najbliższego poniedziałku, 22 lutego. **Kto pierwszy – ten lepszy.**

**Nagrody:** 2 wentylatory samochodowe, prostownik samochodowy, suszarka do włosów, 2 karnety na siłownię Sanoczanki, 3 karnety na siłownię „Altanta”, czapeczka sportowa, zestaw kosmetyków męskich, 2 zestawy kaset magnetofonowych, kubik drewna kominkowego, karta gościa honorowego Restauracji Jagiellońska, wizyta w salonie kosmetycznym w „Sanmedzie” oraz 2 prenumeraty TS do końca roku.

**Wylosowane osoby:** Marcin Walus, ul. Jana Pawła II 53/3, Ryszard Wiszyński, ul. Jana Pawła 41/31, Wiesław Więch, ul. Zamkowa 3/21, Agata Florczak, ul. Piastowska 30, Grzegorz Galant, ul. Wałowa 1/10, Jadwiga Bobek, ul. Zielona 28/10, Stanisław Kiwior, ul. Kochanowskiego 21/3, Władysław Szalkiewicz, ul. Traugutta 20/26, Marcin Zarzychny, ul. Stróżowska 30/7, Mariola Husak, ul. Stróżowska 26/20, Henryka Jasłowska, ul. Jasna 3/15, Barbara Kaliniak, ul. Podgórze 5, Krystyna Niemczycka, ul. Kopernika 4/24, Krystian Kielar, Besko 18, Maria Cira, Załuż 85, Grażyna Adamiak, ul. Kwiatowa 17, Bykowiec, Andrzej Rodzinka, Odrzechowa 148, Jadwiga Kluska, ul. Sierakowskiego 9/14.

**UWAGA!** Przy odbiorze nagród wymagany jest dowód tożsamości

## Sponsorzy nie zawiedli

Przed rokiem, przy okazji relacji z plebiscytu, wyraziliśmy nadzieję, że następna edycja „Złotej Dziesiątki” spotka się z jeszcze większym zrozumieniem ze strony sponsorów. I sponsorzy nie zawiedli, choć początek roku to zwyczajowo „chudy” okres dla wielu firm. Impreza możliwa była dzięki ich hojności i zrozumieniu sportowej idei.

### Sponsorzy V Plebiscytu:

BURMISTRZ MIASTA SANOKA, BANK SPÓŁDZIELCZY, BANK PEKAO SA - GRUPA PEKAO SA, BANK PKO BP, firmy: AUTOMET, SZWAGIER-MEBLE, LIVEX, PEKSAN, GAZ-STAL, STALBET, HERB, TOMA, ATW, BUSSAN, BIOMAF, CIARKO, ST, AVANTI, DREWSAN, SEZAM, RUCH, DOSER, JANTAR, Agencja Ochrony Mienia „POGLESZ”, Salon Usług Medycznych SANMED, POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ, Stacja Kontroli Pojazdów JUHAS, sklepy: SABRINA, MANEK, ELDOM, SKI-SPORT, IMPULS, księgarnie SOBÓTKA i BOSZ, RESTAURACJA JAGIELLOŃSKA, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – BIESZCZADZKIE HOTELE i SCHRONISKA, SANOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ, SANOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ, klub sportowy STOMIL-SANOCZANKA, siłownia ALTANTA, salon kosmetyczny ANETY JENDRULEK, OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA, BEEFSAN, Gminna Spółdzielnia SAMOPOMOC CHŁOPSKA w Bukowsku, Powszechna Spółdzielnia Spożywców SPOŁEM, cukiernia JANA i ADAMA PIERZÓW, cukiernia ZBIGNIEWA REJCHLA, Wypiek Precli DANUTY PAKOSZ, Hurtownia Alkoholi MUSZELKA, Delikatesy CENTRUM, Huta Szkła JÓZEFINA w Krośnie oraz spółka SANLUX – Hotel i Restauracja.

## Mały jubileusz

czyli tyk plebiscytowej historii

Zaczynaliśmy ostrożnie. Finał I Plebiscytu, zorganizowany w klubie sportowym Sanoczanka, miał raczej kameralną oprawę – skromny poczęstunek, symboliczne nagrody. Pierwszym zwycięzcą został **Tomasz Demkowicz**, wyprzedzając **Waldemara Wiszyńskiego** i **Witolda Mazura**. Rok później ugościł nas dzisiejszy „Sanlux”, któremu zresztą pozostajemy cały czas wierni. Było już bardziej „światowo” – orkiestra, sprawny konferansjer, uroczyste hostessy, tort dla zwycięzcy. Znowu wygrał Demkowicz, tym razem przed **Piotrem Baryłą** i **Jerzym Kusiakiem**. W roku 1997 scenariusz imprezy był podobny, nie na tyle jednak, by Demkowicz zanotował klasyczny plebiscytowy hat-trick. Nieznacznie wyprzedził go kolega z drużyny **Grzegorz Mermer**, a na pozycji trzeciej uplasował się **Jacek Jaskółka**. Demkowicz powrócił na tron w IV Plebiscycie, pozostawiając rywali daleko w tyle. Wreszcie w pierwszej „trójce” znalazła się przedstawicielka płci pięknej, **Katarzyna Wójcicka**, zajmując drugie miejsce. Trzeci był **Tomasz Rysz**.



Hokeiści trzymają się razem. Maciej Mermer (z lewej) i Wojciech Zubik w „Sanluxie” pojawili się z uroczymi partnerkami. Żaden z zawodników STS-u, zapytany o to, czy w przyszłym sezonie grać będzie w Sanoku, nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi.



Także karatecy bawili się we własnym gronie. Mariusz Boruta (z lewej) przyszedł wprawdzie sam, ale Waldemarowi Wiszyńskiemu towarzyszyła urodziwa narzeczona Ewa.



Trenerowi Jerzemu Danile z pewnością przykro było, że w pierwszej „dziesiątce” zabrakło piłkarzy. Tym bardziej, że właśnie w ubiegłym roku Stal po raz pierwszy w historii klubu awansowała do II ligi.



Młodym żeglarzom z „Albatrosa”, Julianowi (z lewej) i Andrzejowi Lenczykom wyraźnie spodobał się okolicznościowy puchar z widniejącą na nim żagłową.

## Pozostaną w pamięci

### ś. † p. Władysław Szombara

W 15 ROCZNICĘ ŚMIERCI

Urodził się 29 listopada 1909 roku w Krośnie, w niezamożnej rodzinie. Jego rodzice – Julia i Józef – mieszkający na przedmieściu miasta nazywanym do dziś Białobrzegami, prowadzili 2-hektarowe gospodarstwo rolne.

W 1928 roku ukończył Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Krośnie, zdając maturę. Był zdolnym uczniem i uzyskiwał bardzo dobre wyniki w nauce, szczególnie w zakresie przedmiotów ścisłych. Wyjątkowo upodobał sobie matematykę, z której – o ironio! – na egzaminie maturalnym otrzymał czwórkę. Nie było to jednak efektem jego niewiedzy lecz konfliktu z nauczycielem, którego nie chciał przeprosić za zwróconą mu niebacznie uwagę dotyczącą popełnionego przezeń błędu. Upór, z jakim bronił swych racji,

kosztował go niższą ocenę na egzaminie, ale pozwolił zarazem zachować poczucie własnej godności.

Bez trudu dostał się na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie z zapałem poświęcił się studiowaniu swej ukochanej królowej nauk. Miał szczęście kształcić się pod kierunkiem samego Stefana Banacha, światowej sławy twórcy polskiej szkoły matematyki, który pełnił wówczas funkcję dziekana lwowskiej uczelni. Studia ukończył w 1933 roku, uzyskując stopień magistra filozofii w zakresie matematyki.

Pierwszą pracę podjął na prowincji, jako nauczyciel w prywatnym gimnazjum w Przemyślanach. Tam też, podczas jednej z wizytacji przeprowadzanej przez lwowskie kuratorium, poznał

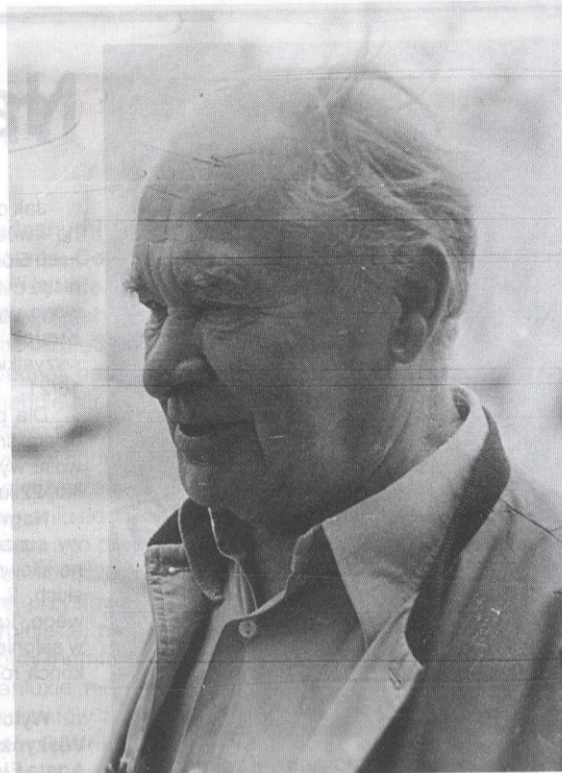
Juliusza Zaleskiego (brata Jadwigi Zaleskiej), który zafascynowany sposobem prowadzenia lekcji przez młodego nauczyciela, zaproponował mu pracę w prywatnym gimnazjum Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, potem również w żeńskim gimnazjum prowadzonym przez Siostry Nazaretanki. Nawal obowiązków nie przeszkadzał mu jednak w stałym doskonaleniu własnej wiedzy i umiejętności, czemu służyły m.in. dodatkowe studia w zakresie chemii i astronomii. Był jedynym na Podkarpaciu rzeczywistym członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Wybuch wojny przerwał ambitne plany Władysława Szombary. Nie mogąc uczyć w polskiej szkole ani się dalej kształcić, wrócił do domu rodzinnego w Krośnie, by niebawem wyjechać do Warszawy, gdzie ukończył kurs bankowości zorganizowany przez Bank Spółem, finansujący spółdzielczość spożywców. Powrócił na Podkarpacie wiosną 1942 roku, ale już nie do Krośna a do Sanoka, w którym zaczął organizować placówkę Banku Spółem na ul. Ogrodowej. Jednocześnie aż do 1944 roku brał udział w tajnym nauczaniu, w grupie Jadwigi Zaleskiej, gdzie pod pseudonimem Andrzej Grotowski uczył matematyki, fizyki i chemii. (Po wielu latach, już pośmiertnie, w 1985 roku odznaczono go za to Złotą Odznaką ZNP.)

Po zakończeniu wojny, nie mogąc odnaleźć się w nowej rzeczywistości ustrojowej, nie wrócił już do szkolnictwa, w którym praca przestała dawać mu satysfakcję. Pozostał przy bankowości, przez długie lata kierując stworzoną przez siebie placówką. (Wielokrotnie zmieniała ona w późniejszym czasie swoją nazwę m.in. na Bank Rolny, a następnie Bank Gospodarki Żywnościowej.) Nie mógł jednak żyć bez matematyki – chętnie brał więc zastępstwa za nieobecnych w szkołach nauczycieli, udzielał lekcji w domu, „wyciągał” dwójkowców i przygotowywał do egzaminów na studiach.

Miał niezwykle dar przekazywania w sposób łatwy i prosty najbardziej zawitych prawd matematycznych. Twierdził, że każdego można nauczyć matematyki, byle właściwie mu tę wiedzę przekazać. I jak nikomu innemu, udawało mu się to nadzwyczajnie. Jego uczniowie cieszyli się uznaniem u innych nauczycieli – wiadomo było bowiem, że jak „od Szombary, to na pewno umie”.

Przez pewien czas uczył matematyki w niewielkim sanockim seminarium prowadzonym przez OO. Franciszkanów, które zostało zlikwidowane na początku lat 50-tych. Przykróści, jakie spotykały go potem z tego tytułu, przez wiele lat nie dawały mu spokoju. Jeszcze w latach 60-tych czyniono różne naciski, aby zdjąć go ze stanowiska dyrektora banku. Nie udało się to jednak, mimo że nigdy nie zgodził się wstąpić do partii i sprzeniewierzył własnym przekonaniom. Lubił i szanował swoich pracowników i oni odpłacali mu tym samym. Znający jego fachowość, pracowitość, skromność i szlachetność koledzy-bankowcy, systematycznie odmawiali objęcia jego stanowiska.



Chętnie też i z dużym zaangażowaniem udzielał się społecznie. Bardzo lubił turystykę, zwiedzał okolice, organizował wycieczki – był pierwszym prezesem PTTK w Sanoku i założycielem TRIUMS-u. Kochał Sanok, interesował się jego historią i codziennymi problemami mieszkańców. Od 1955 roku pełnił funkcję członka Miejskiej Rady Narodowej, a następnie – przez wiele lat – funkcję jej wiceprzewodniczącego. Szczególnie bliskie były mu sprawy oświaty i zdrowia. Zmarł w lutym 1984 roku, w wieku 75 lat.

#### Drodzy Państwo

Na tej kolumnie możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty możecie przysłać do redakcji albo przysłać pod adresem ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Z głębokim żalem żegnamy naszego przyjaciela i pracownika

### Wiesława Tracza

zmarłego nagle 16 lutego 1999 r.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Zarząd i Pracownicy  
Firmy Produkcyjnej „HERB” s.c.  
w Sanoku

Księżom Katechetom, Stanisławowi Bąkowi, Jackowi Rawskiemu, Radzie i Zarządowi Miasta Sanoka, Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu Zespołu Szkół Budowlanych, Zespołu Szkół Zawodowych, Gronu Pedagogicznemu, Radzie Rodziców, Pracownikom i Uczniom Zespołu Szkół Technicznych oraz Wszystkim, którzy byli z nami w ciężkich chwilach i oddali ostatnią posługę Naszej Mamie i Teściowej

### śp. Marii Kenar

serdeczne podziękowanie składają  
Synowie z Rodzinami

Mój dom stał opodal potoku Wujski, niedaleko starego austriackiego mostu w Załużu. Blisko stąd było na dawną pocztę, gdzie pracował ojciec. Jeszcze bliżej nad rzeczkę, tam pod młyńskim kołem była głęboka, chłodna woda. Daleko zaś do pociągu, którym przez Zagórz dojeżdżałam do Sanoka, by uczyć się w szkole im. Hoffmana. Te odległe czasy pozostały tylko we wspomnieniach Wandy Bil z Bykowiec.

Najstarszymi śladami osadnictwa na terenie Załuża, są znaleziska z epoki żelaza i cmentarzysko z okresu rzymskiego. Akta wymieniają Załuż po raz pierwszy w 1436 roku jako Zalusche, później Załuże będące częścią dóbr sobieńskich Kmitów. Po 1580 r. Załuż pozostaje w rękach Stadnickich, od 1731 r. – Ossolińskich, a od 1799 – Krasickich.

Dziewiętnastowieczny zespół dworski, na który składają się: murowany dwór z siedemnastowiecznym podpiwniczeniem, murowane stajnie oraz park krajobrazowy, były własnością Wiktorów do drugiej wojny światowej. Oprócz parku imponował duży sad z winoroślami na skarpie, około 400 metrów na zachód od dworu. Dziś w tym miejscu „straszy” ruina kaplicy grobowej Wiktorów, zbudowana prawdopodobnie końcem XIX wieku. Ucierpiała ona na skutek działań wojennych w latach czterdziestych, zdemastrowana dotąd niszczej. Jeszcze około roku sześćdziesiątego do wnętrza, gdzie widoczne były polichromie, oprócz schodów prowadziły kute żelazne barierki. W okresie międzywojennym odbywały się tutaj majówki oraz rezurekcje na Wielkanoc. Prózno jednak dzisiaj szukać śladów po ołtarzu, czy też dopatrywać się biało malowanych ścian. W podpiwniczeniu kaplicy znajduje się zniszczony, opróż-

niony grobowiec, przysposobiony do ośmiu pochówków. Zajęte krypty były kiedyś zamurowane i wyposażone w wentylację grawitacyjną, z istniejącymi do dzisiaj przewodami w narożach kaplicy.

Historię miejscowej karczmy utrwaliły wzmianki z połowy XVII wieku. Zachowały się liczne adnotacje doty-



Kaplica grobowa Wiktorów

czące transakcji miejscowego karczmarza z leskimi Żydami. Karczmarz sprzedawał jęczmień, pszenicę i mięso, kupował zaś piwo i gorzałkę.

Przy starym trakcie, na rozdrożu do Tyrawy Wołoskiej i Leska w 1931 r.,

w miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w bia-

łym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po karczmi Wiktorowie zbudowali kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Polichromię w kościele malował przyjaciel i bywalec tutejszego dworu Alfred Żmuda, w owym czasie redaktor tygodnika kulturalno-oświatowego *Światowid*. Charakterystyczne są: Matka Boska w stroju krakowskim, Jezus w białym miejscu po

## „Sowa na gaju” albo klucz do pamięci

Ten esej dedykuję mej sanockiej Ciotce, Marii Pencowej  
i „przyszywanym Ciotkom” z drużyny harcerskiej mojej Matki.

To bardzo osobista książka, chociaż tytuły trzech części brzmią beznamiętnie: *Portrety, Burmistrzowie Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, Szkice o obyczajach, kulturze i gospodarce*. Na okładce zamieszczono zdjęcie z początku wieku, przedstawiające kobietę skupioną na ozdabianiu tkaniny kolejnym ściegiem. Lokalna historia. Kogo to może interesować? A jednak...

Pierwszy rozdział *Portretów* nosi tytuł: *Z katyńskiej listy*. Edward Zajęć sięga po najboleśniejsze wspomnienie Polaków ostatniego półwiecza, przytaczając życiorysy sanoczan, którzy po 17 IX 1939 r. znaleźli się w niewoli sowieckiej. *Najdrożsi moi Rodzice! Donoszę Wam, że jestem w Rosji*, pisze z Kozielska porucznik Zygmunt Bezucha tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1939 r. W sam dzień Wigilii porucznik Bronisław Jahn, uwięziony w Starobielsku, wspiera swą żonę słowami: *Trzymaj się dzielnie i wytrwaj, a Bóg Ci dopomoże*. Pułkownik Stefan Mozołowski pisze w styczniu 1940 r., że oplatek, który przywędrował pocztą, był jedynym w jego grupie oficerów w Starobielsku. *Pisz, jak tylko możesz najwięcej* – odpowiada siostrze. *Najlepiej kartki, bo listy dostaje się znacznie później*. *Najlepiej kartki* – jakie to wymowne. Rosyjskie słowo *otkrytka* mówi samo za siebie. Jeszcze wcześniej Mozołowski pisze: *Mimo wszystko, choćbyśmy wszyscy wyginęli, będzie dobrze i proszę, aby przysłać do Starobielska najtańsze wydanie Pana Tadeusza*.

swojej osoby. Wręczała medale *Za chlubne obyczaje i wytrwałą pilność*. Odegrała wielką rolę w historii szkolnictwa sanockiego, tego pod zaborem austriackim i w niepodległej Polsce. Edward Zajęć podkreśla, że wszystkie uczennice traktowała jednakowo, a dla dziewcząt żydowskich organizowała lekcje w niedziele, respektując szabas. Podczas wizytacji szkolnych dziewczynki recytowały wiersze polskie, ruskie i niemieckie. W tej informacji jest cała historia galicyjskiego tygla. Sanok jest tego dobrą reprezentacją. Zamieszkiwany przez Polaków, Ukraińców nazywanych Rusinami i Żydów, administrowany był przez niemieckojęzyczne władze austriackie. Typowe pogranicze. Dr Samuel Herzog wyleczył niejednego. Zajęć nazywa go *sanockim Judysem*. Kpiarz, który na bal maskowy przebrał się w strój kobiety i zyskał powodzenie u danserów. Ten sam kpiarz nie pozwolił się zawieźć na miejsce kaźni Żydów do Zasławia, tylko popełnił samobójstwo w Zahutyńiu. Zofia Skołozdro, wybitna przedwojenna nauczycielka, założyła w okresie okupacji wytwórnię cukierków w Sanoku, służącą do celów konspiracyjnych jako świetna skrzynka kontaktowa. Emilia Słuszkiewicz, też nauczycielka nadzwyczajna, wspomina swój egzamin, gdy wraz z koleżankami pojawiła się przed komisją: *przyodziewa się odświętną suknię, białe skórzane rękawiczki, kapelusze z kwiatami, medalik z Matką Boską na szyję*... Ach, te suknie, rękawiczki, kapelusze i medali-

telnikiem zwłaszcza młodym, boć komu przede wszystkim opowiada się historię? Tym, co ją tworzyli, czy tym, co ją zastali? A nie była to historia łatwa. Autor zaznacza, że po wejściu Niemców do Sanoka we wrześniu 1939 r., Ukraińcy nie kryli zadowolenia, co okupant docenił, pozwalając na otwarcie licznych szkół ukraińskich i zakazując szkolnictwa średniego dla Polaków. W etnicznym tyglu zagotowały się emocje i zagotują się jeszcze nie raz. W tym trudnym czasie p. Słuszkiewicz nie zaprzestała nauczania, prowadząc lekcje matematyki i robót ręcznych w Szkole Gospodarstwa Domowego.

Ilu ich było, tych wspaniałych sanoczan, którzy tu się urodzili i odeszli w świat; którzy ze świata zjechali, by tu się osiedlić; i którzy urodzili się tutaj, i zostali w swym mieście nad Sanem? Bracia Vetulani: Adam – profesor prawa i Tadeusz – profesor hodowli zwierząt, wyjechali z Sanoka do Krakowa. Stefania Skwarczyńska, profesor teorii literatury, znalazła się w Łodzi. Z huculskiej Czarnohory przybył do Sanoka dr Karol Zaleski. Jego dom, zwany Sokolim Gniazdem, stał się miejscem spotkań patriotycznej młodzieży. Urodzona w Sanoku nowa generacja Zaleskich, to życiorysy wybitnych ludzi, podkreśla Autor.

Wśród starannie komponowanych biogramów, Edward Zajęć postanowił wyróżnić burmistrzów, podkreślając dobrodziejstwo autonomii, która nastąpiła w zaborze austriackim w 1867 r. Oznaczało to przede wszystkim swobodę w używaniu języka polskiego i dostęp Polaków do administracji. Listę burmistrzów otwiera Erazm Łobaczewski, który założył w Sanoku Czytelnię Miejską, Towarzystwo Oszczędności i Bank Komunalny. Powołał też do życia policję miejską. Wszystko to w niespełna dwa lata urzędowania! Organiczna praca *trzeźwych entuzjastów*, by użyć określenia S. Kieniewicza. Romantyczni entuzjaści też tu przyjechali. Sanok przyciągał liczne rodziny z zaboru rosyjskiego, które uciekały przed represjami carskimi z powodu swego udziału w powstaniach listopadowym czy styczniowym. Takiej proveniencji był kolejny burmistrz sanocki, Jan Okołowicz, tak znaleźli się w Sanoku Lipińscy i Beksińscy. Trzeci burmistrz, Cyryl de Jaxa Ładyżyński był synem grekokatolickiego księdza. Zajęć wraca do tematu, że Sanok to religijny amalgamat: katolicy rzymscy, grekokatolicy, prawosławni, ludność wyznania mojżeszowego. Z lektury biogramów wynika, że każdy burmistrz to społecznik. Upiększanie miasta, rozwój czytelnictwa, budowanie pomników krzepiących ludzkie serca, pielęgnowanie myśli niepodległościowej poprzez promocję Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*. Niechaj młodego Czytelnika nie zwiedzie nazwa. To nie banalny aerobik! Wyportowana młodzież wzięła potem do ręki broń, gdy przyszło walczyć o niepodległą Polskę w okresie I wojny światowej. Edward Zajęć opisuje też burmistrzów okresu międzywojennego, a kończy swą opowieść na Maksymilianie Słuszkiewicz, który odmówił ucieczki po wejściu Niemców w 1939 r. *Nie mogę zawieść tych, którzy mi zaufali; nie zostawię ich tu samych przeciw. Tu z nimi mój obowiązek*. Zapłacił za to życiem. Ale takie były obyczaje! Edward Zajęć w swej książce nieustannie podkreśla wagę pryncypiów.

Trzecia część tomu zaczyna się od koronowanych głów. Sanok bowiem stanowią też oprawę wdowią królewskich małżonek, czego dowodem jest choćby długi pobyt w Sanoku czwartej żony Jegieli, Sonki-Zofii, matki Władysława Warnerczyka i Kazimierza Ja-



giellończyka. Fakt ten jest pretekstem dla Autora, by przypomnieć historię pozostałych małżeństw Jagiellów, w tym ślub z Elżbietą Granowską w Sanoku. Królowej Zofii Sanok zawdzięcza prawo do Góry Parkowej zwanej niegdyś Stróżnią, skąd baczono na okolicę, trzymając strażę. W 1446 r. Zofia przyznała Stróżnię miastu. Niechaj wspomną Królową z sentymentem Ci, którzy chodzą na wagary na Parkową. Edward Zajęć to prawdziwie historyczna dusza. W części ostatniej powraca do wątków poruszonych już poprzednio, utrwalać w pamięci Czytelnika Towarzystwo Szkoły Ludowej, drukarnie i biblioteki sanockie, Towarzystwo *Sokół*, Dom Żołnierza, Fabrykę Wagonów i Fabrykę Wyrobów Gumowych.

Jest to książka pełna zdjęć. Uroczy jest karnecik z balu w *Sokole*, gdzie pewnej damie nie wpisano się już do mazura po północy (s. 226). Czy Czytelnik wie, że Zakłady Gumowe sływały przed wojną z wyrobu powłok balonowych, czego wyrazem było m.in. powstanie balonu *Sanok*, który w 1936 r. unosił się z Błoń nad Sanem i miał dotrzeć do Krakowa, ale podróż skończyła się koło Rzeszowa? I co to była za fabryka, gdzie dyrektora Oskara Schmidta noszono na rękach? Proszę jednak dobrze przyjrzeć się zdjęciu na stronie 258 – są to głównie ręce kobiet!

Pod koniec tomu Zajęć snuje opowieść o prawosławnym święcie Jordana czyli święceniu wody na pamiątkę chrztu Chrystusa. Podkreśla, że w uroczystościach brała udział nie tylko ludność grekokatolicka, ale i katolicy rzymscy. Skoro Autor uczynił w książce tyle dygresji historycznych i nie uniknął powtórzeń (w biogramach powtarzają się te same fakty, bo książka jest zbiorem artykułów prasowych), to mógł pokusić się o wyjaśnienie kwestii unickiej. Czy młody Czytelnik rozumie te religijne subtelnosci? Edward Zajęć pominął powojenny wątek ukraiński, bolesny dla obu stron: dotkliwość działań UPA wobec Polaków i równie dotkliwą Akcją *Wisła* przeprowadzoną przez władze wobec Ukraińców... Sanok to wszystko widział.

Po sanockich Żydach nie zostało śladu. Egzekucje przeprowadzono w Sanoku i Zasławiu, albo wywożono ich do Bełżca, gdzie Żydzi ginęli masowo. Ci, którzy pozostali przy życiu, nie

dawali wiary, że w Bełżcu dokonują się takie morderstwa. Autor opatrjuje to powszechną refleksją, że *ten mądry i przebiegły naród nie był w stanie podnieść ręki w obliczu nieszczęścia*. Porusza kwestię bardzo bolesną, o której dzisiaj trudno się mówi, zwłaszcza w epoce tzw. political correctness.

Książkę zamykają wspomnienia o świętach Bożego Narodzenia. Autor wraca do wątku katyńskiego, przypominając historię oplatka, i cytując wspomnienia Jana Kocura, który znalazł się w Armii Andersa. Nie spotkał go los Bezuchy czy Mozołowskiego. Wcielony do Armii Czerwonej w 1941 r., skorzystał z szansy, jaką dawało porozumienie Sikorski – Majski i wstąpił do wojska. Ilu takich sanoczan znalazło się potem na Zachodzie? Ilu wróciło, a ilu nie? Opowiadano mi historię o wędrującym przez Londyn *Anderszczaku*, wędrującym z Sanoka, który usłyszał wygrwaną na harmonii melodię *Sowa na gaju*. Ruszył w tę stronę i spotkał kolegę z orkiestry fabrycznej z Sanoka. To scena jak z filmu Kieślowskiego *Biały*, gdzie bohater gra znaną melodię na grzebieniu. Kto dziś zagrałby *Sowę na gaju*? Kto ułożył te przedziwne wersy: *Sowa na gaju, matulu, sowa na gaju / A sowieta, niebożęta siedzą na skraju*? Kto to dzisiaj wie? Ale można przypuszczać, że znał tę melodię porucznik Bezucha, gdy prowadzono go o świcie przez katyński las. Jeśli drzemala tam jakaś sowa, to obudził ją świst kuli przesywającej czaszkę bezbronnego oficera, który wierzył, że Sowici będą respektować międzynarodową konwencję o jeńcach wojennych. Nie on jeden wierzył. To, co uderza w wykopaliskach na polu charkowskim, to nie tyle kolekcja portfeli, fotografii, guzików, ale kluczy. KLUCZY do drzwi, bo każdy z tych, którzy poszli na wojnę, miał dom i miał nadzieję, że kiedyś wróci do siebie i przekręci klucz w drzwiach. Bezucha, Mozołowski i Jahn też pewnie mieli swoje klucze...

Czytelniku, książka Edwarda Zajęca jest kluczem do Twojej pamięci. Otwieraj często tę książkę, wracaj do niej, bo mówi o Ojczyźnie Twojej, Twoich Rodziców, a może i Dziadków.

**Małgorzata Dąbrowska**

Autorka jest profesorem historii Uniwersytetu Łódzkiego



Dzień imienin dr Oskara Schmidta – właściciela Fabryki Gumi

Edward Zajęć nie pisze historii Sanoka, pisze historię Polski, w którą wpisane są losy Bezuchy, Jahna, Mozołowskiego. Historia nie ma serca, zwłaszcza, gdy operuje suchymi faktami i ubiera je w liczby. Co znaczą te trzy nazwiska spośród wielu, które znalazły się na liście katyńskiej czy w opisie cmentarzyiska w Charkowie, gdzie archeolodzy polscy dopiero teraz prowadzą prace ekshumacyjne? Wszelako, poprzez spojrzenie na dramaty zbrodni przez pryzmat pojedynczych biografii, buduje wzruszający most pamięci pomiędzy Czytelnikiem końca XX wieku i tymi, których uformowało wychowanie przedwojenne. To generacja patriotów, takich jak Rodzice Edwarda Zajęca, którym zadekował swą książkę.

Dalsze życiorysy, związane już bezpośrednio z Sanokiem, tworzą katalog postaw godnych naśladowania. Oto Teodozja Drewnińska, dyrektorka Szkoły Wydziałowej w Sanoku: *ubrana zawsze starannie, pełna taktu i inicjatywy, budziła powszechny szacunek dla*

kowa odświętność! Ten opis jest niby sepiowa fotografia czy pierwsze zdanie z wiersza Janusza Szubera: *Szła, szumiąc taftami, ciotka Teodozja*. W opisie Emilii Słuszkiewiczówny słychać szelest sukien, jak we wspomnianym wierszu. A Szuber właśnie, opatrzył szkice Edwarda Zajęca dyskretną, ciepłą przedmową. *Duży to pożytek dla obecnych i przyszłych obywateli naszego miasta, mieć w podręcznej bibliotece ten tom* – napisał. Ależ tak, bo w tym tomie opisano nie tylko historię wojen i zaborów, ale zwyczajne życie nadzwyczajnych sanoczan. Emilia Słuszkiewicz pisze, że nie liczyła godzin poświęconych młodzieży. *Wyrobienie charakteru poprzez naukę, pokonywanie trudności, prawdomówność, śpieszenie z radą i pomocą bliźniemu dawały piękne rezultaty. Kłamstwo w ustach harcerza? Brzydkie słowo? Nie do pomyślenia. Młodzież wyżywa się w pracy społecznej bezinteresownie, dla idei*. Zajęć lubi cytaty i ja je lubię i powtarzam, gdyż te cytaty to rozmowa z Czy-

Zacznę od przypomnienia tezy, która zrodziła się w toku gorących dyskusji nad projektem reformy. Teza ta brzmi następująco: „*Tania oświata, to w rzeczywistości droga oświata, gdyż dziś zaoszczędzona na niej złotówka – jutro będzie nas kosztowała znacznie więcej w formie wydatków na: re-educację, resocjalizację i opiekę społeczną*... Sformułował tę tezę wybitni eksperci – teoretycy i praktycy, słowem twórczy przedstawiciele różnych dziedzin naszego życia. Myślę więc, że warto ją przyjąć jako jeden z podstawowych kanonów myślenia i działania w naszej radzie i w jej organie wykonawczym – w Zarządzie Powiatu.

Od początku roku powiat przejmując prowadzenie średnich szkół publicznych, placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz placówek z tzw. otoczenia procesu dydaktycznego, czyli: bibliotekę pedagogiczną, poradnię wychowawczo-zawodową i inne. Jest to poważne wyzwanie pod adresem władz samorządowych powiatu i – co szczególnie należy podkreślić – wielka odpowiedzialność za stan organizacyjny i funkcjonowanie wspomnianych uprzednio szkół i placówek. Ideą reformy bowiem jest, aby przejęte przez powiat szkoły i placówki funkcjonowały nie tylko na dotychczasowym poziomie, lecz na wyższym i takie są oczekiwania społeczne.

W swoim styczniowym liście do pracowników oświaty minister Mirosław Handke pisze między innymi: „*Chcemy reformować system oświaty, ponieważ większość Polaków wie, że obecne metody, treści i zasięg kształcenia nie odpowiadają potrzebom XXI wieku. Może to zmienić reforma, której celem jest:*

- wyrównywanie szans edukacyjnych,
- upowszechnianie szkolnictwa średniego i poprawa jakości kształcenia,
- przywrócenie szkole funkcji wychowawczej oraz integracja kształcenia i wychowania”.

Dobre wykształcenie – argumentuje minister – staje się szansą na lepsze życie i uzyskanie pracy, i po to właśnie potrzebna jest reforma edukacji. Trafność tych sformułowań nie podlega dyskusji, bo czyż można inaczej określić cele reformy? Jednak wiadomo, że istota rzeczy sprowadza się do możliwości realizacji, a to – jak wiemy z praktyki – nie jest już takie proste, bo na to potrzebne są pieniądze. I to duże. Jeżeli ktoś twierdzi, że jest inaczej, to – moim zdaniem – nie mówi prawdy. Bez pieniędzy reforma nie ma szans powodzenia, wszak nie ma takiej reformy, która nie wymagałaby dodatkowych nakładów. Dlatego dzisiaj muszę postawić pytania, intrygujące mnie niejako podwójnie – jako nauczyciela i jako radnego. A oto one: czy MEN dysponuje środkami niezbędnymi dla realizacji reformy (zwłaszcza w bieżącym roku), i czy także środki zdola uzyskać w następnych latach? Byłbym zadowolony podwójnie, gdyby odpowiedzi były twierdzące!

Powiat, czyli tzw. organ prowadzący, będzie finansował szkolnictwo ponadgminne z dochodów własnych oraz z subwencji i dotacji centralnych. Z tego co słyszę, można wnioskować, że musimy się liczyć z niedoszacowaniem subwencji oświatowej na 1999 rok i może się okazać, że jako powiat

Wokół reformy oświaty

## Nadszedł czas działania

**Za nami wstępne decyzje organizacyjne – przed nami czas działania, twierdzą radni powiatu sanockiego. Z woli wyborców, w radzie reprezentują środowisko oświatowe, które przeżywa teraz czas przygotowań do reformy systemu edukacji. Myślę, że warto przedstawić dzisiaj kilka uwag dotyczących odpowiedzialności władz samorządowych za stan oświaty w powiecie, a zwłaszcza, za stan organizacyjny i funkcjonowanie szkolnictwa ponadgminnego.**

bydźmy biedniejsi od niektórych gmin, zwłaszcza miejskich. Obym się mylił. Nie zamierzam popadać zaraz u progu działalności w skrajny pesymizm – ani też w urzędowy optymizm. Zdaję sobie bowiem sprawę z tego, że samorządowa władza powiatu będzie musiała mocno się głowić nad utrzymaniem szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych na odpowiednim poziomie organizacyjnym i merytorycznym. Z obserwacji tego, co się dzieje w kraju wiem, że w wielu gminach radni wraz z zarządami przypatrują się wydawanym pieniądzom nader skrupulatnie. Podobnie będą musiały postępować władze naszego powiatu. Każda decyzja rady w sprawie wydatków na oświatę i na inne ważne cele będzie miała wielką wagę i społeczną wymowę. Przesadne wydatki w jednej sferze, a nieuzasadniona oszczędność w innej, mogą przynieść w konsekwencji dezaprobatę opinii społecznej dla naszych poczynań.

Pierwszego września reforma edukacyjna wejdzie w życie i na barkach władz samorządowych spoczywać będzie odpowiedzialność za jej powodzenie, za stan organizacyjny i prawidłowe funkcjonowanie szkolnictwa w nowych strukturach. Wynika z tego, iż władze powiatu będą musiały dbać zarówno o bazę szkolnictwa, jak i o nauczy-

cieli. Z analizy materiałów programowych tej reformy wynika, że samorządowe władze gminy i powiatu będą mogły zwiększać wynagrodzenie nauczycieli ponad poziom podstawowy gwarantowany przez państwo, będą mogły zawierać układy zbiorowe z nauczycielami, niezależnie od centralnego układu zbiorowego. Rzecz oczywista, że nie stanie się to już w tym roku, ale kadencja naszej rady trwać będzie przecież 4 lata. Trzeba więc patrzeć i myśleć perspektywicznie. A na razie?

Na razie, wszyscy jesteśmy zwolennikami reformy edukacyjnej... Nie wszyscy jednak są przekonani, iż została ona należycie przygotowana pod względem: organizacyjnym, programowym, finansowym i kadrowym. Profesor Kupisiewicz twierdzi, że zaprogramowanej reformie edukacyjnej brakuje powiązania z pozostałymi trzema, realizacja których wyzwała napięcia społeczne. Gorące reakcje i emocje wyzwała obawa o utratę pracy i przysłówowa bieda, czyli miseria placowa. Czy w warunkach samorządowego powiatu uda się rozwiązać nabrałoby problemy? – oto jest pytanie, na które władze samorządowe muszą poszukiwać odpowiedzi... No i środków.

O tym, jaka za parę lat będzie oświata w naszym powiecie, jaka kondycja placówek kul-

tury i innych dziedzin, zadecydujemy sami – swoim stosunkiem do tych dziedzin i swoimi decyzjami. Nikt inny nam w tym nie pomoże, gdyż władze centralne zawsze będą mogły oświadczyć, że to już nie leży w sferze ich kompetencji.

Niedobrą praktyką niektórych gminnych samorządów było – jak twierdzą działacze oświatowi – przeznaczanie średnio 20 procent subwencji na inne cele. Mniemam, iż nasza rada nie dopuści do tego rodzaju praktyk, bo środki należy wykorzystywać zgodnie z ich przeznaczeniem.

Już wkrótce nasze dzieci – wynika to z założeń reformy strukturalnej – będą kończyły szkołę podstawową na VI klasie. Znając życie można przewidywać, że wiele dzieci na wsi (i nie tylko) może nie trafić do gimnazjum. Gdyby tak było, chociażby w stosunku do nieznacznego odsetka populacji absolwentów szkół podstawowych, byłby to negatywny efekt reformy oświatowej. Bydźmy więc musieli – w gminach i powiecie – przeciwdziałać takiemu zjawisku.

Jednym z celów reformy jest wyrównywanie szans edukacyjnych, zwłaszcza dzieci wiejskich, zaś jeden z czynników je wyrównujących to wychowanie przedszkolne, które w ostatnich latach mocno podupada – właśnie na wsi. Skoro władze samorządowe mają ponosić odpowiedzialność za stan organizacyjny i poziom edukacji w powiecie, muszą wspierać i umacniać wychowanie przedszkolne.

Ważną rolę w oświacie wypełniali, wypełniają i będą pełnili zawsze dyrektorzy szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, traktowani dzisiaj jako menadżerowie oświaty. Myślę, iż warto zwrócić uwagę na to, żeby dyrektora-menedżera oświaty nie kojarzyć z zarabianiem pieniędzy, lecz z efektywnym zarządzaniem placówką. Nadzór pedagogiczny dyrektora, sprawy wychowawcze i organizacyjne są tak absorbujące, że uganianie się dyrektora za dodatkowymi środkami, jak by tego chcieli różni dysponenci, jest wymogiem nieuzasadnionym z punktu widzenia dobra szkoły.

Na koniec refleksja o smutnej wymowie: otóż, jeszcze nigdy wcześniej krytyka szkolnictwa publicznego nie była tak surowa, jak obecnie. Zarzuca się mu niemal codziennie, że jest ostoją średniactwa i bylejakości... Są to poważne zarzuty, ale nie zawsze obiektywne i sprawiedliwe. Wspomnam o tym dlatego, gdyż dyletanctwa i bylejakości jest sporo w innych – otaczających szkołę dziedzinach, i tego nie da się przemilczeć. Słuszne zarzuty ze strony ludzi kompetentnych, wzorowo pracujących w swojej dziedzinie, szkoła powinna traktować z pokorą i szukać środków poprawy własnej działalności. Ale także dawać odprawę niegodziwej krytyce. Idzie więc o to, byśmy obiektywnie oceniali każdą ludzką pracę, również tych, którzy marnie zarabiają, a mimo to nie zawsze źle pracują.

Wyborcy powierzyli nam ważne lokalne zadania i społeczne środki na ich realizację i oczekują, byśmy wykorzystywali je w pozytywnym dla nich i całego środowiska, byśmy czynili to bez zbytecznych przepychanek i wzajemnych animozji.

Wojciech Blecharczyk

### Co zmieni się w szkołach od 1 września:

\* Podstawówka zakończy się na szóstej klasie. Następne trzy to gimnazjum. Później uczeń będzie mógł wybrać 3-letnie liceum lub 2-letnią szkołę zawodową.

\* Niektóre podstawówki zostaną zlikwidowane, by umieścić w ich siedzibach gimnazja. Dlatego w marcu rodzice dowiedzą się, czy ich dziecko będzie uczyło się w tym samym budynku, czy w innym.

\* Zmieniają się programy nauczania. Z podstawówki znikną przedmioty. Zastąpi je w pierwszych trzech latach nauki nauczanie zintegrowane, a w trzech następnych – bloki tematyczne. W związku z tym zmienią się podręczniki.

\* Nie wiadomo, czy zmieni się skala ocen. Być może zamiast dotychczasowych stopni będą punkty.

\* Poza testami kompetencyjnymi nie będzie żadnych nowych egzaminów.

\* Trwają prace nad opracowaniem wymagań stawianych dyrektorom szkół i nauczycielom oraz arkuszem oceny nauczyciela. Pod uwagę mają być brane nie tylko umiejętności merytoryczne, ale także strój i kultura osobista.

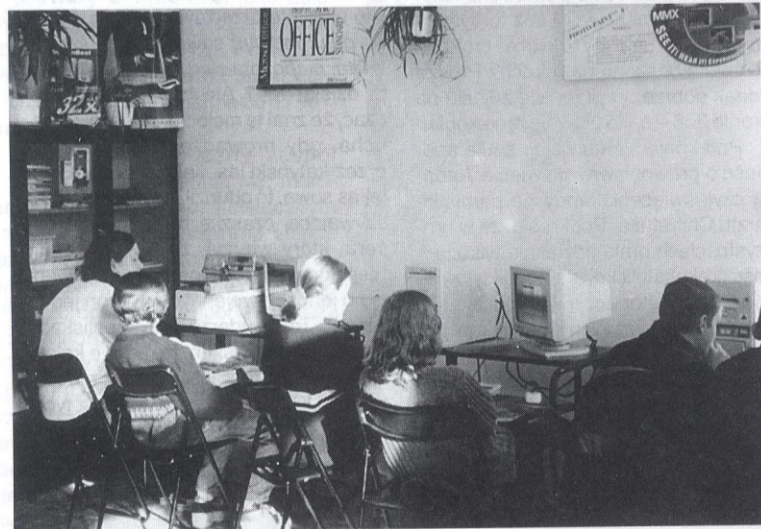
### Zmiany już wprowadzone:

\* Po reformie administracyjnej zlikwidowano 33 kuratoria, zostało tylko 16. Zmieniły się także ich kompetencje, zajmują się nadzorem nad działalnością merytoryczną szkół.

\* Za wszystkie szkoły odpowiedzialne są samorządy. To one zatrudniają dyrektorów i nauczycieli, rozdzielają centralne środki finansowe z subwencji oświatowej, ponoszą koszty remontów placówek.

## Internetowo w „czwórce”

We wtorek w Szkole Podstawowej nr 4 uroczystie otwarto pracownię internetową. Wstępę przecięła Krystyna Chowaniec inspektor oświaty w obecności pozostałych zaproszonych gości, wiceburmistrza Zygmunta Podkalickiego i Ryszarda Wojnarowskiego, przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Radzie Miasta. Gospodyniami spotkania były Anna Trebenda dyrektor szkoły i jej zastępczyni Krystyna Dulęba. Natomiast o możliwościach sprzętu i jego wykorzystaniu w procesie edukacji opowiadał nauczyciel informatyki i opiekun pracowni, Wacław Bojarski.



Pracownia w zawężonym zakresie funkcjonowała już od pięciu lat, jednak dopiero teraz i przy dodatkowym wyposażeniu można mówić o przygotowaniu do poszerzenia wiedzy o świecie z udziałem łączny internetowych. Oprócz zakupów przeprowadzono generalny remont sali z uwzględnieniem jej przeznaczenia. A więc obniżono sufit, zamontowano odpowiednie oświetlenie, położono elektro-

statyczną wykładzinę. Postarano się również o nowe biurka i krzesła. Całą inwestycję pokryto z posiadanych środków oraz wypracowanych z innych, dodatkowych źródeł.

W ramach zajęć szkolnych młodzież klas ósmych doskonaliła swoje umiejętności w wymiarze dwu godzin tygodniowo z podziałem na grupy. Przedsięwzięcie to sprawiło, że wzrósł komfort pracy tak

uczniów jak i nauczycieli, gdyż teraz przy jednym stanowisku pracują maksymalnie dwie osoby. Celem nadrzędnym przyświecającym dyrekcji było, aby to najdoskonalniejsze narzędzie pracy nie kojarzyło się dzieciom jedynie z grami i aby przynajmniej w podstawowym zakresie umiały z niego korzystać.

W ramach doskonalenia zawodowego nauczycieli, 9 osób z grona pedagogicznego zostało już przeszkolonych w zakresie obsługi zestawu komputerowego.

Obecnie na wyposażeniu pracowni znajduje się 9 stanowisk komputerowych, a jeden zestaw podpięty jest do sieci telefonicznej i wtórnie z niego – przez łącze modemowe – szkoła podłączona jest do Internetu. Pozostałe komputery, po zmodernizowaniu i wykorzystaniu specjalnego programu również będą mogły zwiedzać światową sieć.

Wszystkim wiadomo, że informatyka rozwija się w niezwykłym tempie, postęp techniczny dostrzegalny jest z miesiąca na miesiąc. Czy nasze szkoły będą mogły jako tako za nim nadążyć? Czy SP 4 będzie mogła modernizować sukcesywnie swoją pracownię i czy inne szkoły dobijają choćby do jej poziomu? Trudno uzyskać odpowiedzi na te pytania w przeddzień reformy.

Taka jest nasza rzeczywistość: wiele pytań znacznie mniej odpowiedzi... Jednak we wtorek SP 4 miała faktyczny powód do świętowania swego sukcesu. Zyskały na pewno dzieci, zyskali nauczyciele. Pozostaje więc pogratulować operatywności pani dyrektor i zaangażowania panu Bojarskiemu. Oby ich koncepcja szkoły miała szansę realizacji.

(a)

**Harmonogram uczestnictwa uczniów klas ósmych w XI Gieldzie Zawodów, organizowanej w Zespole Szkół Mechanicznych w Sanoku, przy ul. Stróżowskiej 15, w dniach 22-26 lutego. Udział biorą ósmoklasiści z powiatu sanockiego oraz szkoły spoza rejonu, które zgłosiły chęć uczestnictwa w gieldzie.**

### Poniedziałek, 22 lutego

SP6 w Sanoku (1 oddz., godz. 12.00), SP1 w Sanoku (2 oddz., godz. 12.00), SP1 w Sanoku (2 oddz., godz. 13.00), SP w Zahutyńiu (1 oddz., godz. 13.00)

Zainteresowani rodzice z całego rejonu od godz. 15.00 do 18.00

### Wtorek, 23 lutego

SP9 w Sanoku (3 oddz., godz. 8.00), SP9 w Sanoku (2 oddz., godz. 9.00), SP w Tyrawie Wołoskiej (1 oddz., godz. 9.00), SP w Jaćmierzu (2 oddz., godz. 10.00), SP w Trepczy (1 oddz., godz. 10.00), Państwowe Pogotowie Opiekuńcze w Sanoku (1 oddz., godz. 10.00), SP w Porażu (1 oddz., godz. 11.00), SP w Bukowsku (2 oddz., godz. 11.00), SP w Łodzinie (1 oddz., godz. 11.00), SP w Tamawie Dolnej (2 oddz., godz. 12.00), SP w Zalużu (1 oddz., godz. 12.00), SP3 w Sanoku (3 oddz., godz. 13.00)

### Środa, 24 lutego

SP3 w Sanoku (3 oddz., godz. 8.00), SP w Zarszynie (2 oddz., godz. 9.00), SP w Strachocinie (1 oddz., godz. 9.00), SP w Niebieszczańach (2 oddz., godz. 10.00), SP w Srogowie Górnym (1 oddz., godz. 10.00), SP w Dobrej (1 oddz., godz. 10.00), SP w Lisznej (1 oddz., godz. 10.00), SP w Raczkowej (1 oddz., godz. 11.00), SP w Pisarowcach (1 oddz., godz. 11.00), SP w Pielnii (1 oddz., godz. 11.00), SP w Pobieźnie (1 oddz., godz. 11.00), SP w Tyrawie Wołoskiej (1 oddz., godz. 12.00), SP w Mrzygłodzie (1 oddz., godz. 12.00), SP w Kostarowcach (1 oddz., godz. 12.00), SP w Mokrem (1 oddz., godz. 12.00), SP w Bażanówce (1 oddz., godz. 12.00), SP2 w Sanoku (3 oddz., godz. 13.00)

### Czwartek, 25 lutego

SP2 w Sanoku (2 oddz., godz. 8.00), SP7 w Sanoku (2 oddz., godz. 8.00), SP w Długim (1 oddz., godz. 9.00), SP w Tyrawie Solnej (1 oddz., godz. 9.00), SP w Nowosielcach (1 oddz., godz. 9.00), SP w Łukowem (1 oddz., godz. 9.00), SP w Czaszynie (1 oddz., godz. 10.00), SP1 w Lesku (1 oddz., godz. 10.00), SP w Wisłoku Wielkim (1 oddz., godz. 10.00), SP w Nowotańcu (1 oddz., godz. 10.00), SP w Komańcy (1 oddz., godz. 11.00), SP w Odrzechowej (1 oddz., godz. 11.00), SP w Nowym Łupkowie (1 oddz., godz. 11.00), SP w Smolniku (1 oddz., godz. 11.00), SP7 w Sanoku (3 oddz., godz. 12.00), SP4 w Sanoku (4 oddz., godz. 13.00)

### Piątek, 26 lutego

SP8 w Sanoku (3 oddz., godz. 8.00), SP8 w Sanoku (3 oddz., godz. 9.00), SP w Besku (2 oddz., godz. 10.00), SP w Rzepedzi (2 oddz., godz. 10.00), SP w Szczawnem (1 oddz., godz. 10.00), SP w Prusieku (1 oddz., godz. 11.00), SP1 w Zagórzu (2 oddz., godz. 11.00), SP2 w Zagórzu (2 oddz., godz. 12.00)

# KRZYŻÓWKA NR 8



**POZIOMO:** 1. Ukochana Tristana; 6. Łowca ryb; 7. Rzeczy konkretne; 8. Słowo w zdaniu; 9. Szklivo na porcelanie; 10. Angielska miara powierzchni gruntu; 12. Piłka w bramce; 15. Moment; 18. Imię Kręglackiej; 19. Państwo z Atenami; 20. Początek wyścigu; 21. Okładka książki.

**PIONOWO:** 1. Sąsiad Jordani; 2. Mniejsza niż wieś; 3. Leśne krewniaki świni domowej; 4. Kolega Metodęgo; 5. Herbata z mlekiem; 11. Pałacowy pokój; 13. Największa pustynia; 14. Kotara, zasłona; 16. Bicz w rękę myśliwego; 17. Skóra z kozy.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują na-

grody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 30 zł (sponsorem nagrody jest Restauracja „Jagiellońska”), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Jagiellońska 13 (Hotel „Turysta”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 6: GŁUPI WIERZY MĄDRY ZWODZI**  
Nagrody wylosowali:

- I – Sylwia Lorens, ul. Robotnicza 23/53
- II – Kazimierz Król, 38-543 Komańcza 241
- III – Ryszard Sowczyński, ul. Krzywa 6/1

## FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97  
**KODAK EXPRESS**  
ul. Jagiellońska 10



**UWAGA!!! JUŻ 27 LUTEGO** odbędzie się losowanie nagród dla klientów, którzy w miesiącach styczeń-luty skorzystają z naszych usług w zakresie obróbki filmów. Można wygrać aparat fotograficzny (320 zł) oraz dwa bony towarowe o wartości 100 i 50 zł (do realizacji w FOTO-STUDIO-KOLOR oraz KODAK EXPRESS)

## KOMPUTERY \* KASY FISKALNE

PROGRAMY DLA BIUR, SKLEPÓW, GABINETÓW LEKARSKICH  
MEBLE BIUROWE, PAPIER KSERO, KOMPUTEROWY, TONERY ITP.

poniżej cen fabrycznych

kursy obsługi kas, KURSY KOMPUTEROWE  
autoryzowana dystrybucja i serwis

## Agencja Informatyki i Handlu „3A”

Sanok tel. 463-67-88 ul. Zamkowa 3a i Rynek 14  
Krosno tel. 4321512, Przemyśl (0-16) 6709534, Ustrzyki D. 4611463

## SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU  
- RADIA SAMOCHODOWE  
- GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779  
- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU  
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”) **CZYNNE 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>**

## MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2  
tel. 463-42-12

## PŁYTY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

pleksi spienione,  
poliwęglany  
„TERMO-KAN-2”, ul. Stankiewicza 2  
tel. 463-47-88, (090) 67-88-22

## PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR

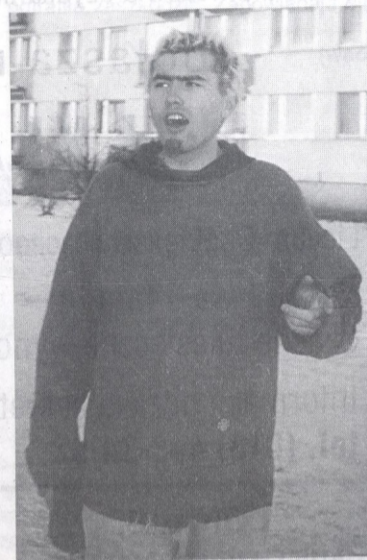
38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE  
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

## PROGRAM Telewizji SANOK

## Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



### piątek 19 lutego

8.00 Muzyka, 8.30 Wystawa ogrodnicza w Hampton Court odc. 2., 9.26 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 4, 9.48 Sąsiedzi odc. 17., 10.00 Muzyka, 10.15 Słoneczna Floryda zaprasza cz. 2., 10.45 Muzyka, 11.00 Niebezpieczne kobiety odc. 48., 11.47 Tajemnice natury odc. 16., 12.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 23., 13.00 Bellamy odc. 19., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody zwierząt odc. 8, 15.00 Niebezpieczne kobiety odc. 48., 16.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 23., 16.50 Łóżko, 17.00 Muzyka, 17.15 Magiczna Italia odc. 3., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powtórka z 17.02), 18.30 Morskie opowieści odc. 15., 18.51 Mistrzostwa Świata samochodów Formuły 1 – Grand Prix 94' odc. 4., 19.19 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 14., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Obłędzenie Waco, 22.00 Muzyka, 22.15 Magiczna Italia odc. 3., 22.45 Muzyka

### sobota 20 lutego

8.00 Muzyka, 8.30 39 kroków, 10.00 Muzyka, 10.15 Magiczna Italia odc. 3., 10.45 Muzyka, 11.00 Tajemnica dzikiego szybu, 12.32 Jadowite drapieżniki odc. 2., 13.00 Morskie opowieści odc. 15., 13.21 Mistrzostwa Świata samochodów Formuły 1 – Grand Prix 94' odc. 4., 13.49 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 14., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Kaboom Kazoom odc. 7., 15.00 Tajemnica dzikiego szybu, 16.32 Jadowite drapieżniki odc. 2., 17.00 Muzyka, 17.15 Ayrton Senna – Wyścigi mam we krwi cz. 2., 17.45 Muzyka, 18.00 Kaboom Kazoom odc. 7., 18.30 Marilyn Monroe – inne spojrzenie, 19.20 Sąsiedzi odc. 18., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Czarowny kwiecień, 22.00 Muzyka, 22.15 Ayrton Senna – Wyścigi mam we krwi cz. 2., 22.45 Muzyka

### niedziela 21 lutego

8.00 Muzyka, 8.30 Czarowny kwiecień, 10.00 Muzyka, 10.15 Ayrton Senna – Wyścigi mam we krwi cz. 2., 10.45 Muzyka, 11.00 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.08 Kamienne niebo, 12.37 W teatrze, 13.00 Marilyn Monroe – inne spojrzenie, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody Saltiego odc. 13., 15.00 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 15.08 Kamienne niebo, 16.37 W teatrze, 17.00 Muzyka, 17.15 Magiczna Italia odc. 4., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Jasio w Dolinie Gigantów, 19.30 Przygody kota Filemona odc. 33., 20.00 Program lokalny, 20.30 Romantyczna Angielka, 22.30 Magiczna Italia odc. 4.

### poniedziałek 22 lutego

8.00 Muzyka, 8.30 Romantyczna Angielka, 10.30 Magiczna Italia odc. 4., 11.00 Niebezpieczne kobiety odc. 49., 11.47 Tajemnice natury odc. 16., 12.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 11., 13.00 Jasio w Dolinie Gigantów, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Sports Woman (Kobiety sportu) cz. 2., 15.00 Niebezpieczne kobiety odc. 49., 15.47 Tajemnice natury odc. 16., 16.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 11., 17.00 Muzyka, 17.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 11., 17.29 Tworzone ludzką ręką odc. 11., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 21.02), 18.30 Bellamy odc. 20., 19.16 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 15., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Ring z... cz. 22., 21.22 Uzbrojenie świata cz. 3., 22.00 Muzyka, 22.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 11., 22.29 Tworzone ludzką ręką odc. 11., 22.45 Muzyka

### wtorek 23 lutego

8.00 Muzyka, 8.30 Ring z... cz. 22., 9.22 Uzbrojenie świata cz. 3., 10.00 Muzyka, 10.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 11., 10.29 Tworzone ludzką ręką odc. 11., 10.45 Muzyka, 11.00 Życie jak loteria odc. 16., 11.45 Tajemnice natury odc. 17., 12.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 24., 12.44 Ekonomia? Nic trudnego! odc. 30., 13.00 Bellamy odc. 20., 13.46 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 15., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Kaboom Kazoom odc. 8., 15.00 Życie jak loteria odc. 16., 15.45 Tajemnice natury odc. 17., 16.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 24., 16.44 Ekonomia? Nic trudnego! odc. 30., 17.00 Muzyka, 17.15 Z kamerą po świecie odc. 1., 17.45 Muzyka, 18.00 Kaboom Kazoom odc. 8., 18.30 Niespotykane kraksy i upadki w sporcie, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Diamenty odc. 5., 21.16 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 16., 21.30 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 5, 22.00 Muzyka, 22.15 Z kamerą po świecie odc. 1., 22.45 Muzyka

### środa 24 lutego

8.00 Muzyka, 8.30 Japonia – kraj wschodzącego słońca cz. 1., 9.30 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 5, 10.00 Muzyka, 10.15 Z kamerą po świecie odc. 1., 10.45 Muzyka, 11.00 Niebezpieczne kobiety odc. 50., 11.47 Tajemnice natury odc. 18., 12.00 Video wizyty odc. 4., 12.31 Auto Classics cz. 2., 13.00 Niespotykane kraksy i upadki w sporcie, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody zwierząt odc. 9, 14.55 Niezwykłe sporty odc. 4., 15.00 Niebezpieczne kobiety odc. 50., 15.47 Tajemnice natury odc. 18., 16.00 Video wizyty odc. 4., 17.00 Muzyka, 17.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 12., 17.29 Tworzone ludzką ręką odc. 12., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Mistrzostwa świata w piłce nożnej – USA 1994 cz. 1., 19.30 Przygody kota Filemona odc. 36., 20.00 Program lokalny, 20.25 Popiół i diament, 22.00 Muzyka, 22.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 12., 22.29 Tworzone ludzką ręką odc. 12., 22.45 Muzyka

### czwartek 25 lutego

8.00 Muzyka, 8.25 Popiół i diament, 10.00 Muzyka, 10.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 12., 10.29 Tworzone ludzką ręką odc. 12., 10.45 Muzyka, 11.00 Życie jak loteria odc. 17., 11.45 Tajemnice natury odc. 19., 12.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 12., 13.00 Mistrzostwa świata w piłce nożnej – USA 1994 cz. 1., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Przygody Saltiego odc. 14., 15.00 Życie jak loteria odc. 17., 15.45 Tajemnice natury odc. 19., 16.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy odc. 12., 17.00 Muzyka, 17.15 Słoneczna Floryda zaprasza cz. 3., 17.45 Muzyka, 18.00 Przygody Saltiego odc. 14., 18.23 Niezwykłe sporty odc. 17., 18.30 Bellamy odc. 21., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Diamenty odc. 6., 21.16 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 17., 21.29 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 6, 22.00 Muzyka, 22.15 Słoneczna Floryda zaprasza cz. 3., 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Prywatne Liceum Ogólnokształcące

w Sanoku  
ul. Aleje Szwajcarii 5  
o uprawnieniach placówki publicznej  
(szkoła umożliwiła uzyskanie świadectw państwowych)

## ogłasza nabór do I KLASY

Liceum Ogólnokształcące w systemie wieczorowym:

Nauka trwa 3 lata.

Czesne miesięczne wynosi 80 zł.

Informacji udziela sekretariat szkoły.

tel. (013) 463-34-92

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- \* Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (II piętro), przy ul. Sadowej oraz garaż, tel. 463-34-14 (po 16.00).
- \* Mieszkanie własnościowe o pow. 48,20 m<sup>2</sup> przy ul. Sadowej, tel. 463-40-37 lub 439-53-23.
- \* Pilnie i tanio mieszkanie własnościowe 48,5 m<sup>2</sup> (III piętro), z telefonem, cena 1000 zł/m<sup>2</sup>, przy ul. Jana Pawła II, tel. 462-26-50 (w godz. pracy).
- \* Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (IV piętro), 3 pokoje + kuchnia, telefon – do zamieszkania od zaraz, tel. 463-04-52.
- \* Działkę budowlaną 25 arów przy głównej drodze w Srogowie Dolnym, tel. 463-78-25.
- \* Mieszkanie własnościowe 48,22 m<sup>2</sup> (I piętro), 3 pokoje, z telefonem przy ul. Robotniczej, tel. 463-23-79.

### DOMAR – Remonty

- Drzwi garażowe i przemysłowe
  - Bramy przesuwne i uchylne
  - Automatyka do wszelkiego rodzaju bram i drzwi
- SANOK PANORAMA (obok FUX-a)  
tel. 090 689247

- \* Garaż przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-31-42.
- \* Mieszkanie własnościowe 34,62 m<sup>2</sup>, 2 pokoje (II piętro), ul. Wolna 48, tel. 464-03-47 (po 16.00).
- \* Dom w zabudowie szeregowej, 125 m<sup>2</sup> (możliwość zamiany na mieszkanie w Krakowie), ul. Bliska, tel. 463-47-35 (po 16.00).
- \* Działkę budowlaną 33 a – wszystkie media, w Srogowie Dolnym (5 km od centrum Sanoka), tel. 464-92-64.
- \* Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> (po remoncie, wyposażone) przy ul. Lwowskiej, tel. 463-35-57 (po 16.00).
- \* Mieszkanie w centrum miasta 40 m<sup>2</sup> (II piętro), pokój z kuchnią, ul. Kościuszki, tel. 463-24-74.
- \* Mieszkanie komfortowe 62 m<sup>2</sup> na os. Słowackiego oraz garaż murywany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-56-08.

- \* Działkę budowlaną ok. 40 a, uzbrojoną, przekwalifikowaną, przy głównej trasie Sanok-Rzeszów, w miejscowości Zablotce 1, naprzeciw rozdzielni gazu, tel. 463-55-61 (po 18.00) lub 463-52-66.
- \* Mieszkanie M-5, o pow. 72,5 m<sup>2</sup> (parter), czteropokojowe, tel. 463-42-68 (po 16.00).
- \* Mieszkanie własnościowe 48 m<sup>2</sup> (parter), tel. 464-92-54.
- \* **Mieszkania własnościowe 62,5 m<sup>2</sup> z garażem murowanym lub bez garażu, cena do uzgodnienia, tel. 463-59-92 (po 16.00).**
- \* Mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (I piętro), 3 pokoje, niski czynsz, parkiet, pawlacz, boazeria, płytki – WC i łazienka – osobno, kablówka, ul. Sierakowskiego 9 lub zamienię na mniejsze, tel. 463-04-33.

### Zamienię

- \* Mieszkanie własnościowe 34,60 m<sup>2</sup> (III piętro) na większe (I lub II piętro), tel. 464-81-16 (17.00-20.00).

### Posiadam do wynajęcia

- \* Dwa lokale o łącznej pow. 40 m<sup>2</sup> na gabinety, biura, handel, przy ul. Kościuszki, tel. 463-37-33.
- \* Garaż, ul. Kwiatowa 12, tel. 463-04-78.

### Prezentacja oraz sprzedaż

naczyń z wielowarstwowej stali nierdzewnej do gotowania bez tłuszczu i wody  
**Atrakcyjne ceny - tel. 4632764**

- \* Pokój z używalnością kuchni osobom pracującym stanu wolnego lub uczniom, tel. 463-29-27.
- \* Mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (I piętro), tel. 463-35-89.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe, 62 m<sup>2</sup> (III piętro) przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-51-30 (po 17.00).
- \* Lokal użytkowy na os. Błonie – ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- \* Lokal 54 m<sup>2</sup> w pawilonie handlowym przy Hali Targowej, tel. 463-02-36.
- \* Lokal na działalność handlową o pow. 22 m<sup>2</sup> przy ul. Kościuszki 29, tel. 463-00-95.

### Poszukuję do wynajęcia

- \* Mieszkania w Sanoku, tel. (0601) 41-57-95 (po 15.00).
- \* Mieszkania, tel. (013) 464-06-77 lub (090) 25-47-15.

### AUTO-MOTO

### Sprzedam

- \* Fiata 126p FL (1994), przeb. 38.700 km, biały, cena do uzgodnienia, tel. 464-07-13.
- \* VW polo 1.0 (1996), przeb. 15 tys. km, zielony, trzydrzwiowy, tel. 462-23-29.
- \* Fiata 126p 700 (1990), przeb. 70 tys. km, kolor granatowy, cena 3,2 tys. zł, tel. 463-78-53.
- \* Renaulta 19, 1.7 benzyna (1991), bogate wyposażenie, 5-drzwiowy, stan bardzo dobry oraz forda escorta 1.8 D (1990), 3-drzwiowy, stan bardzo dobry, tel. 439-52-17.
- \* Poloneza caro (1993), tel. 463-06-89.
- \* Forda taunusa 1600 cm<sup>3</sup> (1982), po remoncie, cena do uzgodnienia, tel. 463-74-66.
- \* Fiata 126p (1995) – składak, garażowany, czerwony, przeb. 45 tys. km, tel. 464-15-07.
- \* Renaulta 19, 1.4 (1992), kupiony w salonie, drugi właściciel, 3-drzwiowy, tel. 463-79-10.
- \* Przyczepę jednoosiową, oplandowaną oraz części do golfa II, m.in. skrzynię biegów 5-stopniową do diesla, tel. 463-59-99.
- \* Forda fiestę 1.8 D (1993), cena 15.500 zł (do uzgodnienia), tel. (0603) 37-75-76.
- \* Fiata 126p (1983), cena 1.500 zł, tel. 463-47-50.
- \* Seata cordobę SE 1.4i (1998), na gwarancji lub zamienię za dopłatą na CC sporting 1100, tel. (0601) 95-24-51.
- \* Ładę samarę (1990/92), niebieska, 4-drzwiowa, tel. 465-23-29 (8.00-15.00).
- \* Peugeotota 306 XR, poj. 1.4 (1994), przeb. 70 tys. km, centralny zamek + pilot, elektr. szyby, wspomaganie kierownicy, cena ok. 23.000 zł, tel. 463-05-32.
- \* Golfa III (1994), silnik 1600 benzyna, tel. 463-01-89 (po 16.00).
- \* Fiata CC 704 (1996), przeb. 38 tys. km – kolor czerwony, cena ok. 15 tys. zł, tel. 464-16-06.
- \* CC 900 (1993), biały, bezwypadkowy, centralny zamek, auto-alarm, radioodtwarzacz, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-96-91.
- \* Peugeotota 205 junior (1991), tel. 463-06-61.
- \* Peugeotota 106, poj. 1.0 (1995), przeb. 54.000 km, srebrny metalik, tel. 463-65-49.

### RÓŻNE

- \* Bezpłatne wysypisko ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

### Sprzedam

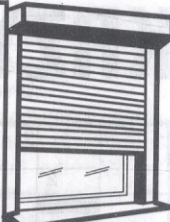
- \* Pralkę Polar automat LUNA 385 E (nową), odkurzacz Zelmer (używany), kpl. urządzeń do wywoływania fotografii, aparat słuchowy, tel. 464-01-72 (po 16.00).
- \* Konsolę SEGA Saturn + 13 gier na CD + kierownica + pistolet + 2 pady, tel. 463-59-99.
- \* Wieżę stereofoniczną TELEFUNKEN, radio programowane 5-CD, pilot, cena 700 zł, tel. 464-00-69 (po 16.00).
- \* Tanio komputer PC z procesorem Pentium 150, 32 MB RAM z monitorem cyfrowym Daewoo, tel. 463-69-38.
- \* Sprzedam suknię ślubną, wzrost 168 cm, cena 200 zł z dodatkami, wiadomość sklep jubilerski, ul. Kościuszki.
- \* Telefon komórkowy Nokia 720, tel. 463-48-52 (wieczorem).

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE 329 zł/m<sup>2</sup>  
ROLETY ZEWNĘTRZNE 180 zł/m<sup>2</sup>  
ŻALUZJE PIONOWE 30 zł/m<sup>2</sup>



MARKIZY **DROMA**

tel. 463-72-12, 0603 388649



### PRACA

#### Zatrudnię

- \* Poszukuję pani do opieki nad dzieckiem, tel. 463-24-06.
- \* Atrakcyjna praca nawet na krótki czas, tel. 463-38-99.
- \* Poszukuję opiekunki do dwuletniego dziecka, tel. grzecz. 463-07-49.
- \* Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji ogłasza nabór na przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

#### Poszukuję pracy

- \* Język niemiecki – korepetycje, przygotowanie do matur i egzaminów wstępnych (wszystkie poziomy), tel./fax 463-26-43.
- \* Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 463-11-46.
- \* Młody mężczyzna po odbytej służbie wojskowej, pełna dyspozycyjność, prawo jazdy kat. B, podejmie pracę jako kierowca zaopatrzeniowiec, tel. grzecz. 464-95-12.
- \* Dyspozycyjny, prawo jazdy kat. B, samochód osobowy, doświadczenie handlowe, tel. 464-05-27.

- \* Młoda, aktywna poszukuje pracy, zawód: technik ekonomista z 7-miesięcznym stażem, na II roku administracji (studia zaoczne), ukończony kurs komputerowy oraz agenta ubezpieczeniowego, tel. 467-20-29.
- \* Język angielski – korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tłumaczenia, tel. 463-54-86.
- \* Tanie korepetycje ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkoły podstawowej, przygotowanie do egzaminów do szkoły średniej, tel. 463-69-38.
- \* Specjalista w dziedzinie: praca K. O., organizacja wypoczynku i turystyki, zarządzanie, tel. 462-65-60.

## JĘZYK ANGIELSKI

KURSY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY  
W MAŁYCH GRUPACH (4 OSOBY)

PRZYSTĘPNA CENA  
tel. 463 46 88

## ZGUBY

- \* Zaginęła legitymacja studencka WSP Rzeszów na nazwisko Magdalena Iwaneczko, zam. Sanok ul. Rzemieśnicza 18.

## ZAWIADOMIENIE

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 oraz art. 25 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z późn. zm.) oraz Uchwałą Rady Miejskiej w Zagórzcu Nr XII/72/96 z dnia 30 lipca 1996 roku – zawiadamia się, że:

projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zagórzca „Dolina-II” będzie ponownie wyłożony do publicznego wglądu w zakresie działek nr: 585,586,587 w dniach od 1 marca do 22 marca 1999 roku w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórzcu, ulica 3 Maja 2 w pokoju 35 – w godzinach urzędowania.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone, może wnieść zarzut. Występując z zarzutem należy dowieść, że naruszono konkretny przepis prawa – a więc na wnoszącym zarzut ciąży obowiązek wskazania tego przepisu.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia, tj. do 6 kwietnia 1999 r.

Za Zarząd:  
Przewodniczący Zarządu  
mgr inż. Jacek Zajac  
Burmistrz Miasta i Gminy

## Urząd Miasta

38-500 Sanok, Rynek 1, pok. 2, tel. (013) 4652830, fax (013) 4630890  
ogłasza przetarg nieograniczony

na mechaniczne oczyszczanie ulic,  
mycie i polewanie ulic w Sanoku.

Termin realizacji – 15 marca 1999 r.–31 grudnia 2001 r.

Wadium: 12 000 zł – oczyszczanie mechaniczne ulic, 2000 zł – mycie i polewanie ulic. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 2 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami – **Ludwik Kopleński**, tel. (013) 4652830, pok. 2, w godz. 8.00-14.00.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 2.

**Termin składania ofert upływa 4 marca 1999 r. o godz. 15.00.**

Otwarcie ofert nastąpi 5 marca 1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 6.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

- cena (koszt) – 40%
- wiarygodność ekonomiczna oferenta – 10%
- doświadczenie i przygotowanie fachowe (techniczne) oferenta – 20%
- posiadany sprzęt i baza – 30%.

**CISAN**

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
**OBNIŻKA CEN**  
**PŁYT!!!**

**PANELE PODŁOGOWE**  
cena od 29 zł/m<sup>2</sup>

**PŁYTA BUDOWLANA OSB**  
**BLATY KUCHENNE**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**SKLEJKA**

**SANOK, ul. II Armii WP 40**  
TEL. 463-29-91  
czynne 8.00 - 16.00

**SKLEP**

**Tkaniny z całego świata**  
tanie i atrakcyjne • duży wybór  
*zaprasza codziennie*  
Sanok, ul. Jagiellońska 16



FIRMA  
**HALA**  
HANDLOWO-  
REKLAMOWA

**„DOSER”**

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(hala targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
  - sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
- ZAPRASZAMY!**

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**

**Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia**

Czas trwania kursu – 1 miesiąc  
Termin zapłaty – 3 miesiące  
*zniżki dla uczniów*  
Adres: Sanok, Grzegorza 2  
tel. 463-78-98

**Drzwi garażowe Bramy-prześta ogrodzeniowe**

Usługi

- Spawalnicze
- Tokarskie
- Malowanie proszkowe

P.W. „Sezam”  
ul. Okulickiego 8, tel. 463-20-09



**SZWAGIER MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE**  
**38-533 NOWOSIELCE 313**

oferujemy  
**pełny asortyment mebli na zamówienie**  
*sprzedaż ratalna*  
tel. 467-23-28

**ŚWIAT MEBLI**

**MEBLE KUCHENNE**  
**WRAZ ZE SPRZĘTEM AGD**  
**NA ZAMÓWIENIE**



SYSTEMY SZAF WNĘKOWYCH

**ul. Jagiellońska 7, tel. (0-13) 463-21-06**

*Czekamy na Ciebie! • tel. 464-02-21*

**OBWIESZCZENIE**

**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Podaję do publicznej wiadomości, że 24 lutego 1999 r. o godz. 11.00 w Biurze Komornika Sądu Rejonowego w Sanoku, ul. Błonie 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc druga licytacja ruchomości należących do dłużnika:  
**KUSIAK JERZY, 38-500 SANOK, Aleje Wojska Polskiego 36/34**  
i składających się z:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Odkurzacz z osprzętem „Rainbow SE”	1	4.500,00 zł	2.250,00 zł

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania. Suma wywołania wynosi 50% sumy oszacowania.

**Komornik Sądowy**

**Za długi męża Adama Lorenca nie odpowiadam**  
Urszula Szczepańska-Lorenc

**PROJEKTOWANIE KOMPLEKSOWE:**

**Projekty:** zagospodarowania działek; instalacji i sieci wod-kan, obiektów kubaturowych, adaptacje budynków powtarzalnych i kosztorysy.  
**Projekty:** elektryczne i sterowania automatycznego, zagrodowych oczyszczalni ścieków i innych do 50 m<sup>3</sup>/dobę, instalacji ochrony środowiska.  
**Zakład „BIOMAF”, 38-500 Sanok, ul. Lwowska 18**  
tel. 463-57-79 tel./fax 463-24-98

**PRODUCENT ŻALUZJI** **KARO** ul. Kościuszki 31, 38-500 Sanok  
tel. 464-19-12, 463-35-98

– Żaluzje poziome **od 20 zł/m<sup>2</sup>**  
– Żaluzje pionowe **od 26 zł/m<sup>2</sup>**  
ORAZ **Rolety zewnętrzne alum.** **220 zł/m<sup>2</sup>**

**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

**SOKÓŁKA GRYBÓW POL-SKONE CLASSEN** **OKNA DRZWI panele**

ścienne i podłogowe  
oferuje **MASbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 • S A N O K  
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)  
PROMOCYJNE CENY

**Zapraszamy reklamodawców**  
tel. 464-02-21

**Czekamy na Ciebie!**

**Biuro Ogłoszeń**  
„Tygodnika Sanockiego”  
tel. 464-02-21

Hokej

**Na lód**

Po dłuższej przerwie na taflę powracają hokeiści. Co prawda, STS nie gra już o lokaty medalowe tegorocznych rozgrywek ligowych, jednak najbliższe mecze zapowiadają się nader interesująco.

Przypomnijmy, iż „esteesiacy” rozpoczynają już dziś meczem w Warszawie rywalizację z SMS I o miejsca 5.- 8., grając do trzech wygranych. Rewanż w najbliższą niedzielę na Torsanie o godz. 17.00. Nasza drużyna nie jest faworytem – wszak „warszawianie” dysponujący niezmiernie mocnym składem (który miał za cel walczyć o Mistrzostwo Polski) będą chcieli choć częściowo odzyskać zaufanie swoich kibiców, rozczarowanych porażką ze Stoczniowcem. Z kolei sanoczanie, pomimo kłopotów natury finansowej i kadrowej, znani są z ambicji, która niejednej już drużynie potrafiła zaszkodzić. Zapowiadają się zatem nie lada emocje.

(wac)

Hokej młodzieży

**Różnie bywa**

Epidemia grypy zupełnie rozbiła ligowy terminarz, młodzi hokeiści STS-u dopiero po dłuższej przerwie wrócili na lód. Juniorzy grali z Podhalem w Nowym Targu, żacy podejmowali KTH Krynica. Mecz młodzików nie został dokończony, w połowie pojedynku kryniczanie zeszedli z lodu.

Juniorzy starsi

PODHALE – STS 2-5 (1-2, 1-1, 0-2)  
5-2 (1-0, 1-0, 3-2)

Najpierw zwycięstwo, potem porażka – co ciekawsze, w identycznym stosunku. Wyniki nieco mylą, obydwie mecze były dość wyrównane. W pierwszym zespół Leszka Behouńka posiadał nieznaczną przewagę, wygrywając głównie dzięki lepszej skuteczności i doskonałej dyspozycji Rafała Szelesta w bramce. Dwa gole zdobył Piotr Sieczkowski, po jednym – Robert Krynicki, Grzegorz Karnas i Sebastian Radwański. W rewanżu z powodu kary nie mógł zagrać Łukasz Miśków, a już w I tercji kontuzja wyeliminowała obrońcę Pawła Mikę. Grając tylko na dwie pary defensorów, „esteesiacy” nie zdołali ustrzec się błędów. Gola znów strzelił Sieczkowski, trafili też Bogusław Rapala.

Żacy

STS – KTH 4-2 (1-0, 1-0, 2-2)

Zwycięstwo po dramatycznym meczu. W pierwszej tercji gol Bartka Sobczyka, w drugiej Maćka Huczki, jednak na początku ostatniego starcia goście odrobili straty. STS ponownie objął prowadzenie za sprawą Huczki. W końcówce trener KTH wycofał bramkarza, co na kilkanaście sekund przed końcówką syreną znów wykorzystał Huczko, zdobywając swą 3. bramkę.

Siatkówka

**Doświadczenie w cenie**

Kolejny dwumecz w finale ligi rozegrały juniorki Stomilu-Sanoczanka – tym razem u siebie z faworyzowaną Stalą Mielec. Niespodzianki nie było, za to emocji i dobrej gry sporo. Zwłaszcza w pierwszym meczu.

Nasze dziewczęta rozpoczęły bojowo, prowadziły nawet 13-10, ale ostatecznie seta wygrały rywalki. W drugiej partii role odwróciły się – finisz należał do Sanoczanki, choć było już 8-1 dla Stali. W trzecim starciu grano punkt za punkt, wymianę ciosów w końcówce lepiej wytrzymały mielczanki. Niestety, ostatnia odsłona miała już jednostronny przebieg, podobnie jak i cały mecz rewanżowy. Górę wzięło większe doświadczenie rywelek.

– Mielczanki wygrały przede wszystkim dzięki doskonałej obronie, bardzo mądrze grały w polu. Bo w ataku dziewczęta z pewnością im nie ustępowały i przy odrobinie szczęścia mogły nawet wygrać pierwszy mecz. W rewanżu – przy bardzo konsekwentnej grze przyjezdnych – zabrakło nam chyba wiary we własne siły – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

**SANOCZANKA – STAL 1:3 (-13, 13, -12, 3) i 0:3 (9, 4, 2).** Skład: Lech, Katarzyna Kucharska, Bentkowska, Dmitrzak, Kobylańska, M. Radwańska oraz Biskup, Żak i Kamila Kucharska.

Tenis stołowy

**Dwa turnieje**

Sanocka młodzież coraz częściej gra w ping-ponga, w czym duża zasługa domów kultury. Ostatnio turnieje dla kilku kategorii wiekowych rozegrano w „Gagatku” i MDK-u.

Turniej w „Gagatku”

**Klasy I - IV:** 1. Dawid Witka, 2. Bartek Tomaszewicz, 3. Piotrek Burnatowski. Starowało 9 zawodników.

**Kl. V - VI:** 1. Adam Florek, 2. Wojtek Tomaszewicz, 3. Jarek Siuta. 9 zawodników.

**Kl. VII - VIII:** 1. Łukasz Kaliszta, 2. Damian Wolanin, 3. Marcin Pietryka. 26 zawodników.

**Szkoły ponadpodstawowe:** 1. Łukasz Ruchlewicz, 2. Tomasz Robel, 3. Wojciech Noster. 24 zawodników.

Turniej w MDK

**Kl. V - VI:** 1. Florek, 2. Jarek Woźny, 3. B. Tomaszewicz. 12 zawodników.  
**Kl. VII - VIII:** 1. Pietryka, 2. Wolanin, 3. Kaliszta. 16 zawodników.

(b)

Łyżwiarstwo szybkie

## Wójcicka daleko

Niestety nie udało się występ Katarzynie Wójcickiej na Mistrzostwach Świata Juniorów, które rozegrano w norweskim Geithus. Katarzyna, zamiast wysokich pozycji zakładanych przed zawodami, osiągnęła najgorsze, 37. miejsce w punktacji wielobojowej z trzech startujących Polek. Niewątpliwie główną przyczyną tak niskiego miejsca był upadek na dystansie 1.500 metrów. Ale nie tylko...

Wójcicka po prostu pojechała nieco poniżej swoich możliwości, osiągając na 500 m czas 43,97. Straciła do najlepszej na tym dystansie Japonki Keiko Tagouchi blisko 2 sekundy (41,94). Odnosiłkiem może być również czas zawodniczki SNPTT Zakopane Joanny Gąsienicy – 43,33, z którą wcześniej Katarzyna regularnie wygrywała. Jeszcze gorzej było na 1.500 m (ostatnie miejsce – 3:01,24), gdzie upadek wyeliminował ją z rywalizacji, jednocześnie grzebiąc szanse w wieloboju. Najlepsze miejsce sanocznica osiągnęła na 1.000 m, plasując się na 19. pozycji z czasem 1:27,17. Wygrała Cindy Klassen z Kanady z rekordem toru – 1:23,57. W punktacji po trzech biegach najwyżej z Polek była Gąsienica (18.), a sześć „oczek” przed naszą reprezentantką uplasowała się zawodniczka Pilicy Tomaszów Mazowiecki Anna Stawińska. Mijemy jednak nadzieję, iż to tylko chwilowa niedyspozycja Katarzyny, i w pełni pokaże ona swoje możliwości – powracając na tron najlepszej w kraju – już podczas Mistrzostw Polski w Wieloboju, które odbędą się w połowie marca w Warszawie.

## PUCHAROWE ZWYCIĘSTWA

W fatalnych warunkach atmosferycznych (intensywne opady śniegu) przyszło rywalizować łyżwiarzom podczas finału Pucharu Polski na sanocznym torze „Błonie”. Nie przeszkodziło to jednak naszym panczenistom w odegraniu znaczącej roli w tych zawodach, jak i klasyfikacji końcowej całego cyklu. Dodatkową ciekawostką imprezy było zwycięstwo na 3.000 m zawodnika Zrywu, Witolda Mazura, który pokonał nie byle kogo, bo samego Jaromira Radke.

Medalowych miejsc naszych łyżwiarzy było znacznie więcej – sam Witek miał ich jeszcze dwa. Zwyciężył na 1.500 m (2:04,2) i był 2. na 500 m, przegrywając nieznacznie z Robertem Lenarcikiem. Również 2. na najkrótszym dystansie była Agnieszka Szalkiewicz, która – podobnie jak Mazur – przegrała minimalnie z zawodniczką SNPTT Zakopane Alicją Trzebunią. Największą jednak radość sprawiła druga reprezentantka SKŁ Górnik Małgorzata Staszkiwicz, zwyciężczyni 1.500 m w tych zawodach i Pucharu na tym dystansie, co jednocześnie pozwoliło jej jako trzeciej wśród „górników”, po Katarzynie Wójcickiej i Szalkiewicz, osiągnąć klasę mistrzowską. Podobne zwycięstwa w klasyfikacji końcowej Pucharu Polski odnieśli Mazur i Szalkiewicz. Witek na 1.500 i 3.000 m, Agnieszka – na 500 m. Nieźle spisywali się także pozostali sanocznicy, Witold Myćka i Tomasz Kurzyński.

**KOBIETY. 500 m:** 1. Trzebunia – 44,5; 2. Szalkiewicz – 44,6; 3. Marta Szymczak (Pilica) – 46,6; 5. Staszkiwicz – 47,6. **1.000 m:** 1. Trzebunia – 1:31,0; 2. Szalkiewicz – 1:33,2; 3. Szymczak – 1:41,4. **1.500 m:** 1. Staszkiwicz – 2:33,9; 2. Szymczak – 2:43,0; 3. Małgorzata Bylinka (Pilica) – 2:47,0. **3.000 m:** 1. Trzebunia – 5:08,0; 2. Staszkiwicz – 5:38,3; 3. Bylinka – 5:43,4.

**MĘCZYŹNI. 500 m:** 1. Lenarcik (Pilica) – 39,8; 2. Mazur – 40,0; 3. Mariusz Tawłowicz (Pilica) – 40,4; 7. Myćka (Zryw) – 44,0. **1.000 m:** 1. Lenarcik – 1:23,1; 2. Wojciech Lusiński (Orzeł) – 1:24,9; 3. Artur Niedziński (MKS MOS) – 1:25,1. **1.500 m:** 1. Mazur – 2:04,2; 2. Tawłowicz – 2:09,2; 3. Krzysztof Kmiecik (SNPTT) – 2:12,2; 5. Myćka – 2:18,9; 7. Kurzyński (Zryw) – 2:27,5. **3.000 m:** 1. Mazur – 4:21,5; 2. Radke – 4:24,3; 3. Jacek Napora (Cuprum) – 4:30,1; 7. Kurzyński – 5:15,5. **5.000 m:** 1. Radke – 7:24,2; 2. Napora – 7:41,4; 3. Kmiecik – 7:46,4.

### Klasyfikacja końcowa Pucharu Polski

**KOBIETY. 500 m:** 1. Szalkiewicz; 2. Trzebunia; 3. Wójcicka; 6. Staszkiwicz. **1.000 m:** 1. Trzebunia; 2. Szalkiewicz; 3. Szymczak; 4. Staszkiwicz; 6. Wójcicka. **1.500 m:** 1. Staszkiwicz; 2. Wójcicka; 3. Szymczak; 16. Szalkiewicz. **3.000 m:** 1. Bylinka; 2. Stawińska; 3. Staszkiwicz; 5. Wójcicka.

**MĘCZYŹNI. 500 m:** 1. Lenarcik; 2. Mazur; 3. Marcin Gralla (Orzeł); 17. Tamawski; 21. Myćka; 28. Przybysz. **1.000 m:** 1. Lusiński; 2. Ustynowicz; 3. Gralla; 19. Tamawski; 20. Przybysz; 21. Mazur. **1.500 m:** 1. Mazur; 2. Lusiński; 3. Kmiecik; 6. Tamawski; 11. Myćka; 15. Kurzyński; 28. Przybysz. **3.000 m:** 1. Mazur; 2. Napora; 3. Kmiecik; 9-10. Przybysz, Tamawski; 18. Kurzyński. **5.000 m:** 1. Napora; 2. Kmiecik; 3. Radke; 4. Tamawski; 7. Przybysz; 11. Mazur.

## Finałów ciąg dalszy

Podobnie jak w Pucharze Polski, zawodami finałowymi zakończyli swoje zmagania zawodnicy rywalizujący w ramach Ogólnopolskich Zawodów Klasyfikacyjnych. Przyzołwie przysłały się dziewczęta, wśród których najlepszą była Monika Nieciengiewicz – 3. na 1.000 i 1.500 m. Jednak i jej przydarzył się błąd na 500 m (23. m), pozbawiający ją szans na wyższą lokatę w punktacji końcowej OZK.

Drugie miejsce na 3.000 m zajęła Sabina Markowska. U chłopców, pod nieobecność walczących w Pucharze Polski, najwyższą sklasyfikowanych w punktacji łącznej Witolda Myćki i Tomasza Kurzyńskiego, z najlepszej strony pokazał się Krzysztof Rysz – 3. na 1.000 i 4. na 500 m. Pozostali jeździli na miarę swoich możliwości.

**DZIEWCZĘTA. 500 m:** 1. Martyna Wiśniewska (MKS MOS) – 48,4; 2. Paulina Matuszewska (Marymont) – 48,8; 3. Monika Skoneczna (MKS MOS) – 49,1; 6. Barbara Tutak (Górniki); 7. Aleksandra Daszyk (Zryw); 10. Sabina Markowska (Górniki); 12. Dorota Lubecka (Górniki); 14. Magdalena Wiszyńska (Górniki); 23. Nieciengiewicz (Zryw). **1.000 m:** 1. Kamila Grabowska (Pilica) – 1:40,4; 2. Skoneczna – 1:42,1; 3. Nieciengiewicz – 1:42,6; 8. Tutak; 9. Daszyk; 10. Markowska; 14. Wiszyńska; 16. Lubecka. **1.500 m:** 1. Dorota Kuszniereńko (WTŁ Stegny) – 2:38,8; 2. Iwona Kmiecik (Pilica) – 2:41,4; 3. Nieciengiewicz – 2:42,2; 9. Markowska. **3.000 m:** 1. Matuszewska – 5:59,7; 2. Markowska – 6:15,6; 3. Agata Skrabucha (Marymont) – 6:22,8.

W punktacji końcowej zwyciężyła Skrobucha przed Matuszewska i Nieciengiewicz. Piąte miejsce zajęła Markowska, 14. Tutak, 20. Daszyk, 29. Lubecka i 30. Wiszyńska.

**CHŁOPCY. 500 m:** 1. Paweł Ostrachowski (Marymont) – 43,5; 2. Piotr Boczek (SNPTT) – 43,9; 3. Tomasz Śliwiński (Pilica); 4. Rysz (Górniki); 11. Damian Sobolak (Górniki); 13. Piotr Bluj (Zryw); 15. Kamil Kusiak (Zryw); 17. Tymoteusz Korzeniowski; 20. Kamil Szuba (Zryw); 21. Daniel Załączkowski (Górniki); 22. Bartłomiej Haduch (Górniki); 24. Jakub Struś (Zryw); 25. Marcin Skórka (Zryw). **1.000 m:** 1. Boczek – 1:28,5; 2. Śliwiński – 1:29,2; 3. Rysz – 1:31,0; 7. Bluj; 9. Kusiak; 10. Szuba; 11. Sobolak; 14. Korzeniowski; 16. Załączkowski; 17. Haduch; 19. Skrętkowski. **1.500 m:** 1. Ostrachowski – 2:18,8; 2. Boczek – 2:21,1; 3. Sebastian Rumowski (MKS MOS) – 2:28,3; 10. Korzeniowski; 12. Skrętkowski. **3.000 m:** 1. Boczek – 4:55,4; 2. Ostrachowski – 5:04,6; 3. Sławomir Chmura (MKS MOS) – 5:16,5; 9. Kusiak – 5:29,9; 10. Szuba – 5:38,8; 14. Skórka – 5:55,7. **5.000 m:** 1. Ostrachowski – 8:25,4; 2. Śliwiński – 8:33,3.

W klasyfikacji końcowej zwyciężył Boczek, przed Ostrachowskim i Śliwińskim. Miejsca sanoczan: 7. Myćka, 9. Kurzyński, 12. Rysz, 24. Kustra, 24. Sobolak, 27. Bluj, 30. Szuba, 31. Korzeniowski, 33. Kusiak, 36. Skrętkowski, 37. Załączkowski, 40. Haduch, 43. Sowa, 44. Szymański. Ogółem wśród 44 sklasyfikowanych było 14 sanoczan.

Piotr Waclawski

Short-track

## Sukces Renaty

Dośkonale spisała się podczas Olimpiady Młodzieży w Nowym Targu zawodniczka STS-u Renata Cybuch, zajmując w silnej stawce konkurentek 3. miejsce. Przegrała jedynie z dwiema zawodniczkami Juwenii Białystok – Magdaleną Motybel i Anetą Sadowską, uzyskując na dystansie 1.000 metrów czas 1:52,55. O sukcesie Cybuch szerzej w przyszłym numerze. (pw)

Na „Torsanie” uczniowie sanoczek podstawówek rywalizowali w turnieju śnieżynkowym, którego organizatorem był Młodzieżowy Dom Kultury. Czołowe miejsca zajęli uczniowie SP4. Wśród chłopców zwyciężył Maciek Huczko przed Artkiem Kowalskim i Marcinem Milczanowskim. Najlepiej z dziewcząt wypadła Ewelina Węgrzyn, wyprzedzając Magdę Wójcicką i Kasię Rumińską. (b)

Futbol

## Liga się zbliża

Stalowcy mają za sobą kolejne dwa sparringi, jednak mecze rozgrywane w zimowych warunkach nadal nie dają pełnej odpowiedzi na temat obecnej formy naszych futbolistów. W Sanoku Stal pokonała Zespół Hermana Tyczyn, wyjazd do Leżajska zakończył się porażką z Pogonią.

**STAL – HERMAN TYCZYN 2-0 (1-0).** Bramki: Kornecki (42) i Pastuszek (61). Stal: Sołtysik – Lechoszewski, Ząbkiewicz, Zabolny – Kosiba, Gołda, Zięba (46 Szarek), Kuzicki (46 Birówka), Sieradzki – Pastuszek, Kornecki (46 Niemczyk).

Mecz pod dyktando Stali; goście sporadycznie zagrażali naszej bramce – odnotować można jedynie strzał, po którym piłka trafiła w zewnętrzną część poprzeczki. Na kilka minut przed przerwą prowadzenie zdobył Grzegorz Kornecki, płaskim uderzeniem z około 16 metrów. Po zmianie stron stalowcy mieli kilka sytuacji do podwyższenia wyniku. Sztuka ta udało się dopiero Grzegorzowi Pastuszkowi, który po ładnej akcji i wrzucie Daniela Niemczyka z bliska wepchnął piłkę do siatki. Nasz zespół jednak nie zachwyił, niedawny mecz z Polonią Przemyśl był znacznie lepszy.

**POGOŃ – STAL 3-1 (2-1).** Bramka: Zięba (22-karny). Stal: Zabawski (46 Sołtysik) – Szarek, Ząbkiewicz, Zabolny – Kosiba (46 Sumara), Zięba, Brynda, Kuzicki, Podstawski (46 Kucharski) – Kornecki, Birówka.

W tegorocznych sparringach Stal nie ma szczęścia do Pogoni – to już trzecia porażka. Zaczęło się dobrze, po zagranii ręką jednego z miejscowych Jacek Zięba wykorzystał rzut karny, ale potem do głosu doszli gospodarze. Wyrównująca bramka obciąża konto Wiesława Zabawskiego, który źle obliczył wyjście do dośrodkowania z rzutu wolnego i niesiona wiatrem piłka spadła mu za kolarz. Pogoń prowadzenie objęła jeszcze przed przerwą, jeden z jej piłkarzy popisał się celną główką po kornarze. Przez pierwsze 20 minut drugiej połowy, grając z wiatrem, stalowcy uzyskali wyraźną przewagę, nie potrafili jednak wykorzystać żadnej z kilku sytuacji strzeleckich. Natomiast rywale po jednej z kontr zdobyli trzeciego gola – Robert Ząbkiewicz głową zmienił kierunek lotu piłki po strzale z dystansu, co zaskoczyło Zabawskiego. \* \* \*

Pierwszy sparring rozegrały też rezerwy Stali. Zespół Jarosława Jedlikowskiego uległ na własnym na własnym stadionie drużynie z Nowotańca 2-4 (1-3). Bramki zdobyli Robert Gacek i Maciej Podstawski. Słabo wypadli nasi obrońcy. (bart)

Marsze na orientację

## Południe zrobiło „Zimę”

Z zimowego snu przebudzili się nasi orienteringowcy, tegoroczne starty inaugurując X Otwartymi Mistrzostwami Sanoka „Zima '99”. Zawody rozegrano w Zahutynie, ich organizatorem był sanocki klub „Południe”.

Impreza nie miała najlepszej frekwencji, wiele osób nie dojechało ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne. Wystartowały 33 osoby w 4 kategoriach wiekowych. W seniorach zwyciężył Wojciech Bagan, przed Dariuszem Carkowskim (obaj Południe), 3. miejsce zajął Andrzej Rybski z Ustrzyk Dolnych. W młodszych grupach wiekowych dominowali zawodnicy klubu Berdo z Zagórz. Wśród juniorów wygrał Lesław Nycz, wyprzedzając Michała Czopora i Damiana Demkowicza. W stawce młodzików bezkonkurencyjny był duet Sebastian Zieliński – Marcin Jankowski, na kolejnych miejscach uplasowali się Renata Usyk i Agnieszka Szmiłyk oraz Justyna Kaczmarczyk i Anna Franczak. Wreszcie kategoria początkujących: 1. Daniel i Tobiasz Wójcikowie, 2. Maja Długosz i Patrycja Nowicka, 3. Magda Długosz i Patrycja Gembalik. (bb)



Od lewej: Marcin Jankowski, Sebastian Zieliński, Daniel Wójcik, Lesław Nycz, Tobiasz Wójcik i Wojciech Bagan.

Bilard

## ZNÓW BUCZYŃSKI

Rozegrano kolejny turniej w klubie bilardowym „Bankrut”. Znow zwyciężył Dariusz Buczyński, wyprzedzając Roberta Kecka i Łukasza Stabytę. Rywalizowało 9 zawodników, trzech pierwszych otrzymało atrakcyjne nagrody, m.in. kije bilardowe. W tym roku rozegranych zostanie jeszcze kilka podobnych turniejów, które wyłonią nieoficjalnego mistrza Sanoka. (b)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Edward Zajac. Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Oleszko.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.